This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

Slav 6985.3

THE SLAVIC COLLECTION

Harvard College Library

GIFT OF

Archibald Cary Coolidge, Ph.D.
(Class of 1887.)

Oct
Received 31 ~~July~~, 1895.

13

PSAŁTERZ PUŁAWSKI.

Z KODEKSU PERGAMINOWEGO

KSIĘCIA WŁADYSŁAWA CZARTORYSKIEGO

PRZEDRUK HOMOGRAFICZNY

wykonali

ADAM I STANISŁAW PILIŃSCY.

NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

1880.

Slav 6985.3

THE SLAVIC COLLECTION

Harvard College Library

GIFT OF

Archibald Cary Coolidge, Ph.D.

(Class of 1887.)

Received 31 October, 1895.

The Pulaw Psalter

From the Parchment Codex of
Prince Władysław Czartoryski,
facsimile print, made by
Adam z Stanisław Pilinski
The Kórnicki Library 1880

SI

T

A

PSAŁTERZ PUŁAWSKI.

Bible – O.T. – Psalms. & Portion.

MSS. – Polish.

PSAŁTERZ PUŁAWSKI.

Z KODEKSU PERGAMINOWEGO

KSIĘCIA WŁADYSŁAWA CZARTORYSKIEGO

PRZEDRUK HOMOGRAFICZNY

wykonali

ADAM I STANISŁAW PILIŃSCY.

NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

1880.

Slav 6985.3

Harvard College Library
Gift of
Archibald Cary Coolidge, Ph. D.
October 21, 1910.

BOUND. JUN 30 1911

Przzwy pſalm wypowvada
yze chriſtus on yeſt drewno w
ſzem wſzye wyerzoczym po
czyniayo ſzyekſzyegy gloſzyych
chwal albo ſamorzeczny ch
proroka dawyda krolya po

logoſlawyo
ny moſzyen
nye ſzedlpo
radze nye
myloſzyzyw
ych ynadro
dze grzeſzn
ych nyeſtal

y na stor ſtzu nagłego ſpadnye
nya nye ſzyedzał Ale wzakone
bozem wolya yego y wzakonye
yego bedzé myſlyć wednye y wn
oczy bedzeyako drzewo yeſz
ſzczepyone yeſt podług rzyekoć
ych wod yes owoc ſwoy da w
czas ſwoy Y lyſt yego nyeſp
adnye y wſzystko czokoly vczy
ny zdarzy ſzye Nyetako nye
myloſzczywy nyetako ale yako pro
thyen rzucza wyatr odoblyza
zyémye Przetoż nyewſtayo ny
myloſzczywy wſodze any grzeſzny

Nyedzyelne ex ſalmy nayſtrzyma

1

wradze prawych Bozna bogi
drogę prawych a droga złosnych
zagynie Slawa Otcu ſyno
Ten ps powyada yze xpus w
dzedzyctwo byerze wſzyſtek
lyud od boga oyca dauidowo

Przecz ſtrzymały pogayn
ſtwo y lyudze myſlyły
prozno ſtzy Pomaga
ły krolowye zyemſtzy y ſtzyze
ta ſeſtły ſtze wyedno przeczywo
bogu y przeczywo pomazayn
cu yego Roſtargayme pze
towy gych y ſtzuczmy znasza

rzmo gych Ten przebywa w
nyebyeſſzech poſzmyereſzegym
y gospodzyn zwalya ſnych ſzm
ych Nedy bedze molyl ſzy ſzmy
wgnyewyeſiwoym y wroſzyver
dzyu ſwoym zamoczy ye Ale
ya postawyon yeſm krol od nye
go na ſyon gorę ſzwyeto yego
przepowyadayocz przykazane
yego Gospodzyn rzekł kumne
ſym moy yeſs ty ya dzyſzya poro
dzyl czyebie Zoday odemnye
a damczy pogany wdzedzyczstwo
twoye y wtrzymanye tobie kra

ye zyemſkye Wlodacz bedzyeſz
nad nymy wmyetkye zelwazney
a yako ſodz dunowy rozbogeſz
ye Auſz krolowye rozumyey
ze nauczczie ſzye ktorzyſz ſodzy
cze zyemye Sluzczie bogu w
boyazny y wyeſzyelcze ſzie yemu
zedrzenym Pryymycze pobuz
nyemye aby ſze kyedy nye rozgn
yewal goſpodzyn y zgynyecze
z drogy prawey Gdy ſzye roz
ze wrychlye gnyew yego blogo
ſlawyeny wſzyſtczy ktorzy w
nyem puwayo Dnē ꝙ mltplic

Ten psalm powyada yze xpꝰ
za nas ſmyertny ſen przyol
y wstal zmartwych by nas ozy
wyl Psalm dawydow kyedy
vcziekal przed absalon synem
swoym y zabyt tedy absalon

Gospodnye przeczsye ro
splodzyly gresznye mo
czo a wzelye gich wstaye
naprzeczywo mnye I yelye
gych molwy duszy moyey nye
yest zbawyenye yey wbodze yey
Ale ty gospodnye przygem
czayes moy slawa moya y po

wyſſayotz glowe moye Gloſ
ſem moym ku gospodnu wolal
yeſm y wyſluchal mye zgorzy
ſzwyetey ſwoyey Ia yeſm ſp
al y naſpaleſm ſzre y wſtaleſm
bo gospodzyn przyol mye
Nye bede ſze bal tyſſzyotza
ſtyudzy obſtopayotzyth mye
wſtayn gospodmye zbaw mye
bozemozemoy o yes ty
pobyl wſzyſtky przezywya
yocze ſzye mmye bez wymy ze
by grzeſſnych ſtal yes Bozee
yeſtzbawyemye anadſtyudem

twoym pozegnanye twoye
Cum tuo carem Ten pb po
wyada yze xpus od bogu oyczu
we wstanyu zmarthwych yest
vblogoslawyon y wszystczy gr
wstawy zmaznoszczy grzechow
Odym wzywal wysły
szal mye bog prawdy
moyey · wzamyetzye ref
szrzczl yest mnye Zmyluy
sze nademno y vslysz modlytw
moye Y nowye tzlowyetz
czy dokond to tzreszthym szrez
tzem przetz mylwyetze proz

noßcz y ßhukacze leß wyedz
czre rß dzywno vczynył gospo
dzyn ßwyetego ßwego gospo
dzyn wyßłuchnye mnye gdy
będę wołacz kwyennu ⁊ nyew
aycze ßye a nyechczyeycze z
grzeßßyczy yeß molwycze wßy
ecz ßach waßßych y w przebyt
czech waßßych ßkußaycze ßye
w zdawaycze obretnycze pr
awdy y nyeycze nadzyeye w
bodze wyelye gich molwyßto
yßtzal nam dobra ⁊ aznamy
onowana yeßt nanas

szwyeczą oblyczą twego gospo
dnye dalyeß wyeßrelye wß
yerzemnye O dowodza zytu
wyma y olyeya swego rozplo
dzyly szyeso W pokoyu wtem
ystem spacz bedey odpoczynę
Bo ty gospodnye ossobnye w
nadzyey postawyleß mye
Verba mea Ten pō powyada
yze xpūs yest wysłuchacz szw
yetych y przebywcza gych
y gyrß naßlą adupo dzedzyne
yego to yest zywot wyekugy
yen iest kristus bo on iest dze

dzyna naſſza dawydow pa
Slowa moya vſzyma y
ſſuchny gospodne ro
zumyey wolanye mo
ye Posluchny glossumodly
twy moyey krolyu moy y boze
moy Bo tzyebye prosszyc bę
dę gospodnye rano posluchay
glos moy Rano bedę staczpr
zed tobo y vſtrzeyſz nye bogy ch
tzoczy zloſzczy ty yes ny pr
zy tobie bedzye przebywacz zl
oſzczy wy a my zostano nyeſpra
wyedlywy przed oczyma two

vma Z atwÿdzÿ ale ſz wſzyſt
ky gyſz czynÿo zloſzcz zgubyſz
wſzyſtky gyſz mowyo leeſz
zlowyeka krwye wÿmego y
zdradnego zadzyc ſzye bedze
gospodzyn alye ya wmnoſtw
ye myloſzÿ edza twego W nÿ
de wdom twoy pokonÿeſzye v
koſzczyola ſzwyetego twego w
boyazny twoyey G ospodnye
prowadz mye wprawdze two
yey dla wrogow moych wzedzy
przed oblyczym twoym droge
moye B o nyeyeſt w vſzyech

gych prawda ſzyrzegych
prozno yeſt & rob otworzo
wy yeſt gych gardło zezyby ſ
ſtworzmy zdradnye czynyły ſe
dzy ye boze S wayl ye odmy
ſły gych podług mnoſtwa zł
oſtcy gych wyrpodz ye bo we
z wſzyły czebye gospodnye
day ſzye wyeſzyelycz wſzyſt
kym gyſz wtobye nadzeye ma
yo nawrety radowacz ſzye be
do y przebywacz bedzeſz wny
ch W yelbycz ſzye bedo wtobye
wſzyſtczy gyſz myluyo ymye

twoye bo ty przezegnaß ſp
rawyedliwemu ⁊ oſpod
nye yako ſzczytem dobrey wo
ly ey twoyey koronowal yes
nas Dñe ne m furore ꝑm
Ten ps powyada yze kriſtus
yeſt wybrayoczy nyeprzyaczyo
ly naße poßylayoczy nas w
komyecz to ieſt wboga yezukriſta
Pſalm dawydow to ieſt ſtroyo
czego pokute za ocrawe to ieſt
za kor aßn dnya ſodnego yen
bedze barzo okrutny ſtraßliwy
y ſprawyedliwy ꝑs dauidow

ospod
nye nye
wtwoym
roſzvez
dzyu ſw
arz mye
a my w
twoym
gnyewye kazny mye Smy
luy ſze nadem no gospodne bo mye
mozen yeſm vzdzow mye gosp
odne bo zamozony ſo wſzyſtky
koſzcy moye Iduſza moya za
mozona yest bazzo a ty gospo-

dnye dokad ◯ broczy ſye
gospodnye v wytargny duſze
moye zbawyona mye vczyn
ſtwa myloſzyerdzya twego
Bo nye ieſt weſzmyerczy
ben bv czyebye wſpomyenal
aliey wpyeklye kto czyebye be-
zye wyznawal y tay acz ſye
obye Robotowaleſm wew-
dych anyu moym omyrwacz
bede przes kolſzda nocz loze
moye zlzamy moymy posla-
nye moye zmocze Zamoczy-
o ſye odroſzyerdzyla oko mo

ye postarzalesm ſye myedzy
woßemy nyeprzyaczyoły moymy
O dstemptzye odemnye wſzy-
tzy tzo czynyczye zloßcz bo wy
ſłuchał gospodzyn głos płaczu
mego W yſłuchał gospodzyn
proßbe moye gospodzyn modły
twe moye przyjął Zasco-
marzeßye y zamoczeny bodze
ßrßlno wſzytczy nyeprzyaczye-
ſye mogy obroczeny y zaſrowa-
ny bodzye barzo rychło S la
B nē dō me Tu wypowyada
yze krystus yest badacz wſze

o ſomnyenya poſzyłyayo
y nas wkonyecz to yeſt w
zukrzyſta Pſalm dawydow
en ſpyewal bogu chuſi to
eſt zawzyawyenye wyſſo
vego mylczenya ſyna ge
nnn

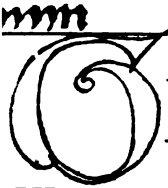

ospodwye boze moy
wtobye ieſm ymayl
nadzyeye zbaw mye
ewſzech przeſzladuyaczych
nye y rzhowar mye Aby
yelwedy nyeulapyl yako lyew
uſze moye gdy nye gyeſt kto

by odkupyl any ýentze by zba
wpomym vczynyl G ospodne
boze moy acz gesm vczynyl to
acz iest zloßcz womoych rzeku
H cz gesm wracal odplaczay
aczym mnye zla dostoyno iest
bych spadl od moych nyeprzy
aczol proßnych P rzeßlwa
diy duße moye wepr;yaczyel
y vlapß y potloß wzyemye zy
wot moy y slawe moye wpro
ch w wpedzy W stayn gospo
dnye wtwoym gnyewye y po
wyßzon bodz wkrayoch wro

gow moych II wstuyn gospo
dnye boze moy w przykazaniu
yeßeß kazal a zbor lyuczky ogar
dnye czye I przeym w wyssok
osci odydzy gospodzyn sadzy
ludzye S edzy mye gospod
nye podlug sprawyedlywosczy
morey y podlug beswynstwa
mego namye S koyncz ayßye
zlosci grzeßnykow y vczynyß
przeßpyecß prawemu badayacz
ßyercza y pobrontbe boze O ra
wa pomocz moya od boga yen
zezbawyone czyny prawe ßye

czem Bog ſędzya ſprawye
dliwy mocny vczebayaczy a y
za ſye bedzye gniewacz pow
ſzitky dny Jednoſzye wye na
wroczyczye myecz ſwoy zanoſł
luk ſwoy nappyal y nagotowal
gy Wnym vczynyl ſędy
ſmyeczy ſtrzaly ſwoye gora
yaczym vczynyl Owa plodzy
nye ſprawyedly woſzcz poczal
faleſznoſzcz y porodzyl zloſzcz
I ezyoro otworzyl y wykopal
ye y wpadl wdol yenze vczy
nyl Obrocz ſye leſz yego w

głowę ẏego ẏ w wyrzch ẏego
złoſcz ẏego ſtrapy S powo
dacz bede gospodnu podług
prawdy ẏego ẏ pẏacz bede
gymnẏeniu gospodna nayw
yſſego Slawa Dnè dns m̃
T en ps̃ powẏada ẏze ſyn cłow
yeczy wmęcze vmnyeyſzonieſt
od angołow wkoniyecz pſalm
dawydow zaluſzyc e to ieſt o
cerekwnach o gych ze vſtaw
yenru molwymy
Gospodnye boze naſz
kako dzywne gyeſt

ymyę twoye wewſzey zyemy
Bo powyſzono ieſt wyelmoſtwo
twoye na myebyoſa Z uſt myewy
nych y ſſaczych zwyrzchowaleſz
chwale przemyeprzyaczyelye two
ye by ſkazyl wyeprzyaczyelya y
pomſzczyczyelya Bo vſrzę myę
byoſſa twa dzyala palczow tw
ych myeſſyoncz y gwyazdy geſzes
ty zalozyl Czo ieſt czlowyek
yſze gy pomnyſz albo ſyn czlowy
eczy yſze gy nawyedzaſz Vmmy
eſzyleſz gy malo od angyolow
ſſawą y czczyą koronowaleſz gy

y postawyleſz gy nad dzyała
rzeku twoych W ſzyſtko poddał
yes pod nogy yego owcze yſſtko
wſzytek ynatto wſzytek zwyerz
poliny P taby podnyebne yry
by morſkye yes przechodzą ſzcze
morſkye O ospodnye boze naſz
kako dzywne ieſt ymyę twoye
wewſzey zyemy S Lawa Con
fitebor tibi dñe Ten pſalm po
wyada yze kriſtus ſwyetym
przyſzłzem ſwoym zabyge
ntakriſta wkonyecz ꝑ da
zatagemme to yeſt opołoznem

przyßczyu ſyna boga p6

Spowyedacz ßye bede
tobye gospodnye we-
wßem ßyerczu moym
powyadacz bede wßytky dzy
wy twoye Radowacz y wye
ßyelicz ßye bede wtobye pyacz
bede ymyenyu twemu barzo
wyſſoko Wobroczenyu mye-
przyacz yatzyelya mego opak
toſbolyeya ßye yſgyna od ob
lyeza twego Boyeß vczy
nyl ſad moy y prza moye ßy-
adleß naſtoylczu yenße ſadzyß

sprawvedlywoz ⁊ bakaleß
lyud y zgynal zlosiw ymye
gych zgladzyleß nawveky y
nawyky wyekom ℜ yeprzy
atzyelye zgynely mvezen do
koynga ymyasta gych stazil
ieß ⁊ gynela gych pamyecz
zez wyekvema gospodzyn·
nawveky bedzye ℣ czymyl
wsadzye stolyecz swoy y on
bedzye sadzyl okrang zyeme
wspraxwedlywoßczy bedzye
sadzyl lyud wprawdzye ℣
dzyelan iest gospodzyn vzye

ch a vbogyemu pomocznyk
wprzygodach y zamęczye
I nadzrewacz ſzye beda wtobe
czy czo znaya ymye tvoye bo
ty nyezoſtal veſz ſzukaya cz ich
czyebye goſpodnye S pye
wayze bogu yenſze przebywa
w ſzon powvedayze myedzy
ludem nauke yego B o zyſ
kuye krwye gyth wſpomynal
ieſt nyezapomynal ieſt wola
nya vbogych S mylui ſzye
nademna goſpodne wydz mo
ye ſzmyarcę od moych nyeprzy

azyol Genße powyßaß
nye zwrot ßmyeztnych bich
wypowyedzyal wßyttko chwa
lyenye twoye wulyczkach -
gory ßyon W veßyelyz ßye
bede wezbawyenyu twoym
pogredzeny ßa lyudzye wupa
ßzy koreß vzynyly W ßyd
lye wtem kore ßa ßkryly vw
vaßla ieſt gych noga W znan
bedzye pan ßady czynyaczy
wuczynku yego vchwaczon
ieſt grzeßnyk O brozeny be
da grzeßnyczy wppelnyel wß

vtczy lyudzye ktorzy zapomy
nayą boga Bo nye nawyeky
zapomnyenye bedzye vbogego
czyprzywoßcz vbogich nyezgyn
ye nawyeky Wstan gospodne
nyepoßczylyon badz czlowyek kaß
sedzyczlyud woblyczenoßczy two
gey Costaw gospodnye zako
nawydawcze nadnymy eß by
wyedzyely pogany yße lyudzye
sa Przecz yes gospodnye odßedł
dalyeko wyenaßrzyß wpotrzebi
nach vzameczyeth Kvedyße
pyßny zlosny zuzegaßye vbo

gy zgyrnamy beda wradach
ktorymy myßlyą Iße chwa
lyon bywa grzeßny wßadze
duße ßwey y zlosny błogosła
wyon bywa Rozgnyewał
boga grzeßnyk podług wyelu
kosczy gnyewu ßwego nyebe
zye ßukał Nye iest bog prz
edoczyma iego pokalyony ßą
drogy iego wßelyky ego czasu
Od dalyony beda sądy twoye
od oblyczą iego wßem meprzy
azyelyom ßwym bedzye panio
wał Bo rzekł wßyercu swym

nyeporuſzonbędą odpokolyenya
wpokolyenye bez zlego Iegoſz
vſta zlorzeczenya pehnyſa y go
rzkoſczy y zdrady podyezibyem
yego robota y bohaczſtwo Szyedzy
wzalogach zbogatymy wtagem
nyczach aby zabyl nyewymego
Oczy yego na vbogyego patrzą
grozy wezkryczyu yako lyew w
yaſbyny ſwoyey Grozy aby vla
pyl vbogego vlapyez vbogego
kyedy gy przyczyaga Wſzydlye
ſwoym vſzmyeczy gy nakłonyſze
y padnye gdy panowacz będzye

vbogym Bo rzekł wsżyrzu swo
im zapomniał bog odwroczył
ſrze swoye by nye wydzwał do
konca Powstayn gospodne
boze y powyssona bądz reka tw
oia by nyezapomniał vbogych
Przecz wosgnewał zlosmy bo
ga bo rzekł wszyrzu swem nye
bedzye szukał bog Widzys eſz
ty trud y bolesz eſzcze znamyonasz
aby ge dał wrocze twoye Obo
ſtawyon yest vbogy syrotcze ty
bedzyesz pomocznik Letrzy ra
mye grzesznego y zlosżywego

ſzukan będzye grzech yego y nye
będzye nalyezyon S ospodzyn
będzye krolyowal newyeky y na
wyeky wyekom zgynyeczye poga
ny z zemye yego Z adza vde
ſzich wyſłyſzal gospodzyn zgo
towanye ſzyrcz gich ſzyſzalo v
cho twoye S edzy ſzyrotcze
y położnemu aby wyęcze nye
ſzmyal wyſſzyc ſzye czlowyek
nazyemy S lawa Jndño ofido
Tu powyada rze kriſtus wſz
elkyego czlowycka podług
yego ſprawyedlnoſzczy y

prawoty rossodza wkon
wecz psalm dawydow nau
czayoczego nas przeczy w
vacz sye kacerzom

bodze ymam nadz
yeye kako moliwy
sye duszy morey ·
przyemyeszysze na gore yako
wrobl B o owa grzewszy na
szyagnely lecz yszsze swoye na
gotowaly strzaly swoye wtulye
vsz by strzelyaly wezmach pra
wego syvertzem B o szoyesz
sonal skazyly alye prawy szo

vczynyl Gospodzyn wkoßczye
lye ßwyętym swoym gospodz
yn na nyebye stolyecz yego
czy yego na vbogyego wz
glyadaya porwyeky yego pyta
ya synow ludskych Gospo
dzyn pyta prawego y zlosnego
alye yen myluye zloßcz zawydzy
duße swa ßz dzyecz bedzye
na grzeßnyky ßydło ogyeyn
ßyara y duchy wecln czeßcz me
by gych Bo prawy gospodzyn
y prawdy mylovval prawdę
wydzyalo oblyczę yego Slaw

Salwum me fac dñe Ten ps
wypowyada yze xpus prze
chudobe naße y nędze wst
al zmarthwych wßonyecz
psalm dawydow za oßta
we to iest dzyen sodny ve
goß sąda a by szwyeczka
zloßcz zgynęła
bawyonym mye v-
czyn gospodnye bo
wyesstatczyl szwye
ty bo znalwały prawdy od sy
now lyudskych Dowzna mol
wyly sa kaßdy ku swemu bly-

ſzmyemu ſwemu wazgy kzy
we wſzyeczu yſzyeczem mol
wyky ſą Z gladzy gospod
zyn wſzelkye wazgy kzy we
y yezyk wyelmorzecznyK to
tzy molwyky yezyk naſz vw
yelmoznymy wazgy naſſze od
nas ſą kto naß gospodzyn
yeſt Y rze nedze nyemaya
tzych y prze kkawe v bogich
myme wſtanę molwy gospo
dzyn P oloze wezbawy en
yu pewme dzyalacz bede
wmyem olwy gospodno

woy moliwy czyste przzebro og
nyem wyplawyone skuszone
trzy krotz y czyszczone przedm
krotz Ty gospodnye chow
acz bedzyesz nas y strzecz be
dzyesz nas od pokolyenya te
go nawyeky okolye zlo
szny chodza podlug wyssoko
sczy twoye rozmnozyless sy
ny lyudzkye Slawa Vssz
dne obluuist Ten psalm wy
powyada yze kristus nas osz
wyecza wyerno przwyatloszczo
a bychom w wyekugey sm

Pezczy wyezaspały nawyę
ky ꝑs dauidow krola zy

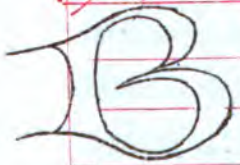

o dokad gospodne
zapomynaß myę
dokoynca dokod
odwraczaß lyczę twoyę odem-
myę Rako długo ßlaßcz
bedę radę wdußy moyey bo
lyeßcz wßyeczu moym prz
es dzyeyn ⁊ okod powyß-
ßon będzye nyeprzyaczyel
moy nademną weßrzy y w
ßlyß myę gospodnye boze
moy Roßwyeczy oczy

moye byth wegda wyeuſna
weſzmyeczy by wegdy wy
rzekł myeprzyaczyel moy pr
emogł yeſm naprzeczyw ye
mu ſz mecza mwye wy
eſzyelyſz ſzye beda aczporu
ſzon bedę alye ya wmyloſzy
erdzyu twym mwal nadzye
ya yeſzyelylo ſzye ſzyeczze
moye wezbawyenyu twoym
pyaczbedę goſpodnu yenſze
dobra dal mwye y pſalmy py
aczbedę ymyenyu goſpodno
wemu naywyſſzemu ſlaw

Dixit insipiens Ten ps powyá
da yze kristus yentstwo lyu-
da swego obracza wkonyecz to
yest wboga wszechmocznego

Rzekł nyemądry wsz
yerzu swem nye iest
bog Skazeny są
y zadzgączy vdzyelany są w
czynoch swoych nye iest kto by
vczynył dobre nyego aż do ie
dnego Gospodzyn znyeba
weźrzał na syny tzlowyekow
by wydzyał yestly rozumny
albo szukayączy boga wszy

trzy otchylyly sye pospolu nye
vzyteczny sō sye vzyvyly nye
yest yenße by vzyvyl dobre
nye yest aß do yednego Or
ob otworzony gardlo gych iest
yezyky swymy szy wye vzy
vyly yad zmyoiwy pod waz
gy gych 6 ych ze vsta zlo
rzeczemya y gozßßoßczy pel
na sa rychle nogy gych ku
przelyczyu krwye S kruß
enye y nyeßczeßczye wgych
drogach y droge pokoya nye
poznaly nye yest boyaßn bo-

za przed oczyma gych Za
ly nyepoznaya wszytczy czosz
czynya zloscz czy czo poszra
ya lyud moy yako kazmya
thlyebowya Gospodna nye
wzywaly tam drzely strach
em gdzyesz nyebyl strach
28 o gospodzyn wpokolye
nyu preawym iest rade vbo
gyego skazyly szczye bo gos
podzyn nadzyeya yego iest
K to da zesyon zbawye
nye yzrahelowy kyedy od
wroczy gospodzyn gentstwo

Iuda swego radowaz sye
bedzye iacob y wyeselyz
sye bedzye izrahel Law
Dñe quis habitab Ten ps powya
da yze xpus yest gora na yey
zewyssokoszy duße wßech spra
wiedliwych odpoczywayo
Ospodnye kto bedze
myeszkal wprzebit-
cze twoyem albo
kto bedzye stacz na gorze s
wyetey twoyey Gen wcho
dzy bez wyny y czyny spra
wiedliwoscz Gen mowy

prawde wſzyſtczu ſwoym ien
nye vczynyl zdrade wgęzyku
ſwoym A ny vczynyl bly ſz
nyemu ſiwemu zlee any prze
korzyzny wzyal przeczyw
bly ſznym ſwym Q nyc o
broczon ieſt wobeſiczenyu ie
go zloſzczywy alye boyaczeſze
boga chwaly O enze przy
ſzyega bly ſznyemu ſiwemu
a nye zdradza yenſze dobitka
ſwego nye dal na lychwe y
darow na przezwynnych nye
bral O enſze czynyty ſtut

ky nye bedzye ruſſon na
wyeky Confezua me d
Ten ps powyada yze x zanaſ
vnegony wpyelle nye yeſt
oſtawyon znamyona napyſz
nye ſamemu dauid to ieſt kriſtu

achowayt nye go
ſpodnye bo yeſmy
pwal wto bye rzekl
yeſmy goſpodnu bogu moy ies
ty bo dobr mych nye potrze
buyeſz S zwyentym zoſta
wzyemy yego dzywnye ſcy
nyl wſzytky wolye me wnych

Rozmnożyły ſye ſa mye
mocz y gych potem ſye poſ-
preſzyły Nyez byore z bor-
ow gych zekrwye ny pomny
ecz bede ymyon gych przes
wargy moye Gospodzyn
ſzeſz dzedzyctwa mego
y czyrpyenya mego ty ieſz
yen wroczyſz dzyedzyne mo
ye mnye Powrocz vpa-
dły my wſzwyatlych yze dze
dzyctwo moye przyeſzwya
tle yeſt mnye Blogoſla-
wyz bede gospodna yen my

dał rozum a nadto abyś do
noczy nagrabały mye po-
krátky moye ꝙ czyzyral
iesm gospodna wobeszrzy
enyu moym wszegdy bo na
prawyczy my iest byth mye
poruszon byl ꝙ rzeto wye-
szyelilo szye szyeacze moye
y radował szye yęzyk moy
y nadto czyało moye odpo-
czynye wnadzyegy ꝓ o
nye ostawyś duszę moyey
wpyekłye y nye daś szwye-
temu twemu wydzyeczzymy

zýa Tawneß my vzyvyl
drogý zywota napelnýß
mýe wyeßzyelya twoym ly
czem roskoßy wpraw yczy
twoyey alyß do koyncza
Exaudi dñe iustiaz Tu pow
vada yze krystus przedmy a-
stem od zýdowstwa byl ob
stopyon zazbawyenye wß.
ech krzeßczyanow pß

ysluchay gospod
nye prawdę mo
ye posluchay prß
bymoyey ßyma vslyß

modlytwe moye nye wuß-
zyech lßzywych ◎ dobly-
za twego ſand moy wyim
dzy ozy twogy wydzizyé
prawdy S kußzyl gyeß
moye zyrzecze y nawyedzyl
gyeß wnoczy ogmyém yeß
myepokußzyl y myenalyeß
yona gyeſt wemnye zloßz
B y nye molwyly yſtamo
ya ſlutkow lyuzkych prze
ſlowa wazg twoych ya yeſm
ſtrzegl drog trudnych Z
wyrzchny chodzenya moya

weßdzyach twoych eß by
ßye nye pozußyły ßłwado
wye moczy I a yeſm wołał
bo yeß mye yſłyßał boze
nákłoyni vcho twoye mnye
y wyſłuchay słowa moya
Dziwna vczyn mylosz
dzya twoya yensze zbawyo
nie czynyß prawoscze wsze
dprzeczywayoczych
ßye prawyczy twoyey strze
ßymye yáko zrzenycze oka
Pod czyenyem skrzydeł
twoych schoway mye od ob

Ꝓcza wyemyłoßczywych ſ
gyß mye trudzyły ꝟep
rzyaczyelye moy duße mo
ye ſa ogardnęły tuk ſwoy
ſą vely vſtą gich moſwyla
pych P orzuczywoßy mye
obſtampyły mye oczy ſwe
vſtawyły ſpußczyć wzye
mye P izbyely mye vako
lwey gotowy tukorzyſczy
ayako kwyc przebywaiąc
weßtriczu W ſtayn gosſpo
dnye przyepdzy gy obludz
gy wyrtuyn duße moyc od

2..

Ja
wyemyłoßczywego ßab
ſye twoye odwyeprzyaczy
ſol rzeky twoyey ꝟ oſło-
dnye od mala zyemye roz
dzyelye wzywoczye gich
od tayemnyczy twych napeł
nyon gyeſt zywot gych
Na ſyczemy ſa ſynowy
y rozdzyelyły oſtatky ſwo
ye dzyatkam ſwym ꝟ
ſlye ya wprawdzye vßaze
ſzye tobye naſyczon bede
gdy ſzye pokaze ſława two-
ya Diligam te dñe foꝛ

Ten pſalm wypowyada vże
Chriſtus zaloſzą a veſt czer
ſtwe y vo zpokuſzenya w
welykrego wygol wſony
ecz dzyedzyctzu bozemu ~
Dawyd vcżß molwyl veſt
goſpodnu ſłowa pyenya
tego wdzyen wrenzewy
golvy goſpodzyn zrzekł
nr eprzyaczela rego ſaula

Ylowacz czye będe
goſpodnye moc
moya goſpodzyn
ſczwyedzenye moye y otcze

węglye rossone sá od mego
A ałonyl nyebyossa y w
stąpił a mgła pod noganmy
yego I wstąpił na cherub
bym y wzlyeczyał lyatał na
pyerzu wyatrow V położił
cmy dom skrytcza swego
wokrędze yego stayn cyem
na woda wobłoczech powy-
etrznych P rzed blyasky em
oblycza yego oblokyposzły
grad y węglye ogniowe II
zagrzmyał znyeba gospo
dzyn y naywyssy dał głos

swoy grad y wegłye ognyo-
we I poslal straly swoye
y rosproszył ye błyskawyce
rosmnozył y zamoczil gee
pokazały sye studnye
wody zyawyona sa zalosze
nya zyem od karanya twe
go gospodnye od wetchnye
nya ducha gnyewu twego
Posłal zwyssokosczy ywsz
yal mye y wyrwyodl mye z
wyelykych wod wytargł
mye zmyeprzyaczyelyow mo-
ych szylno moczmych y odtych

zo mye wyenawydzyely bo ſą
ſzye wzmogły nammye ſpye
ſzyły ſzye przedemną wdzyen
odroczenya mego y vczynyl
ſzye gospodzyn odgymza moy
I wywyodl mye naſzyroko
ſzcz zbawyonym mye vczynyl
bo thzyal mye placzymy
gospodzyn podług prawdy
mogey y podług czystoſzczy
myth rąk odplaczy mnye
Bo yeſm ſtrzegł drog bo
ſzyth a ny yeſm zlye czynyl
od boga mego bo wſzyth

ſłady yego przedemną y praw-
dy yego nyeodpadzał yeſm od
emnye I będę przeſwyymnym
ſzmym y chowacz ſzye będę od
lychoty mey ◯ dplaczy my
gospodzyn podług prawdy
moyey y podług tzystoty
rękv moyv przed otzyma ie
go S ſzwyętym ſzwyęty
będzyeſz y zprzezwyznnym
przezwyznny będzyeſz I zwy
bzanym wybrany będzyeſz
y zprzewrotnym ptzewrot
ny będzyeſz B ó ty lyud

pokorny zbawyon vczynyſz
a oczy pyſznych vpokorzyſz
B o ty oſwyeczaß ßwye
cze moye gospodnye boze moy
oſwyeczy czyenye moye
B o tobo wytargnyon kedi
ſpokuſſy y wbodze moym ·
przeyde mur B og moy
myeposkarzedzona droga
yego wymowy bozee ognyem
wyplawyone · odgymza ieſt
wſzech pwayatzych wnym
B o kto bogyem kromye
gospodna albo kto bogyem

kromye boga naſſzego B
og yenze przepaſal mnye
mocz̨o y polozyl przeſwy
nó droge moye B enze
ſwyrzchowal nogy moye
yako gyelyenya y nawyſſo
ſoſſzy poſtawyayocz̨ mye
B enze vczy ręze moye
ku boyowy y polozyl yeſz
yako lętzyſſtze moſſzyodzo
we ramyona moya Y dal
yes my zaſſczytzenye zba
wyenya mego y prawyzta
tivoya przygęla mye I po

łazn twoya poprawyła mye
dokoyniza y pokazn twoya ta
mye nauczy Rosszyrzileſz
chod moy podemną y nye
pondlyeny ſzlyadziwye mogy
Gonyc bede nyeprzyatzé
lye moye y polapam ye any
ſzye wrotze alyſz zgyną
Zlomye ye a my bedą mo
gły ſtacz padną pod nogy
moye I przepaſaleſz mye
motza łu boyowy ypodbyl
yeſz wtayatze namye podmye
I nyeprzyatzyelye daleſz

mnye tylem y nyenawydzą-
tzę ď mnye zagladzyl yeſz
Ꝺ olaly anyßyl ſto by ye
z bawyony my vtzynyl ku
gospodnu amy wyſlyßaliſ
I zetrę yako proch przyed
wyatrem yako bloto vlyc-
zgladzę ye Ꝺ vtarzmyeſz
mye od ſwarzu lyudzkyego
podſtawyſz mye glowe nad
pogany Lud yud regoßeſm
nyeznal ſluzyl my wſluße
vchą poſluchnal mye S y
nowye tzudzy ſelgaly ſa mnye

ſynowye cudzy przeſtarzeły
ſą ſzyć y chramały od ſwych
drog Z yw veſt gospodzin
yblogoſławyony bog moy
y powyſſzony bądz · bog zba
wyenya mego B oze yenze
my dayeſz pomſty ypod da
waſz lyud podmye z bawy
tzyelyu moy od myeprzyąc
yelyow moych gnyewliwich
I odwſtayączych na mye
powyſſziſz mye od tzlowye
ka lychego wytazgnyeſz mye
P rzeto bede ſpowyedacz

ſye tobye wſyudzyoch goſ
podnye y tuemu ymyenyu
pſalmy bede molwyc Wyel
ko czynyocz zbawyenye kro
ſya yego y czynyacz myloſz
yedzye pomazayncu ſwe
mu dawidowy y plodu ye
go aſz nawyeky Celi enar
Ten ps powyada yze kriſtuſ
wdzewyczy trzcem wſzedw
odpuſczy czlowyeku tugem
ne grzechy wkonyecz to-
ieſt w yezukriſtu yen ze
yeſt konyecz wſzego ſtwa

nya psalm Dawydow

fol. xi

Nebyossa wypowyedaya slawe boza y skuthy rak yego powyada stwyrdzenye nye ba- zyen dnyowy wyrzyga slowo a.notz notzy vkazuye nauke Nyesa mosswy a ny kazanya ktorych by nye slyszany glossy gich Wewszelka zyemye wszedl glos gith y wkoyncze swyata zyem slowa gych Wsloyntzu polozyl prze

Bytek swoy a on yako no
wozenya pochodzatcy zlo
ſza ſwego w yeſzyczſſze
yako obrzym nabyezenye
drogy od wyrzmyego nyé
ſza wyſzſzye yego ☩ pot
ſamye yego aſz do wyrzchu
yego a my yeſt yen by ſzye
ſzye ſkryl przed gorączoſz
czyą yego ☩ akon gos
podnow przes zakalu o
bracz ayatcy duſze ſzwya
dczſtwo bożе wyezne mą
droſzſzy dayatcy malyutky

Prawdy boze prawe wye
ſzelyaze ſzyeczka kazn boza
ſzwyatla oſzwyeczayaca oczi
Boyazn boza ſzwyeta pr
zebywa nawyek wyekon ſa
dy boze ſprawyone ſamy w
ſobye Zandneyſſze nad zlo
to y nad kamyen drogy bardzo
y ſlotſzeyſſza nad ſtrzedz y
plaſt Bowem ſluga twoy
ſtrzeze gych wſtrzezenyu gich
odplata wyelika Grzech:
ſto zrozumye od tayemnych
myth oczyſczy mye y od tzu

dzych odpuſczy ſłudze twe
mu ℟ rebedały my pano
watz tedy bede przes zaka
ła y oczyſczon bede od grze
cha ſzylnego ℣ beda aſz lyu
by wymowy vſt moych y
myſłyenye ſzerca mego
przed tobo zawzdy Exaudi
at te dñs Ten pſalm wy
powyada yze kriſtus wye
zukryſczye zmartwych wſta
nyemy y wyeſſzyelicz ſzie ke
dzen wnyem wnyebyeſkem
przebytcze wkonyecz Pb

Wysłuchay tzie gos-
podzyn wdzyen
zamentka vcho-
way tzye ymye boga iakob
Posły tobye pomoczsz swe-
yetego y od syon vcho way
tzie Rapamyetzy myey
wszytky obyety twoye y ob-
yeta twoya tzudna bodz
Day tzy podług szyeczza
twego y wszystke radę two-
ye stwyerdzy Radowacz
szye będzem wezbawyenya
twoyem y wymyenyu boga

naſzego wyelbytz ſzye be
ozem Napelny bog wſz
ytky proſzbytwoye nynye
poznal yeſm yſz zbawyl
gospodzyn pomazaynicza
ſwego ſlyſzy gy zyve
za ſzwyetego ſwego wmo
zach zbawyenye prawicz
ego Azy nawozyech a
zy nakonyech alye my w
ymyenyu gospodna bogu
naſzego wzowyem ny
obwyazany ſa y padly alye
my wſtaly y podnyeſzyenyſmy

Gospodnye zbawyonym
vczyn krolya y vsłysz nas
wdzyen wgłyenszę czye w
zowyem Dñe myvtute
Ten psalm wypowyada yż
kristus wpyeczu płyelnym
strawycz da swe nyeprzya
czyoły pñ

6.

lia

ospodnye w mo
cy twoyey wye
szyelicz szye bedze
krol y nad zbawyenym
twym radowacz szye bedze
bardzo Z adzą szyerzga ye

go dał yes yemu a woley
yego waig mye odyaleß
yemu B o vprzedzyleß
gy wblogoſławyenſtwe
ſlotkoßczy wſtawyleß
na glowę yego koronę od
kamyenya drogyego Z y
wota proßyl odczyebie y
daleß yemu dlugoßcz dny
nawyeky y nawyeß wye
kom Vo yelika yeſt ſława
yego wezbawyenyu two
yem ſławę y wyelykę kra
ſę wlozyß nayn B o daß

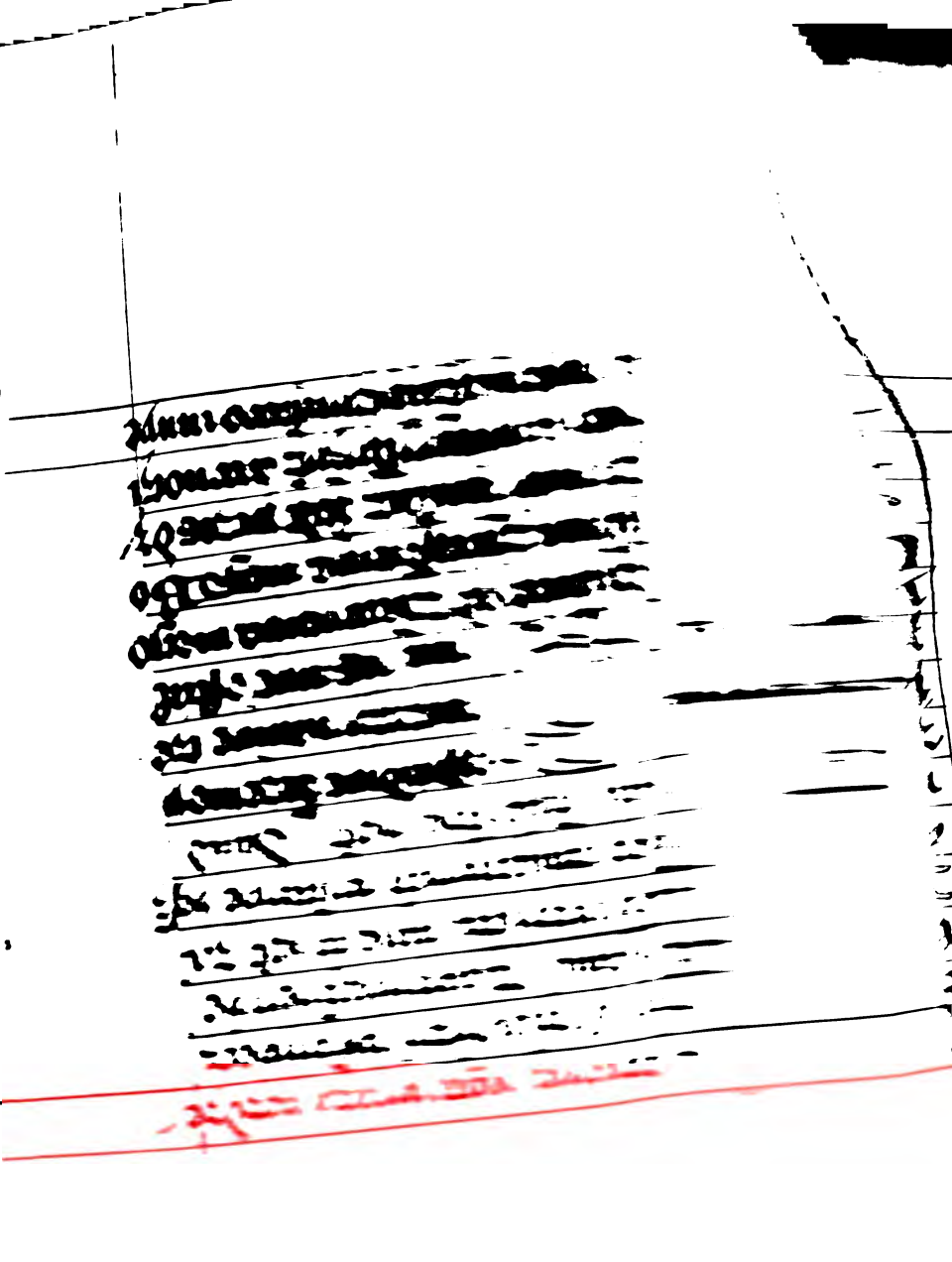

Sy wyem w ſzwyetym pr
zebywaſz ſlawa iſrahel
zye prwaly oyczowye naſzy
owaly ymyeſą vſtomany
Hlye ya tzyrzwyeſm amye
zlowyek przekora lyudzka
y wyrzuczenye zſbora hy
ſzyczy wydzaczmye naſz
myewalyſzye ſemmye mol
wyly vſty y cſzwyaly gloue
Pwal wbog wytazgne
gy zbawyonym gy vczyny
bo thycze yego Bo ty yeſz
ven ſzeſz wytazgnal mnye

gy wblogoſlawyenye nawie-
ky wyelom vwyeßyeliſz gy
wradoſzczy ſtwoym obliczm
Bo krol pwa wgoſpodna
a myloſzyerdzu nawyſſzego
nyebedze poruſzon Alye-
zyona badz reka twoya w-
ſzem myeprzyatzelom twoy
prawyczа twoya naydz wſz
ytky giſz tzye nyenaßrza Po
lozyſz ye yako ogyemny py
ecz tzaſſu oblyczа twego go
ſpodzyn wgnyewye ſwoym
zamoczy ye y poſzrze ye ogen

O wozgyth zzyemye za
tratzyß y ßyemye gich od ßy
now lyudßtych B o ßklony
nyly przetzyw tobye zlee
myßlyly rady veß nyemogly
vßtanowyth B o polozyß
ye opak wo ßtatkoch twoych
nagotuyeß oblyzye gich o
wyßzon badz gospodnye
wetznoßtzy twoyey pyatz
bedzem y ßpyewatz ßyly tw
ye Deus ds mg respice Ten
ps powyada yze yezukrysta
przybywßy gwozdzmy ku krzy

Wysłuchay tzie gos-
podzyn wdzyen
zamentka vcho-
way tzye ymye boga iakob
Posły tobye pomoczsz swe-
yetego y od syon vcho way
tzie Rapamyetzy mye
wszytky obyety twoye y ob-
yeta twoya tzudna bodz
Day tzy podług szyeczza
tvego y wszystke radę tvo-
ye stwyerdzy Radowacz
szye będzem wezbawyenya
tvoyem y wymyenyu boga

naſzego wyelbytz ſzye be-
dzem Napelny bog wſz
ytky proſzby twoye nynye
poznal yeſm yſz zbawyl
gospodzyn pomazayncza
ſwego ſlyſzy gy zyre-
za ſzwyetego ſwego wmo-
zach zbawyenye prawicz
ego Czy nawozyechy a
czy nakonyechy alye my w
ymyenyu gospodna boga
naſzego wzowyem ny
obwyazany ſa y padly alye
my wſtaly y podnyeſzyenyſmy

Gospodnye zbawyonym
vczyn krolya y vsłysz nas
wdzyen wgłyenszę czye w
zowyem Dñe myvutute
Ten psalm wypowyada ſz
kristus wppyeczu plyelnym
ſtrawycz da ſwe nyeprzya
czyoły pb

6.

lia

ospodnye w mo
cy twoyey wye
szyelicz szye bedze
krol y nad zbawyenym
twym radowacz szye bedze
bazo ꝛ adzā szyeczca ye

go dal yes yemu a woley
yego waſz nye odyaleſz
yemu ℣ o vprzedzyles
gy wblogoſlawyenſtwe
ſlotkoſzczy wſtawyleſz
na glowe yego korone od
kamyenya drogyego ℣ y
wota proſzyl odczyebie y
daleſz yemu dlugoſzcz dny
nawyeky y nawyek wye
kom ℣ yelika yeſt ſlawa
yego wezbawyenyu two
yem ſlawe y wyelykoſz kra
ſe wlozyſz nayn ℣ o daſz

odzyenye yego wrozo rozdze-
lyly so wlodytzy wkompectz
pb dauid Zawznyeszyenye
albo przyetze rane to iest za
boze zmaztwych wstanye yesz
rano stalo szye yest Dauud

ospodnye bozemoy
wezrzy namye tze
mu yes mye ostal
dalybeso od zbawyenya mego
slowa zgresszenya mego Bo
ze moy wolacz bede przes dz-
yen a nyewyslyszysz a wnocz
a nye naszalyeynstwo innye

Sy wyem w ſzwyetym pr
zebywaſz ſława iſrahel
zye pwały oyzowye naſzy
owały ynyeſą vſtomany
Hlye ya tzyzwyeſm amye
zlowyek przeſkora lyudzka
y wyrtzutzenye zſbora ly
ſzytczy wydzatz mye naſz
myewalyſzye ſemnye mol
wyly vſty y tchwyały głowę
Pwal wbog wytazgne
ſy zbuwyonym gły vtzymy
bo thtze yego Bo ty yeſz
yenſzeſz wytazgnął mnye

Gospodnye zbawyonym
vczyn krolya y vsłyss nas
wdzyen wgyenssze czye w
zowyem Dñe myvutute
Ten psalm wypowyada yss
krystus wpyetzu plyelnym
strawyetz da swe nyeprzya
czyoły pś 6.

ila Gospodnye w mo
czy twoyey wye
szyelicz szye bedze
krol y nad zbawyenym
twym radowacz szye bedze
bardzo Z adzą szyeczta ye

go dal yes yemu a woley
yego waſz nye odyaleſz
yemu ℣ o vprzedzyleſz
gy wblogoſlawyenſtwe
ſtolloſz tzy wſtawyleſz
na glowe yego korone od
kamyenya drogy yego ℣ y
wota proſzyl od tzyebie y
daleſz yemu dlugoſzcz dny
nawyeky y nawyek wye
kom ℣ yelika yeſt ſlawa
yego wezbawyenyu two
yem ſlawe y wyelyke kra
ſe wlozyſz nayn ℣ o daſz

gy wblogoſławyenye nawie
ky wyelom vwyeßyeliſz gy
wradoſzczy ſtwoym obliczm
Bo krol prwa wgoſpodna
a myloſzyerdzu nawyſſzego
nyebedze poruſzon alye
zyona badz reka twoya w
ſzem nyeprzyatzelom twoy
prawyczatwoya naydz wſz
ytky giſz tzye nyenaßrza Po
loz yſz ye yako ogyemy py
ecz czaſſu oblyczatwego go
ſpodzyn wgnyewye ſwoym
zamoczy ye y poßrze ye ogen

O wozgrzdy zzyemye za
tratzyß y ßyemye gich od sy
now lyudzkych ℟ o sklony
ły przetzyw tobye zlee
myslyły rady yeß nyemogły
vstanowyc ℟ o polozyß
ye opak wostatkoch twoych
nagotuyeß oblyycze gich ℣ o
wyßzon badz gospodnye
wetznoßczy twoyey pyatz
bedzem y spyewatz ßyły tyc
ye Deus ds mz respice Ten
ps powyada yze yezukrysta
przybywßy gwozdzmy ku krzy

odzyenye yego wrozo rozdze
lyly so wlodyczy wkompecz
pb dauid Zawznyeszyenye
albo przyecze rane to iest za
boze zmaztwych wstanye yesz
rano stalo szye yest Dauid
ospodnye bozemoy
wezrzy namye sze
mu yeb mye ostal
dalyeko od zbawyenya mego
slowa zgresszenya mego Bo
ze moy wolacz bede przez dz
yen a nyewyslyszysz awnocz
a nye na szalyeynstwo unye

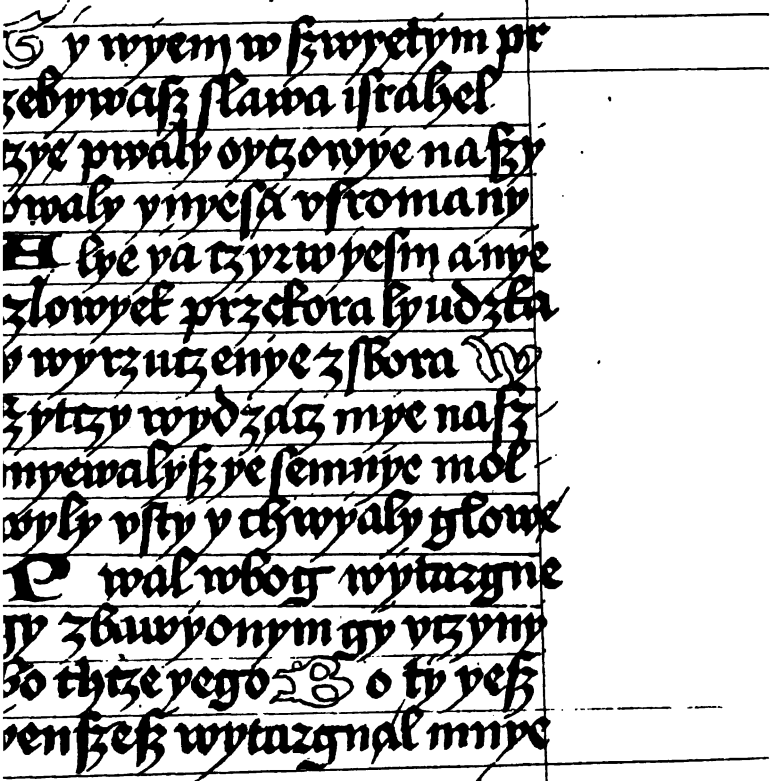

nadzyeya moya od pyer-
szy matzyerze moye wsze
porzuczon yesm z zywota

zywota matky morey
bog moy yesthy nye od
chodzy odemnye Boza
metek blyzu yest a nye iest
yenszeby pomogl ga-
dnely mye zyelyeta wyelye
y yuncowye tluszczy oszye
dly mye O tworzyly na
mye vsta swa yako lyewch
wataiaczy y rzwyaczy
ako woda wylil yesm szye

y rosproszony sa wszystky ko
sczy moye Vczynylo szye
vest szyercze moye yako woss
rosstwyrayaczy szye poszrod
szyercza mego Z eschyla iest
yako szczerzupyna moz moya
v yezyk moy przylnol kucze
szyuszczam moym wproch s-
myertny w wyodlesz mye
B o mye ogrzadnelo psow
wyelbe rada obrzadzayaczich
zlye obszyadla mye O rze
bloly reze moye y mogy mo
ye zbyczyly wszystky koszczy

moye my wem znamyenowa
ly y patrzyly namye rozdzye
lyly sobye odzenye moye y na
odzyew moy puszczyly lyoos
Hlye thy gospodnye nyeodda
lay pomoczy twey odemnye na
odgymanye moye pogledzy
 ytazgdny od szablye boze
duszę moye y zreby pszyey yedzy
naczke moye Z baw mye zvst
lwowych y od rogow yednoroszc
tzow szmyarę moye owya
dacz będę ymye twe bracz moy
poszrod tzerekwye chwalycz tzye

ędę S yſz ſzye boyczye goſpo-
na thwlcze gy prokńye ſzyeme
alobowo chwalcze gy Boyſze
ego wſzelke plyemyę iſinhela
o nye zgadzyl any potępyl proſz
y vbogych Any odwroczyl ly-
za ſwego odemnye à gdyſm wo-
al knyemu wyſluchal mye
tzyelye thwala moya wkoſz-
zyelye wyelykym obyetnyczę
moye wroczę woblytznoſzczy bo-
yączych ſzye yego Ieſzcz bedą
obodzy yſyczy bedą y chwalicz
ędą goſpodna gyſz to ſzukayo

żywa będą ſzczerza gich na
wyeky wyekom W ſpomye
ną y nawrocą ſzye ku gospo
dnu wſzytky kraye zyemſkie
I ſtanyą ſzye będą przedn
ym prokny człowiadz kyudzka
B o bożee ieſt krolewſtwo a
on panowacz będze pogayn
ſtwu I edły ypokłonyły ſzye
wſzytczy tłuſczy zyemſczy
przednym padną wſzyſtczy
gyż wſtępuyą wzyemyę
duſza moya żywa będze yemu
y ſzyemyę moye będze ſłużicz

vemu Z wyeſtowano bedze
goſpodnu pokolvemye przyde
ze y zwyaſtuya webyoſſa ſpra
wedlywoſzcz vego lyudu venze
ſzye narodzy venze vnczymyſl
goſpodzyn Dñs regit me Z
Ten pſalm powyada yze xps
zborowy ſwemu paſtive go
tuye wyekuyo y zaſzczyza
ſwoye myloſzmyky od ſzmer
czy wyeczne pñs dawydow
ospodzyn mye opra
wya anycz mmye vbe
dze namyeſzcze paſtwy

3..

Tamo mye postawyl A
wodze posdrowyenstwa w
stchowal duße moye obrocz
il ow wodl mye na tho
dnyky sprawyedlnoßczy pr
ze ymye swoye B oacz bich
chodzyl ßrzod czyema ßmy
erczy nyebacz ßye bede zlego
bo ty semno yeß P ret tuwy
y lyaska twoya ta yesta mye
vczyeßßyla A agotow ales
przedemna stol przeczywo
tym czo mye meczo V tu
Sbleß wolyeyu glowe moye

a czaſza moya vpawayącza
bako przeczyſta yeſt A my
ſoſzyedze twoye zamno poy
dze prothyth dny zywota
mego Y ybich przebywal
wdomu bozem na dlugye dny
Dm eſt fra Ten pſalm pow
yada yze krystus ſwoy zbor
krwyo ſzwyeto odkupyony
zgromadza napotoczech
tego ſzwyata nyeruſzayoczy
ſzye pſalm dawydow o
oſzwyeczenyu bozem a oczy
ſowyeczem oprawyenyu

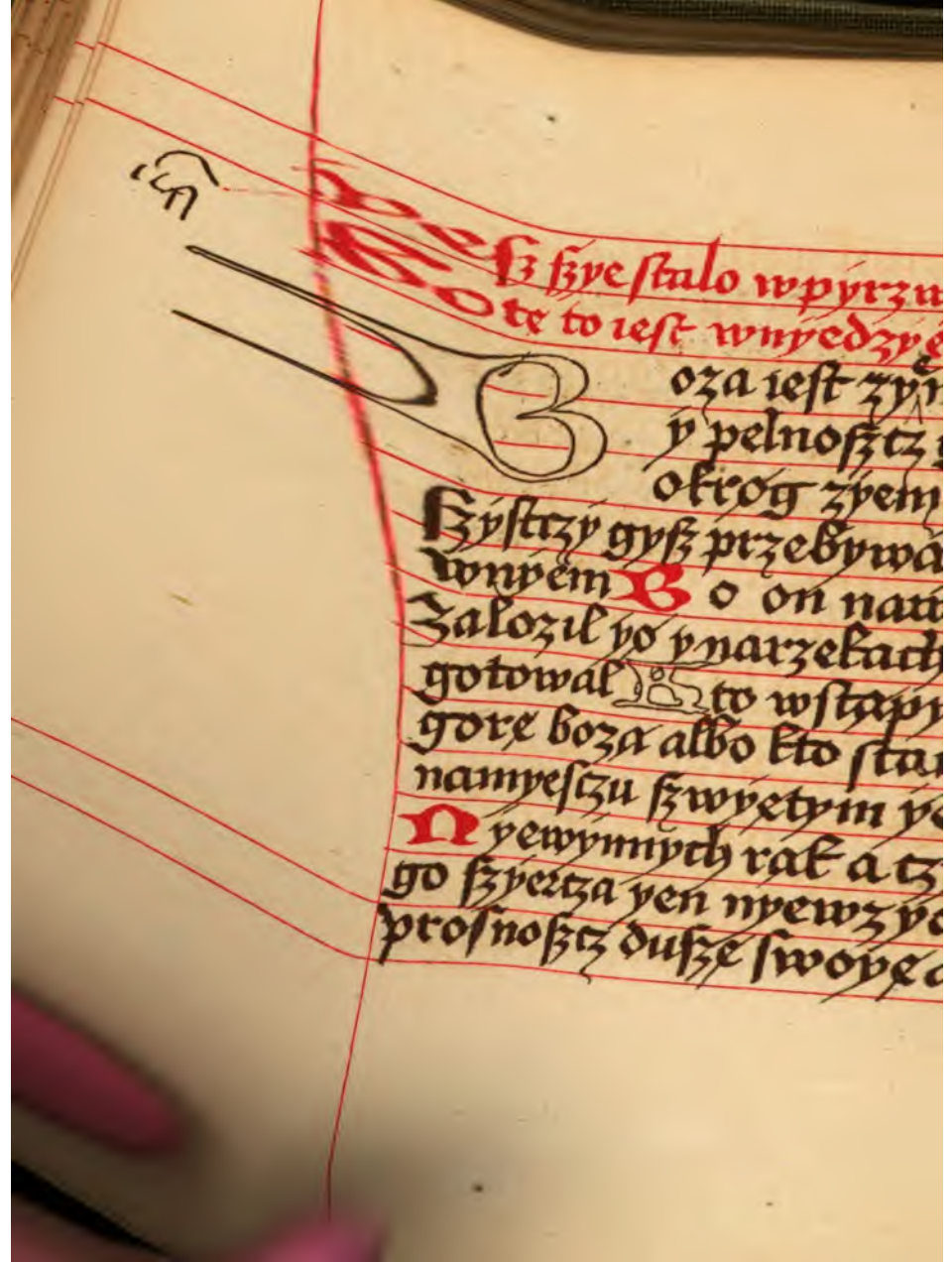

rzyſzyagł weſſzy błyſzmye
nuſwemu ⁊ en wezmye
Ro goſławyenye od goſpod
ua y myloſzyedze od boga
zbawyczyela ſwego ⁊ o ieſt
ołobyenye ſzukayaczych ie
go ſzukayacz ich oblyczа bo
ſa iakobowego ⁊ dwyeſzcze
vrota ſzaſzeta waſſza y pod
zyngnyczyeſzye wrota wye
ſzuya a wnydzye krol chwa
ły ⁊ Ktory ieſt ten krol ſła
vy gospodzyn mocznу y
mocny gospodzyn mocz

wboyu dnyeßtzye wrota
ßwozenta waßa y podzwig
nytzyeßzye wrota wyekuya a
wnydzye krol ßlawy R tozi
yeßt ten krol ßlawy gospodzin
motzny on yeßt krol ßlawy
Ad te dñe Ten pß powyada
yze xpß zlomyw tzyala swe
go koßtzyol potrzeczem dnyu
oprawyl zmartwych wßtaw

tobye gospodnye
podzwygnaleßm
duße moye boze

moy wzyc prawam nyezaplone
szye A my poszmyewayte szye
mnye nyeprzyaiaczyelye mogy
bo wszystky gysz tzyzpyo tzie
nye bedo osromotzeny siro
many badztze wszystky zlosz
stroyotzy poprosznytzpo ro
gi twoye gospodnye vkazy mnye
y sztzyeszkam twym nauczy mye
owyedzy mye wprawdze
twoyey y nauczy mye bo ty yesz
bog zbawyczyel moy a tzyebie
czirzpyal yesm wszystek dzyen
W spomyeym myloszyerdza

twoya gospodnye y slutowa
nya twego yasz od wyeka sa
Grzechow mlodosztzy moy
ey y nyevmyetstwa moyego
nyepomny P odlug mylo
szyerdzya twego pomny mye
ty przedobrotę twoye go spo
dnye S lotky y prawy gos
podzyn przeto zakon da zgrze
szayatzym na drodze P rzę
spreye szmyezne wsadze nau
czy czytke drogy swoye Pro
stnye drogy bozee myloszyer
dzye y prawda szukayatzym

obrzadzenya yego y ſzwya
dectwa yego P rzetwoye
ymye gospodnye ſmyluyeſz
ſzye grzechowy memu bo go
wyelye yeſt K tozy yeſt czlo
wyek yen ſzye bogy boga za
ſton vſtawyl yeſt yemu nadto
dze yaſz wybral O uſze ye
go wdobrze przebywacz bę
dze y ſzyemye yego oſzyedze
zyemye G warzdoſzczyeſt
gospodzyn tym gyſz ſzye ye
go boyo y obrzad yego by tym
byl zyawyon O czy mogy

wzdy do gospodna bo on wy-
trzgnye zsydla nogy moye
Weyrzy namye y smyluy
sye nademna bo yedzynak
y vbogy yesmya Z amethy
szyerzta mego rosplodzyly sye
sa od potrzebyzn mych wy
targny mye Wydz sznya
re moye y trud moy y odpuß
czy wszytka dopuszczenya mo
ya Weyrzy namyeprzyaczye
lye moye bo so szye rosplodzi
ly a zasroß zlosna zawydze
ly mnye Wrzczy dusße

moyey y odeymy mye myeza
plone ſzye bo yeſm pwal w
tzye Prześwrymy y prawy
przyſtały tum mye bo yeſm
tzyrpwal tzye Zbaw boze
iſrahel odewſzeth zamethow
yego Judica me dc qm ego
Ten pſalm powyada yze x̄
zborowy ſwemu nepowym
noſzcz kyepſzego zywotu v
ſtawyl

Sedzy mye gospod
nye bo ya wnye
wymoſzcy moyey

wſzedł yeſm a wgoſpodna p
wayacz nyepomdlem ſ ku
ſzy mye goſpodnye ypokuſſzy
mye vzſzy pokratky moye y
ſzyeczze moye Bo myloſzier
dzye twe przed oczyma myma
yeſt y ſwub yeſm byl wpraw
dzye twoyey Nyeſzyedzyal
yeſm zrado marnoſczy yzezle
czynyaczymy nyewmyde Nye
nazrzalem zboru zloſzczyw
ych y zezlymy nye ſzyedz
mygę myedzy nyewymymy
ręcze moye y ogardnę ołtarz

twoy gospodnye [illegible] byth słyſzał głos dywały y wypowyedzyał wſzyſtky dzywy twoye [illegible] ospodnye my lowáleſm okraſe domu twego y myeſtze przebywanya dyuſły twoyey [illegible] ye zgubyay zmyemyloſztzywymy boze duſze moye y zmeſzmy krew lyeyatzich zywota mego [illegible] gich ze rebu złoſztzy ſa prawytzagych napelnyona yeſt darow [illegible] lye ya wnyewymoſztzmoyey wſzedł yeſm odkupy

mye y ſlyutuy ſzye nademno
Noga moya ſtala proſzze
wloſzczyelech chwalycz bede
czyebye gospodnye Dns illuia
Ten pſ powyada yze kristus
oſzwyeczenye zaſzczyczenye
y zbawyenye yest pryayoczym
wſzye ſlugy ſwoych

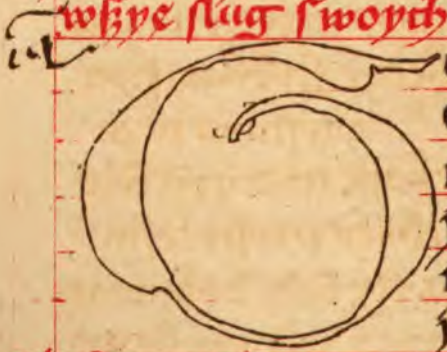

oſpodzyn
oſzwyeze
nye moye
y zbawye
nye moye
yegoſz ſzye

Powiedzmy slowe
pſalmy chwyſza

bedę bacz ☙ ospodzyn odgym
cza zywota mego przed nymże
bedę drzeczs ❧ dy ſzye blyza
ſummye ſzlodnyczy a by yedly
myeſo moye ☙ yſz nye metzo
myeprzyaczyelye mogy czyſzye
roznyemogly ſo y powaſzly ſzye
A cz vſtawyo przeczyw mnye
grody nye bedze ſzye bacz ſzyer
cze moye cz wſtanq przę
czyw mnye boye wtem ya bedę
pwacz I ednęy proſzyleſm
v gospodna tey bedę dobywacz
ſzych przebywal wdomm bozem

wſzytky dny zywota mego
Bych wyſzpiewal wolya boza bich
nawpedzyl boſzczyol yego B o
ſkryl mye wſtanu ſwym wdzy
en zlych zaſzczyczil mye weſkry
czyu ſtana ſwego a opoze
pyw wyſzyl mye a wynye powy
ſzyl glowe moye nadnyeprzy
aczyolmy mogy my O bſzedl
yeſm y obyczowal yeſm wkoſz
czyelye yego obyczę wolamya
pyacz będę y pſalmy czyſzczę bę
dę gospodnu ſſłyſzy gol
podnye glos moy gdyż yeſm

wolal ktobye ſłyſzuiy ſzye na
demno y wyſłuchay mye G o
bye rzekło ſzyrzcze moye ſzuka
lo rzyebye lyzemoye lyzetwo
ye gospodnye bedz ſzukał ſzye
odwraczay lyza twego odem
nye nye odſtrpay wgnyewye
od ſługy twego L omoczn
yk moy yeſz ty nye odſtay mye
ny odrzuczay mye boze zbawy
rzyelyu moy G o otzyecz moy
y macz moya opuſzczyły mye
alye gospodzyn przyoł mye
Z abon poloſzmy gospodne

na drodze twey y nawyedzy
mye naſzt zyeſzke prawo prze
wyeprzyaczyelye moye ꝓ ve
daway mye myedzy duſze zamo
zayacze mye bo powſtały prze
zywo mnye ſzwyathowye zloſny
y ſelgala yeſt zloſzt ſobye ꝓ
verze vzrzecz dobra boza wzye
my zywaczych ꝓ oſzdzy gos
podna meſznye czynh y poczwa
dzono bedzye ſzyeczze twoye y
ozyday gospodna adte do^{e} dā
Ten pſalm powyada yze xpꝰ
wzpomozon byℓ od oycza ſye

dy podług zlowyeztwa kw
tło zwało zgrobu wstayoc
tymy ſlowy yego wyelbyc
mamy bo nas tako zbawyl

tobye gospodnye
wolacz bedz boze
moy nyemylczy od
emnye by nyegdy nyemylczal
odemnye yprzypodobyan bedz
zstępuyaczym wotchlaynk
yſłuchay gospodnye głos
proſzby moyey gdy czyebye pro
ſze gdy wzdzygnaye rącze moye
ku koſczyołowy ſwyętemu twemu

Ten psalm wypowyada yze
xps przezgromadzenye bled
nych pysma yednotę przez
swyentego ducha wzyaw
ya ps dauid o dokonawanyu
tzerekwye molwy

Przynyeśtze gospo
dnu synowye bozy
przynyeśtze gospo
dnu syny barayże Przyn
yeśtze gospodnu slawe y czesć
przynyeśtze gospodnu slawe
ymyenyu yego klanyayże sie

gospodnu wdomu swyetym
yego Glos bozy nadwodamy
bog wyelmoslwa zagrzmyal
gospodzyn nadwyelym wod
G los bozy wmocy glos
bozy w wyelyebnoszy Glos
bozy polamayaczy czedry y
zlomy gospodzyn czedry ly-
baynke I pommyeszy ye ya
ko czyelye lybaynske a imply
yako syn yednorosslow Glos
bozy rosstrawayaczy plomyeyn
ogniowy glos bozy zbyayocze
go puszczo y porussy gospodzyn

puszcza kades ℣ los bozy gotu
yaczego gwelbenya y wzyaw pu
sczcze a w koszczelye yego wszyt
czy rzeka slawe ℟ ospodzyn
wpowodzu bydlycz kaze y szye
dze gospodzyn krol nawyeky
℣ ospodzyn motz lyudu swe
mu da gospodzyn blogoslaw
yc bedze lyudu swemu wpoko
yu Exaltabo te dnē Ten ps
powyadayze xpus placz zbo
w wstaw zmarthwych w
wyeszelye wyeluge obroczu
y myeprzyaczele zwyozal

Powyſſze tzye gospod
nye boyeſz przyyal
mnye a myſz vtzyeſzu
yeprzyatzyelye moye nadem
no Gospodnye boze moy wo
lalesm ktobye y vzdrowyleſzs
mye Gospodnye wy wyodl
yeſz od pyekla duſze moyezba
wyleſz mye od ſtepuyatzych
wotchlayn Spyewaytzye.
bogu ſz wyetzy yego y ſpowye
daytze ſzye pamyetzy ſz wyſtoſz
tzy yego Bo gnyew wzag
nyewanyu yego a zywot w

wolyey yego O o wyeczornipr
zebedze platz a od yutrzny e w
yssz yelye Ł lye ya rzekł yesm w
opławytoszczy mowey nyeporuszon
bede nawyeky G ospodnye w
wolyey twoyey dal yesz krassye
mowey motz O dwrocziłyesz
oblyczetwoye odemnye y vdze
lan yesm smetzyen K tobye
gospodnye wolacz bede y boga
mego proszyc bede K tory v
zytek welkiwy mowey gdy ssto
pye wesłacze H za spowyedacz
sye bedze tobye prock albo wz

pany prawdę two ſłyſzał
bog y ſłutował ſzye nademną
gospodzyn vdzelan pomocznyk
moy o bvtzyleſz platz moy
w wyeſſzelye mnye ſtrayaleſz
wor moy y ogarodnaleſz mye w
peſſzelym by pyała tobye
ſława moya y bvcz̄ mye ſtruſz
on gospodnye boże moy nawye
ky ſpowyedatz ſzye będę tobye
In te dñe ſperaw Ten ps̄ pow
yada yze xp̄us bvedy na krzyż
przybyt tedy duſze oyczu po
ſłuszył a rychło po zaſze przy

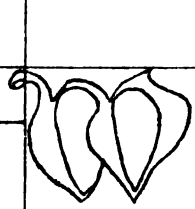

Vol y wstal zmartwy
chwe gospodnye
ptwal yesm nyebe
de posroman nawyeky wp
rawdzye twoyey wyzwol me
Prylolyn kuminye vcho
twoye pospyeszy by mye od
vol[illegible]odz my bogyem od
gymczo y myasto vtoky yß
by mye zbawyonym vczynyl
Bo motz moya y vtoka mo
ya yeszty v przeymye twe wy
wyedzyeszmye y wzkarmyß
mye [illegible]y wyedzyeszmye ßhy

dla yeſz ſo my ſkryły bo ty
yeſz zaſzczytzca moy two
ye rezę poletzam duch moy
odkupyłeſz mye gospodnye
boze prawdy Ponaſzrzał
yeſz chwowayozę proſnoſzczy
przes vzytka ſole wgospo
dna prwalem wyeſzelitz yrado
watz będę wmyloſzyerdzyu tw
ym Bo ſz weſrzał naſzmya
rę moyę zbawyłeſz od po
trzebyſn duſzę moyę ſnyſz
mye vczyſnoł wrękv nyeprzy
aczelya poſtawyłeſz naſzy

łem myeſzczu nogy moye
Ꝺ myłuyſze gospodnye
bo ſzye mocze zamoczyłoſze
wem mye oko moye duſza mo
ya y brzuch moy Ꝺ o mye
ſtutczył wboleſzczy zywot
moy a łyata moya wewzdy
chanach Roznyemogła
ſze wuboſtwe moc moya y
koſzczy moye zamoczyły ſo
ſze Ꝺadewſzemy nyeprzy
aczoły moymy vczynyoneſm
przekora ſoſzyadom moym
barzo y ſtrach znayomym

moym Gyesz mye wydzye
ly wen vzekały odemnye za
pomnyenyu dan yesm yako
vmarły od syercza Vczyn
yon yesm yako sąd zgubyo
ny bo yesm słyszał poganye
nye wyelya przebywayotzich
wokolyczy W tem gdy so sze
szły pospolu przeczywo mn
ye wzpacz dusze moye so szye
radzyły Blye ya wczye pw
al yesm gospodnye rzekł yesm
bog moy yesz ty wrchu twoyu
szczeszczye moye W ytaczyn

nyu myſſly moye odrzuzon
veſm od oblyczа oczu twoyu
Tegodla wyſſlyſſal veſz
glos proſſby moyey gdy veſm
wolal ſtobye Boże yluycze go
ſpodna wſzytczy ſzwyeczy yego
bo prawdy zyſtowacz bedze
bog y odplaczy oplwyczye
ſzynyczym pych Meſſnye
dzyalayczye y potrzepy ſzye
ſzyeczze waſze wſzytczy gyſſ
pwacze wgospodna Sla
Bti quoz Tu mowy yze xpc
nagbye odpuſſczeny e daye

grzechow acz tzyſte bedzye
wypowyedzeny grzechow

Blogoſlawyeny gich
ze ſo odpuſczony
zloſczy y gychze
polrycy ſo grzechy B logo
ſlawyony moſch yegoſch nyewy
nowal bog wgrzeſche any
yeſt wyego duſzy zdrada
B o yeſm myelczal zaſtarze
ly ſzye ſo koſczy moye gdy
yeſm wolal czaly dzyen B o
wedwye y wnoczy vczyoczyla
ſzye yeſt reka twa nadem na

obrocziył yeſm ſzye wubo ſtwe
moyem gdy ſzye ſkurcza zy
ła chrześtowa ⁊ rzeczy moy
znanczy yeſm vczynyły nye
prawdy mey nye krył yeſm
Rzekł yeſm ſpowyedacz bę
dę przeczywo m nye myepraw
dy moye gospodnu a ty yeſz
odpuſcził lichotę grzecha
mego ⁊ ato proſzyc czye
bedzye wſzelky ſzwyety w
czas potrzebyz ny Alye w
powodz wod wyelya łubogu
ſzye nyeprzybliża ⁊ y yeſz

V
Vtora moya odzametka
mego yenze mye ogazdnal
wpeszyelye moye wyzwy
mye od obstopay otzich mye
Rozum tzy dam y nauczę
tzye nadrodze tey po yenze
bedzesz thodzyc ztwyrdze
naczye otzy moye Mye
bywayze yako koyn a mul
wgych ze nye rozuma
oglowy y wuzdze tzelyuß
tzy gych sczyßw gyß szye
meprzyblyzayo ktobye
yelye bytzow grzeß

nego alye pwayączego wgo
spodna myloszyeidze ogarz
nye w veszyelczyeszye wbo
dze y raduyicze szye prawy
y slawicze szye wszytczy pra
wego szyercza Exultate iusti
Ten ps powyada yze w ye
zubriszge venze iest slowo
oyczowo nyebrossa y mocz
gich stwyrdzony so

veszyelcze szye
prawy wgospod
nye prawym
sluszą pochwała

Chwalcze gospodna w
geszlbech y wzoltarzu odze
szbyczy strun spyewayczye
yemu ꝙ oyczye yemu pye
nye nowe dobrze spyeway
cze yemu glossem B opra
we yest slowo boze y wszyt
ka dzyala yego podług wy
ary ꝙ yluye myloszyedze
y sąd myloszyedzya bozego
pełna yest zyemya B lo
wem bozym nyebyossa sa
stwyrdzona a duchem yego
vst wszystka mocz gyech

Byrayoſcz yako wpethyrz
wody morſke kladoſcz wſkar
byethy glemboko ſczy B oy
ſzye gospodna wſzelka ziem
ya a przed nym poruſzcze ſze
wſzyſczy bydlyoczy naſzwye
czye B o on rzekl y vczynyo
na ſo on kazal y ſtworzona
ſo B og roſſipa radꝫ pogayn
ſka y odrzucza myſzlyenya ly
udzka y odrzucza radꝫ kſzyoſzot
B lye rada boza na wyeky
ſtogy y myſzly ſzyercza yego
od pokolyenya w pokolyenye

B logoſlawyony lyud ye
goſz yeſt gospodzyn bog yego
lyud yenſze yeſt wybral wdze
dzyztwo ſobye wyeba
weſrzal yeſt gospodzyn vſrz
al yeſt wſzytky ſyny lyudz
ſkye Z nagotowanego prze
bytka ſwego weſrzal yeſt na
wſzytky gyſz przebywayo na
zyemy I enſze yeſt ſtworzyl
oblaſcze ſzyercza gych yenze
roſumye wſzytka dzyala gich
P yezbawya ſzye krol przes
wyelyke morz a obrzym nye

bedze zbawyon wemnoſt
wye mocy ſwey Lzywy
kym kuzbawyenyu wemno
ſtwe mocy ſwoyey nyebedzye
zbawyon O wa otzy boze
naty czoſzye yego boya y wtich
czoſz p wayo namyloſzyerdze
yego B y wyrwignal ſeſzm
yerzy duße gich y kazmyl
ye wglod O uſza naſza czir
py goſpodna bo pomocznyk
y odgyrmcza naſz yeſt B o
wnyem wyeſzyelytz ſzye bedze
ſzyerdze naſze y wyego ſzwyete

ymye pwały yesmy B odz
my loßyerdze twoye boze na
nas yakoß pwały yesmy wcze
Benedictus Ten ps powyada
yze xps iest stroß yenze wroz
maytich smettow tzyeßy y o
stzega Psalm dawydow kye
dy przemyenył oblycze swo
ye przed abymeleth y wypu
ßczyły gy y wyßedł y pral
twn psalm y rzekł
Chwalyc bede gospo
dna wkaßdy tzas
weßdy thwala yego

wuſzyech myech W bodze
bedze chwalyona duſza mo-
ya ſlyſzyſze ſmyezny y wye-
ſzyelczye ſzye W yelmoſzce
boga ſemno y powyſſaymy
ymye yego wyeczym dobrem
S zukal yeſm gospodna y
vſlyſzal mye yest y zewſzech
zametkow myech wytarzyl me
R zyſtempayſze ſnyemu
y oſzwyeczeny bodzce a obly-
cza waſza nyebody zaſroma-
ny S en vbogy wolal yest
a gospodzyn vſlyſzal gy y ze-

wſzech ſmętkow yego zba
wyl gy pußcza angyol
bozy wokolu boyaczich ſzye
yego y odeymye gie kuſz
czye y wydzczye yſz ſlotky
yeſt gospodzyn blogoſlawy
ony moſz yenſze pwa weym
B oyczye ſzye boga wſzyt
czy ſzwyęczy yego bo nye v
boſtwa boyaczym ſzye yego
B ogaczy ſo ſtradaly y laz
nybyly alye ſzukayoczy bo
ga nye vm nyeyſzeny bedo
wſzego dobrego rzydzy

tzye ſynowye ſluthaytzye mye
Koraſzny Boze nauczę was
Ktozy yeſt tzlowyek yenſze
thcze zywota myluye dny wy
dzyecz dobre dwrotzyye
zyg twoy twoy odezleyo a wat
gy twoye bywe molwyſzy leſz
dwrotzyſzye od zleyo a
tzyn dobrze ſzukay pokoya mye
puſzczayſzye yego czyBo
ze naprawe a vſzy yego ku
proſzbye gych Slye lyczę
Boze naczynyoczę zla aby za
gubyl zzyemye pamyecz gich

Wolały so prawy a gospo
dzyn wysłuchał ye y zewßech
smetkow gy wywyodł ye Z
łyzu yest gospodzyn tym czo
sa zamorzonego ßwerza a ß
myezne duße zbawy W ye
łye smetkow prawych a zew
ßech tych wywyodł ye gospo
dzyn S trzeze bog wßech
koßczy gych yedna z nych nye
starta bedze S z myerz grz
eßnych nagorßa a czy czo so
nyenasrzely prawego z grze
ßo O dłupy gospodzyn duße

ſwyętych ſwoyth y nyezgr-
zeſſo wſzyſtky gyſz prwayo
wyeyn Judica dꝯ nocentes
Ten pſalm powyada yze xpꝰ
Duchownymy czymy zaſzcy-
cza y bromy ſwoye czerkew
ſwyęto pꝰ daꝰ
25

Sędzy gospodnye
wadzące mnye
wyboyuy nayga-
bayące mnye ezmy czyn
y ſzczyt y wſtayn napomoc
mnye yymy ſzablye y
zawyezy przeczyw tym co

mye gabayo rczy duſzymo
vey zbawyenye twoye ya
yeſm Z aſromanya nye
potczyeny bądzczye ſzukay
ocz duſze moyey O broce
my bodzcze opak yzaſróma
my bodzcze ſzukayacz mego
zla B ądzczye yako proch
przed wyatrem a angyol bo
zy ſczyſkayocz ye B odz dro
ga gych czyemnoſcz y ſzlyſ
koſcz a angyol bozy gonyo
czy ye B o zadar ſkryly ſo
my ſpadzenye ſwoyego czy

przeczywo mnye wyeſzye
lyly ſzye zgromadzeny ſo
nampe bryzowye a nyewye
dzyal yeſm osproſzeny
ſo any ſtruſzeny kuſzyly ſo
mye y poſzmyewaly ſo ſzye
mnye poſzmyewanym ſtr
zytaly ſo nampe zeby ſwy
my g ospodne kedy wes
rzyſz wroczy duſze moye
od gyth zloſzczy odeliwow
yedzynaczke moye S po
wyaduczyſzye bede wkoſzc
velye wyelikyem wezboru

czyeſzkyem dwaliſz czye be
de n yewyeſzyelczyeſzye
nademmo gyſi to ſzye prze
czywyayo mnye zgloſky
wye gyſz nyenawydzyely
nye zadar y mygaly otzyma
Bo ſo mnye myrnye mol
wyły a wgnyewye zyem
ſkyem molwyotz leſzy myſz
ły ły) roſzyrzyły namye
vſta ſwoya rzekły ey ey wy
dzyały oczy naſze ydza
leſz gospodnye nyemyſlzy
boze nyeodchodzy odemnye

Ostayn ywesczy namoy
sod boze moy y gospodnye
moy wrzecz moye edzy
nye podług prawdy moiey
gospodnye boze moya byssze
nyeradowaly nademno
Nye mowczye wssyerzchy
swych ey ey naszey duszy a
ny mowczye poszrzemy gy
aploync zyesszye yzaswo
mayczye szye wszytczy czo
szye wwyeszyelya memu zle
mu Obyerzemy bodzczye
wgaynbe y wesromote gyn

wyemalczyce molwyo nam
ve R adwyczye sye y wye
syely bodzcye gyż chcza
prawdy moyey y mowczye
wszegdy powyszon bodz go
spodzyn gyż chczo pokoya
sludzy rego A yezyg moy
przemyslyacz bedzye spra
wyedlnoszcz twoye wszytek
dzyeyn chwale twoye Dyr
mustus Ten pc powyada yż
xpc yest studnya zywota
y szwyatloszcz wyekuya a przy
podoba sye dauidowy sludze
bozemu

Rzekł yeſt krzyżowy by z
grzeſzył ſam wſobye
nye yeſt boraſzn boza
przedoczyma yego ⁊ oſzy
wye czynył przednym a by
nalyezyona leſz yego na nye
nawyſzy ⁊ ſłowa vſt yego
zgloba yleſz nyechczyal ro
zumyecz by dobrze czynył
Z globe myſzlył yeſt wſw
oyem przebytcze przyſtał
wſzey drodze nyedobrey ale
złoſzczy nyeyeſt nyenawyd
zyał ⁊ oſpodnye nanye

Bye myloſzyerdze twe a pra
wda twoya aſz do obłokow
Sprawyedlnoſzcz twoya
yako gory boze ſody twogy
gleboką wyelyka Lyu
dzye y zwyerzzbawyſz goſ
podnye yaboſz yeſz troſplodz
yl myloſzyerdzye twoye boze
Bkye ſynowye lyudzcy y
wpodrzucz yu ſtrzydł twych
bedo pwacz poyemy bę
do od zyznoſzcy domu twe
go y ſtrumyenyem roſkoſzy
twoyey napoyyſz ye Bovzye

Bye yeſt ſtudnya zywota y
wtwoyey ſzwyatłoſzczy vſ-
rzymy ſzwyatłoſzcz ſzwyecze
Okazy gospodnye mylo
ſzyeadze twe wyedzaczym
czye y ſprawyedlnoſcz twa
ty czo ſo prawego ſzyercza
Neyeprzychodzymy noga
pythy a reka grzeſznego nye-
ruſzay mye Amo potlu
ſły ſzye gryſz czynyoſychotę
wygnamy ſo anyemogły
ſtacz Noli emulari Ten
ps powyada yze xpus wſzech

ſprawyedlywych wſzye pwa
yoczych zbawyenye yeſt wye
ſuye y odwodzy od zlych bracz
ey
Nyechczrey mylo
wan bycz my edzy
ſtroyaczymy zlo
ſcz a my myluy czynyocze ly
thote Bo yako ſzvano ſko
ro zwyednye y yako odroſ
ly zyol rychlo ſpadno
way wbog a czyn dobrote
bydly nazyemy a paſtwyon
bedzyeſz wbogacztwyech ye
go Ochayſzye wbodze a

dacz prozby ſzyercza twego
Z vaway go ſpodnu dro
gy twoye a pway wem a
on czy vczyny I wywye
dzye yako ſzwyatloſcz ſpra
wyedlnoſcz twoyę a ſod twoy
yako poludnye poddayſzye
bogo y proſzy yego ſ ye
bodz mylow an wtem yen
ſze przeſzpryeye na ſwoyey
drodze wczlowyecze yenze
czyny liczy wdę P rzeſtayn
od gnyewa y opuſczy roſzyer
dzye nyemyluy by zlo czynyl

o gyß zloplodza wyg
nawy bedo alye czyzpyotzy
gospodna czy przeby wacz
bedo nazyemy I yeßcze
malo yß nyebedzye grzeß
nyk y ßubacz bedzyeß myaß
ta yego a nyenaydzyeß go

lye ßmyezny bedo bydlyz
nazyemy y kothacz ßzye be
do wmnoßtwye pokoya
trzecz bedze grzeßny praue
go y ßkrzywacz bedzye nayn
zeby ßwyrny
lye gospo
dzyn naßmyewacz ßzye be

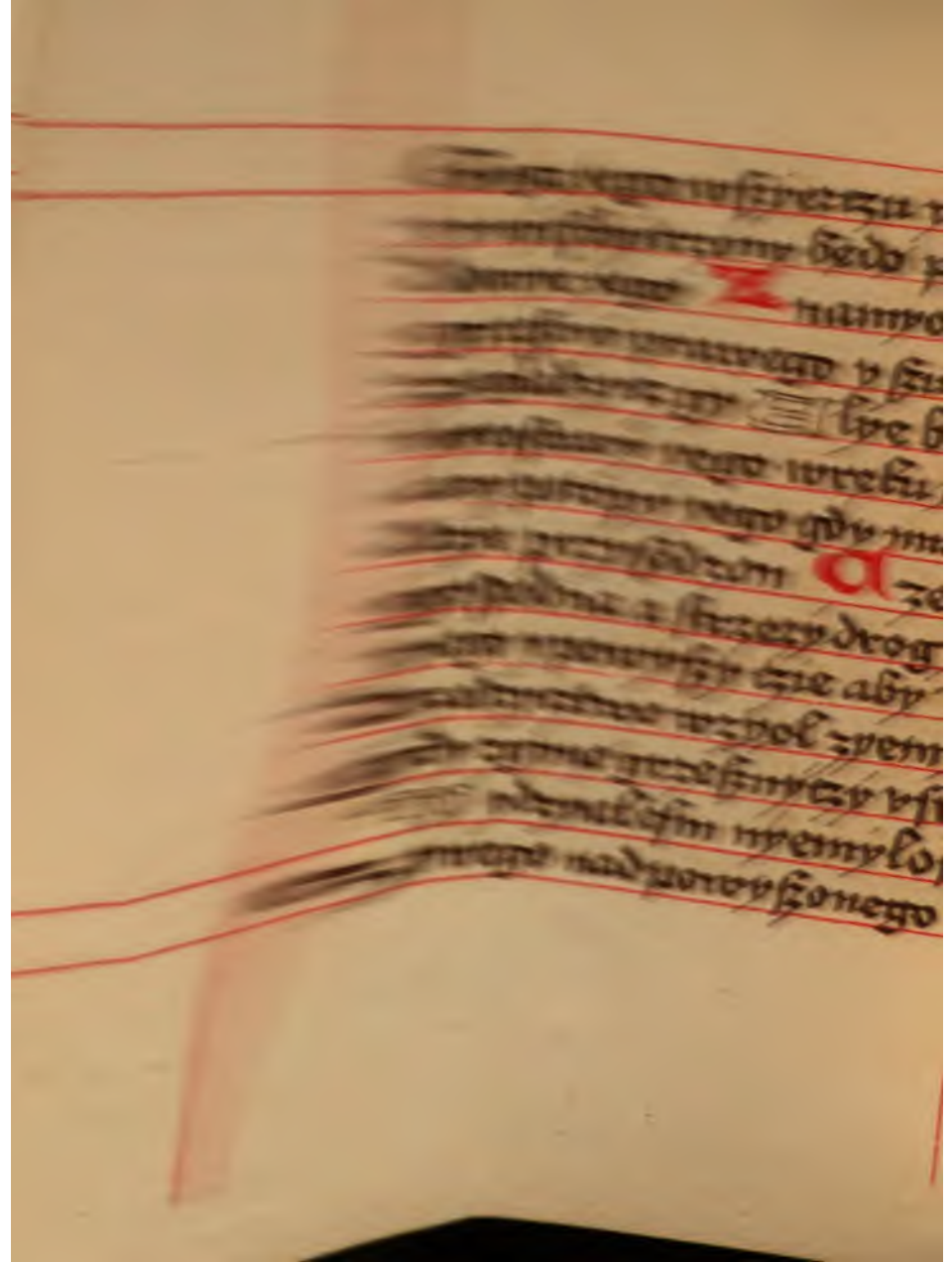

y podmyeßyonego yako tę
dzy lybaynkye I poßedl
yesm a owo go nye ßukal
yesm gy y nyeyest nalyezyo
no myasto yego S trzezy
ßezwynstwa a wydz praw
de bo ßo ostatczy tzlowye
pokornemu H lye nyep
rawdzywy zagyno tez o
statczy nyemyloßczywych
zagyno E lye zbawyene
prawych od gospodna y
zaßczytcza gich yest wzas
zamętu I pomoze gym

Bye yeſt ſtudnya zywota y
wtwoyey ſzwyatłoſzczy vſ
rzymy ſzwyatłoſzcz ſzwyeze
Okazy gospodnye mylo
ſzyeadze twe wyedzaczym
czye y ſprawyedlnoſzcz twa
ty tzo ſo prawego ſzyeiza
Nyeprzychodzymy noga
pythy a reka grzeſznego mye
ruſzay mye Amo potlu
ſły ſzye gryſz czynyoſychote
wygnamy ſo anyemogły
ſtacz Noli emulari Ten
ps powyada yze xpus wſzech

prawyedlywych wſzye pwa
yoczych zbawyenye yeſt wye
ſuye y odwodzy od zlych braczey
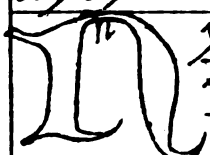
yethſzyey mylo
wan bytz myedzy
ſtroyaczymy zlo
ſzts a my myluy tzynyocze ly
thote Bo yako ſzyano ſko
ro zwyednye y yako odroſ
ły zyoł rychlo ſpadno
way wbog atzyn dobrote
bydły nazyemy a paſtwyon
bedzyeſz wbogactwyech ye
go Ochayſzye wbodze a

datz prozby ſzyercza twego
Zvaway gospodnu dro
gy twoye a pway wem a
on czy vczyny I wywye
dzye yako ſzwyatloſcz ſpra
wyedlnoſcz twoyę a ſod twoy
yako poludnye poddayſzye
bogo.y proſzy yego Qye.
bodz mylowan wtem yen
ſze przeſzpyeye na ſwoyey
drodze wzlowyeczye yenze
czyny lizywdę Przeſtayn
od gnyewa y opuſzczy roſzyer
dzye wyemyluy by zlotzymyſ

o gyſz zlo plodza wyg
nawy bedo a lye czyzpyotzy
gospodna czy przeby wacz
bedo nazyemy I yeſzcze
malo yſz wyebedzye grzeſz
nyk y ſzubacz bedzyeſz wyaſ
ta yego a wyenardzyeſz go

lye ſmyezmy bedo bydlyz
nazyemy y kochacz ſzye be
do wmnoſtwye pokoya S
trzecz bedze grzeſzny prawe
go y ſbrzyzacz bedzye nayn
zeby ſwymy lye gospo
dzyn naſzmyewacz ſzye be

dzye yemu bo patrzy by prz
yßedł dzyen yego ꝯ yecz
wygyely grzeßnyczy leczy
ßcze nazyognely ſwoye
by dzdradzyły vbogyego y ſtra
dnego aby zabyły prawe ßy
erczem ꝯ yecz gych wnydz
wßyercza gich a leczyßcze gich
zlomyono bodz ꝛ repye yeſt
malo prawemu nad bogatcz
twa grzeßnych wyelya ꝛ o
ramyona grzeßnych ſtarta
bedo a prawe potz wyerdza
goſpodzyn ꝛ ye goſpodzyn

drogy wewymych a dzye
dzyna gych natwyeby bedze
N yebedo ofromozeny we
zle tzassy y wdwy glodne na
fyszeny bedo bo grzeßnwzy
zagymo Lye wepryzaze
lye bozy nagye yako bedo
poszyszeny ypowyßeny za
gynayotz yako dym gynye
Z ayem wezmye grzeßnyk
a nyezaplazy aprawy tzy
my myloßtz y otplaty B o
blogoslawyotzy gy bydlyz
bedo nazyemy alye tzy gyß

ſſno gy zagyno O d goſp
odna thod tzlowyetzy ſpra
wyon bedze y drogy yego be
dze thzetz ꝯ dy ſzye potkn
ye ny zarazy ſzye bo gospodzyn
potpyra ſwoya reka M lod
yeſm byl a yuſzeſm ſzye sta
rzal any yeſm wydzyal pra
wego odrzuczonego ny yego
plemye proſzoncz thlyeba ꝯ
zalego dnya czyny myloſzcz
y pozyczá a plyemye yego
w blogoſlawyenyu bedzye
O dſtoym ſzye od zla aczyn

dobrze y bydły nawyeky
wyekom & o gospodzyn
myliwe sod y nyezostanye
sz wyetych swych nawye
ky zachowany bedo Krzy
wy pokaznyemy bedo apse
myenyloszczywych za
gynye Slye prawy byd
lyz bedo nazyemy y prze
bywacz bedo nawyeky wy
ekom namyey sta pra
wego myszlyz bedo mod
rosz a yezyk yego mol
wyz bedze sod alon

Boga yego wſzyetczu yego
y wyeſthytrzomy bedy pocho
dowye yego Z namyomiye
grzeſzny prawego y ſzuba
zagladzyrz gy Eſlye boge
wreoſtawy yego wrzchu yego
amy potopy yego gdy mu be
dzye przyſpdzon A zehay
goſpodna a ſtrzezy drogy
yego y powyſzy czie aby w
dzedzyctwo wzyol zyemyc
gdy zgyno grzeſznyczy vſzyſ
W ydzyraleſm wyemyloſz
czywego nadporwyſzonego

y podnyeßyonego yako rze
dzy lybaynkye I poßedl
yesm a owo go nye ßukal
yesm gy y nyeyest nalyezyo
no myasto yego trzezy
bez wynstwa a wydz praw
de bo so ostatczy czlowye
pokornemu H kye nyep
rawdzywy zagyno tez o
statczy nyemyloßczywych
zagyno kye zbawyene
prawych od gospodna y
zaßczytcza gich yest wczas
zamętu I pomoze gym

resm szye asz do koynca w
szytek dzyen smetzyen tho
dzyl resm. B o lyedzwye
moye napelnyony so obliud
y nye rest zdrowye wmyeszte
moym D drotzon resm y vs
myerzon resm bardzo vzwyal
resm odelkanya szyrocza mego
G ospodnye przed tobo wszy
tka moya zadza y stenanye me
przed thobo nyerest skryto
S zyrocze me zamoczylo se
wemnye zostala rest nye moz
moya y osrwyata oczu moyu

mye yeſt ſemmo ☞ rzyatze
lye mogy y blyſſmy mogy pr
zetzywo mmye przybly ſſyly
ſye y ſtaly ☩ tzy tzo ſo po
dle mmye byly obdyrl ſtaly
y vſzylye tzymyly gryſſ to ſo
ſſukaly moyey duſſe ☩ tz tzo
ſo ſſukaly mmye zla moliwy
ly ſo proznoſſtz alzy wſzego
dnya ſo myſſlyly ☩ ya ya
ko gluchy nyeſlyſſal yeſm y
yako nyemy nyeotwarzayo
vſt ſwyth ☩ tzynyl yeſm ſie
yako tzlowyek nyeſlyſſotzy

y nyemayoczy wſwych vſ
czech poſwarzenya B o
wczye gospodnye pwal yeſm
ty wyſluchaſz mye gospodne
boze moy B o yeſm rzekł
by cho nyegdy nyewyeſzcz
ky ſzye nademno nyeprzya
czyelye mogy a gdy ſzye poru
ſzo moye nogy na myę wye
lykye rzeczy molwyły ſo B o
ya wbyczu gotow yeſm y bo
leyeſz moya przedemno ieſt
wezdy B o va zloſcz moye
zzwyaſtuye y myſkłycz bede

zamo y grzech N yepr zya
zyelye wyem mogy zyw y
ſd y ſtwyrdzyły ſo ßye nam
ye y woz mnozyły ßye ſo ſo
mnye myenaſrzely zle ⁊ yß
to odplaczayo zlee zadobre
y włotzyły ſo my bo yeſm
naßłyadował dobrote N
ye oſtay mnye gospodnye
boze moy ny odſtopay odem
nye ⁊ rzyſpyey napom
oz moye gospodnye boze
zbawyenya mego Diri tu
ſtodiam Ten ps powyada

wze xpus zloſzy karze y o
prawya ſprzeczа lyudzka mogłe
zeſl yeſm ſe
de ſtrzecz dzog
ſwych bych n
ye zgrzeſyl
wmoym vczy
ſu Polozyl yeſm ſtrozo
vſtam moym gdy yeſt byl
grzeſnyk przeczywo mnye
nyemval y vſmyerzyl
yeſm ſzye y mylczal yeſm od
dobrych a bolyeſcz ma odno
wyla ſzye yeſt Z grzalo

Wchorkowe

pſalm tho ſa

ſzye yeſt ſzyeczè moye we
mnye a wmyſzlyenyu mo
ym zaſſze ſzye ogyen ol
wil yeſm moym yezyſzyem
zyaw my gospodnye konyecz
moy Iczyſto dny moyth
ſtore yeſt byth wyedzyal
czo my nyedostaye toſz
polozil yes podmyaro dny
moye a zboze moye yaboby
nyczeſz przed tobo Wſza
ſtoſz probna proznoſzcz wſzel
ky czlowyek zyvy wſza
ſo wobrazye przeſzedl yeſt

Y
czlowyek alye y zadat ſzye
troſzcze ſ kazby a nyewye
komu ye zgromadzy a nymye
ke yeſt czekanye moye wſzako
gospodzyn a zboze moye vcze
ſye yeſt ◯ dewſzech luchot
wytazgny mye vragnuye glu
pyemu daleſz mye ◯ myem
val yeſm y nye otworzyl yeſm
vſt moych boyes ty kazal ot
eymy otemnye razy twoye
◯ d moczy rzeky twoyey zm
ogl yeſm ſzye yá wnagabany
dlya zloſzczy pokazyl yeſz

Glowyeka I pomdlyc
ſaz ale yes yako payok duſze
yego awſzakoſz zadar ſzye
troſzcze wſzeluby Glowyek

ſzyſz modlytwe moye
y proſzbe moye gospodnye
vſzyma vbacz zlzy moye N
ve myſlz boya yeſm przyth
odza vzyebye y potnyk ya
ko wſzyſtzy oycowye mogi

dpuſzczy my byth ochlo
dzon dzzewyey myſz odgyde
awyeczey myebede Ten ps
powyada yze kryſtus

poczotek na glowye obrzeda
40 vest pyssan a on vest nadze
ya wſzem pwayoczym wſzye
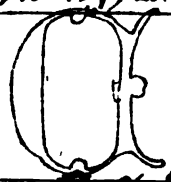
Expectans expect
zelayoc czebal
vesm gospodna
y vsly ſzal mye I prezyol
iest prosbe moye y wywod
mye zrezvora nedzy yzblo
ta kwapnego postawyl
naopocze nogy moye yna
prawyl chody moye I w
puſzczyl wusta moya pyeſzn
nowo pyesnke bogu naſze

mu ſrzro mnodzÿ y bacz
ſzye bedo y bedo pwacz wgoſ
podna B ſogoſlawyony moż
wegroż ieſt ymye boze nadzyeya
wego y mweglwodal naprozno
ſtzy y nawſtzyelamya krzywa
noge vczymyl wes ty gospo
dmeboze moy dzywy twove
atwoym myſlyam mweieſt kto
bÿ rowyen bÿl tobye L ya
wyl weſm yrzekl weſm rozmno
zÿly ſzye ſo nadtzyſlo O bye
tmeze y modlÿ mweth tzyal ies
alyé vſzy dokonal wes mnye

Modly zagrzechy nyezadal
yes tegdy yesm rzekł owam
przyszedł A potrzeczyu
szyog pysano yest o mnye
by ch vczynył wolyo twoye
Bozemoy chczyałesm y zakon
twoy poszrzod szyrdza mego
W zrawyłesm sprawyedl
noszcz twoye w wyelyky em
zbotze owa wargy moye
nyezapowyem gospodne ty
wyesz S prawyedlnoszcz y
twoye nyekrył yesm wszyez
tzu moym prawde twoye y

zbawyenye twoye powyadal
yesm. Ne yeskryl yesm my
łosczy twego y prawdy
twey odzboru wyelykyego
Elye ty gospodnye myeda
lyeko czyn słyutowanya tw
ego odemnye myłoszyedze
twoye y prawda twoya wez
dy przymowalasta mye.B
o ogrądnęło rest mye zle ye
muż mye czyssla połapyły
so mye lichoty moye y nye
mogłem wydzecz. Rozm
nozyły szye wyeczey nyż mo

ye wlosſy y ſzyeczze moye zoſta
lo yeſt mnye Lubo bodz
tobie gospodnye by mye wytargl
gospodnye napomocz my weſzi

ſromoczemy y zaſromany
bodzczye pospolu gyſz ſzukayą
moye duſze by odyczly yo

bro
czemy bodzczye opak y zaſromay
czye ſzye gyſz thczo mego zla

rzymeſzczye rychlo gluyn
be ſwoye gyſz to my molwyo ay
ey

veſſzyelczye ſzye y radu
czye ſzye nad tobo wſzytczy ſzu
kayaczy tziebie y mowczeweſzdy

powyssżon bodz gospodzyn gnsż
myluyo zbawyenye twoye ꝛa
wyem zebrak yesm y vbogy gospodzyn pozsye omnye ꝙ o
mozsnyk moy y zasżyszyciza moy
ty yes boze moy nye myeszkay
Beatus qui intelligit Ten pō
powyada yze xps sżyebie vzy
myl nyemayoczego y vbogego
a rozumyeyocze vbogemu
vbogazil bogaczstwem po
koya wyeluzego 4c
logoslawyony yensże
rozumye vbogemu y

nyey mayaczemu wez ly-
dzyen wywoly gy gospodz
yn. Gospodzyn schowa gi
y ozywy gy y blogoslawyo
na vczyny gy nazvemy y mie
da yego wduße nyeprzyacz
yelyow yego Gospodzyn
da yemu pomocz na lozé bo
leyeßczy yego wßytke yego
poßczyelyo przewroczy lyeß
w nymoczy yego I a rzekl
yesm gospodnye slytuy sie
nademno vzdrow duße mo-
ye bo zgrzeßyl yesm tobye

Nyeprzyaczyelye mogy
molwyly so zlo mnye gdy
vmrze yzgynye ynye yego
Acz ly ye wszedl esz by vsz
rzal proznoszcz yest molwil
szyeacze yego zgromadzalo
lichotę sobye Wyrhadzaſ
ſze nadwor y molwyaſze teſz
yſte Przeczywo mnye ſzep
taly wſzyſtczy nyeprzyaczie
ſlye mogy przeczywo mnye
myſzlyly so zloſzcz mnye
slowo zloſne postawyly so
przeczywo mnye a wen yen

ſpy mye pospyeſzy aby wſtal
B owem tzlowyek-poloya
mego wyegoſz yeſm pwal yen
ze vadl chlyeby moye wyeliꝛ
yeſt vczynyl namye obluꝛ
y wem gospodnye ſlutuy ſzye
nademno y wſtrzyeſzy mye yod
platze gym W tem poznal
yeſm yſeſz chczyal mye bo nye
bedze ſzye wyeſzyelicz myeprzy
atzyel moy nademno wye
wem prze przewynſtwo przy
ol yes y ſtwyerdzyl yes przed
tobo nawyeky B logoſlaw

vomy gospodzyn boy ysrah
elsky od wyeka y nawyeky
stayn sye stayn sye Quez
admodu Ten ps powyada ysz
xpus wkrzestney swyetey ko
pyely nasze odpuszcza grzechy 12
aboss zada velyen do stu
dzyen wod tako zoda du
sza moya ktobye boze za
adala yest dusza moya kubo
gu studnyczy zywey gdy przy
do ypokazo sye przed lyczem
bozym B yly my zlzy mo
ye dzyenbowye wednye y wno

czy gdy my molwyo nakaß
de gdzye yeſt bog twoy O
wſpomynoly yeſm y wyſly
yeſm duße moye wmye bo
poyde wmyaſto ſtami dzyw
nego aß do domu bozego
gloßye wręßyelya y wſpowie
dzy zwrek kochayoczego ſie
Przez ſmetna yes dußa
moya y czemu mye meczyß
way wbogą boyeßcze
bede ßye yemu ſpowyadacz
zbawyenye lycza mego y bog
moy Kummye ſamemu

duſza moya ſmoczyla ſze ieſt
przetoſz pommyetz bede czye
ſye z zyemye yordayńſke y od
hermona maley gory ſle
boloſzcz gleboloſzczy wzywa
wgloſzye zrzodł tworth wo
ſzytky wyſſoloſzczy twoye y
welny twovey namye poſzły
ednye kazal goſpodzyn
myloſzyerdze ſwoye a wnoczy
pyemye yego mmye modli
twa bogu zywota mego rzeke
bogu przyemcza moy yes
rzecz yes zapommyal mmye y

przez ſmenczyenchodze gdy
mye meczy myeprzyaczyel
dy ſczyrayo ſzye koſczy moye
vrogaly ſoſzye mnye czo mye
meczo myeprzyaczyelye mogy
dy my molwyo nakaſzdy
dzyen gdzye yeſt boy twoy
przez yes ſmetna duſza mo
ya y przez mye moczyſz
way wboga bo yeſzcze ſzye bede
yemu ſpowyadacz zbawye
mye obliczza mego y boy moy
Judica me deꝫ z diſcꝛne Ten ꝑs
powyada yze xpus on yeſt ſzu

ratlosty swyeczka droga pr
awda y zywot wyekuy Da
Sędzy mye boze y roz
godz przemoye od lu
da myeszwyetego od
czlowyeka zlego y szywego
oteymy mye. O ty yes bog
moc moya przez yes mye od
pedzyl y przez smeczyen cho
dze gdy mye meczy myeprzya
czyel. Wypusczy swyatlosc
twoye y prawde twoye tze ye
sta mye odwyedlye y dowyed
le nagore swyeto twoye y w

ſtany twoyey ℣ wnyde ku ol
tarzowy bozemu ku bogu yen
ze yuweſzyelil mlodoſzcz moye
Chwalycz czye bede wyſz
lyecz boze bozemoy przecziest
ſmetna duſza moya y przecz
mye moczyſz ℣ way wbogu
boczſzye veſzcze bede ſpowya
dacz yemu zbawyenye obly
cza mego y bog moy Deus
auribus yze xpus moczo ſiw
yo zbawyl nas a nye wnaſzem
44 ranyenyu zbawyemy yeſmy
Ten ps dawidow powyada

Boze vſzyma naſzy-
ma ſlyſzelyſmy oy
czowye naſzy zwya
ſtowaly nam Zvalo yeſz
gyes vczynyl wgych dnv y
vednych ſtarych Ecka
tvoya lyud rozgnala y vſz
zepyl yes ye vdrozbl yes lyu
dzy y wygnal yes ye Amy
wem vrnyeczu ſivoym oſzye
dly zyemye a ramye gych n
ye zbawylo ye Blye prawy
za tvoya y ramye tvoye y
oſzwyeczenye oblyza tvego

bo ves ſze zlyubyl wnyth
y ves ſam krol moy y boȝ
moy venze wzbaȝuyeſz zbaw
venya yakobowy W tobye my
epȝyaȝvelye naſze rozwye
vemy trobo y wgymyenyu two
ym wzgardzemy wſtayaȝe na
nas B o wem myemlczyſz
ȝe moye bedze pwacz a myecz
moy myezbawy mye L bawyl
wem ves nas od mecz ozich nas
y myenaȝrzyaȝe nas vſromo
ȝyl ves W bodze thwalyem
bedzyem wſzego dnya y wgſ

myenyu tvoym dzwaliczze
bedzem nawveky Iye ny
nye odegnal y ſtomoczil yes
nas anyewymydzyeſz wmo
czach naſzych O dwroczyl
yes nas opak po naſzych mye
przyaczyelyech a czo myenaſ
rzely nas plenyly ſobye al
yes nas yako owcze vbiazm
vo y pogany roſproſzyl yes
nas O rzedales lyud twoy
ſtromye pyenezy y nyebylo
mnoſtwo wprzemyenyenyu
gych olozyl yes wuroga

wye nas ſoſzyadom naſzym
klam y naſzmyewanye tym
czo ſo wokolyczy P olozyl
yes nas wpodowyeynſtwo
poganom poſzywanye glo
wy wkyudzyoth W ſzego dn
ya ſromota moya przeczywo
mnye yeſt ypoſromanye lyca
mego poſzrylo mye yeſt O d
gloſſa vrogayoczego y vvola
czayacz ego od lycza myeprzya
czyelya y naſtoyoczego nam ye
V O wſzytko weſzlo yeſt na
nas a myſmy zapomnyely

czrebye a zlye yesmy myeſtro
vly wkazmy twoyey A nyeſzlo
zaſzye ſzyeczze naſze y obro
czyl yes ſzyeczze naſze od dro
gy twoyey B o vſzmyerzil
yes nas wmyeſzczye vdrotze
mya ypokryl yeſt nas czyen
ſzmyeczmy H czesmy zapo
mnyely vmyema boga naſze
go aczly wznyeſzly ſmy rocze
naſze ku bogu czudzemu
W ſzabo bog bedze tego dz
bywacz bo on wye tayemny
cze ſzyeczza B o przeczye

morzymy ſzye wſzytek dzyen
mnyano nas yako owcze po
byte ℣ ſtayn czemu zaſipy
aſz gospodnye wſtayn y nye
odganyay dokoyncza ℟ ze
nu lyczе twoye odwraczaſz
zapomynaſz vboſtwa naſze
go y zametka naſzego ℣ o
vſzmyerzyla ſzye yeſt wpzoſ
ſze duſza naſza ſmaczſzczil ſze
nazyemy brzuch naſz ℣ ſta
yn boze pomozy nam y odku
py nas ymyę twoye ℟ ructa
Ten pſalm powyada yſz xpꝰ

Straſzny oblyczym mymo ſy
my lyudzbe od boga oycza przy
loczon czerkwy blagoſlawyony

yrzygnelo ſzyeczze
moye ſlowo dobre
powyadamya dzya
la moya krolowy Iezik
moy treſzcz pyſſarzowa vy
chlo pyſſnoczego repny
wyobrazenym nad ſymy lyu
dzkye roſſlana yeſt myloſzcz
wwarzgach twych przeto
blogoſlawyly czye yeſt bog
nawyeky O ppaſſzyſzye -

myecżem twoym nalyedzwye
twoye szylno moczwye Stra
so twoyo y stzudnoszczyo twoyo
yo ydzy szczesswye poydzy kro
lyuy Ptze prawdę y szmya
re y prawotę y odwyedzye
czye dzywwye prawyczа twoya
S trzaly twoye ostre lyu
dzye podczye padno szyeczа
wyeprzyaczyelyow krolyowich
tolyecz twoy boze nawye
ky wyekom pręt naprawye
wya pręt krolestwa twego
yloual yecz prawotę a

wyenawydzyales zloſcz prz
eto pomaſcz cyl cze bog bog
twoy olyeyem wyeſzyelya
zewſzech towarzyſzow two
ych M zra y gutta y kaſſio
od odzyenya twego od domow
zebora zgych ze kochaly ſo
cze bye cory krolyow wecz
cy twoyey § talayeſt kro
lyowa napraw wyczy twoyey
wodzyenyu pozlaczonym o
gardnyona rozlyczny e §
luchay czoro y wydz y nachy
ly vcho twoye y zapomny lyu

da twego y domu oyca twe-
go I pozeduż będze krol kra-
sy twoye bo on yest gospodz-
yn bog twoy y klanyacz sye
yemu będo I czory z tyra w-
datzech oblyza twego będo
proszyc wszytczy bogaczy zlyu
da fzytka slawa yego czo
ry krolyowey od wnetrza w
podolczech z lotych ogarnyona
rozlyczytymy P rzywye
dzyony będo krolyowy dzye
wyrze potwey blyszne yey pr-
zymieszyony będo tobye

rzymyeſzyony bedo wradoſci
czy y w wyeſzyelyu przyſzyſe
dzyony bedo wkoſczyolkiv
lyow Z a oyrze twoye naro
dzyly ſzye tobye ſynowye po
ſtawyſz ye ſzyrzety nadewſzo
zyemyo Q ommyetz bedo y
myę twe goſpodnye odewſze
go pokolyenya wpokolyenye
P rzetolyudzye tlwalyti
czye bedo nawyeky wyeſom
Deus noſter r Ten pſz powya
da yze xpus duchownym ſtru
myenyem v wyeſzelya duſzny

przebytek wkonyecz boga

Bog naßa vtoczay moczy
pomoczny ßwzamet
czech gyß ßo nalyeßly
nas barzo Rzeto nyebedze
my ßzye baczy gdy ßzye bedze mo
czyczy zyemya y gdy przenyeß
yony bedy gozy wßyeczce mo
rza Zawßmyały y zamoczi
ły ßzye wody gyczy zmoczily ße
gozy wmoczy yego Rzezna
bystroßcz wyeßzyely myasto bo
ze oßzwyeczyl yest stan ßwoy
wßech wyßßy B ob poßrod

vey wzepozuſzy ſzye pomoze
vey bog rano zzarawya Za
mocznky ſzye ſzwdze ynakłom
ky ſzye krolvestwa dal głos swoy
pozuſzyłaſzye zyemya & ospo
dzyn mocznſ snamy przyemza
naſz bog rakobow Ptzydzcze
y wydzcze dzwała boza vaſz vest
położył tzuda nazvemy odeymu
vos bove az do koyncza zyemye
ſtzyſzcze zetrze y złomy tzyn
a puſkverze zeſſze ogniyem V
proſzmytzye ſzye y wydzcze vſzya
vesm bog porvyſſzon bede wpo

gayſtwye y powyſzon bądź na-
zyemy B og mocz ſnamy
przyemcza naſz bog yakobow 26.
47 Omnes gentes Ps dauid

ſzytczy lyudzye klyeſz-
czye rękama ſpyewa-
yącz bogu wyloſzye
wyeſzzyelya B o gospodzyn
wyelyky grozny krol wyeliky
nadewſzę zyemyę odbyl
yes lyudzy podnas y pany
pod nogy naſz W ybral yeſt
nam dzyedzyne ſwoye kraſę
yak yegoſz mylowal W ſtopil

yeſt bog wpyemyu goſpodzym
wygloſzye troby ſpyewayc
tze bogu naſzemu wſpyewayc
zye wſpyewayzye krolyu naſ
ſzemu wſpyewayzye ¶ o kr
ol wſzey zyemye bog wſpye
wayzye modrze ¶ krolyowaz
bedze bog nadpogaynſtwem
bog ſzyedzy naſtolycu ſzwye
tym ſwoym ¶ ſzyozeta lyu
dzka ſebraly ſzye zbogem abra
mowym bobogowye mocny
zyemye wyelmy ſzye wznye
ſły Magnus dns tu prawy

yzer^c gospodzyn wyelyky iest
y oppekacz szye bedze namy
nawyeky y daley Dauid

48

yelyky bog ychwalony
bardzo w myeszkanyu bo
ga naszego nagorze
swyetey yego Z alladaly
yo wyeszkyelym wszey zyeme
gozy syon boky pulnoczny mya
sto krolya wyelykiego Bog
wyego do muzoznan bedze
gdy przymye yo B o otosz
krolowye sebraly szye sesz
ly szye wgromadze ony wy

dzacz tako dzywowaly ſzye
ſo zamoczyly ſzye ſo rozruſz
yly ſzye ſo drzzemye popadło
ye & amo bolyeſſczy yako
tey czo ſzye omladza wduchu
ſzylnym zetrzeſz lodzye taſ
tye I ako yeſmy ſlyſzely ta
ko yeſmy wydzely wmyeſſcze
boga moczy bog zalozil vo
nawyeky P rzyelyſmy bo
ze myloſzye dze twoye weſz
rzod loſzczyola twego P o
dlug y mylemya twego tako y
dywala twoya do krayow

Zremye prawoty pelna yest
prawyzta twoya Wyeszyel-
szye gora syon y raduyze sie
czozy uda prze sody twoye go-
spodnye O gaincze syon y
oblaptze yo powyadayze w-
wyezach yey Polosize syez-
za waßa wmotzy yey y roz-
dawayze domy yey byßize
powyadaly wpobolyemyu dzu-
gyem Bo ten yest bog bog
naß nawyeky y nawyeky w-
yekom on bedze oprawyacz
nas nawyeky audite hec

Ten pʒ powyada yze xpũʒ
yest mądrosʒcʒ oyczowa yoʒ
prorokowye powyadayo ſ

Sluchaytze tego wſzy
ſtczy lyudzye vſzyma
poczyytze wſzyſtczy
czo przebywatze naſzwyecze
Wo ſzyſtczy zyemyanye yſ
nowye lyudzczy pospolu w
yedno bogaty y vbogy ſta
moya moliwyczʒ bedo mądrosʒcʒ
a myſlyenye ſzyercʒa mego vo
ſtropnosʒcʒ Naklonye wpo
dobyenſtwo vcho moye odtwo

rze wzoltarzu vmyſl moy
Przetz ſzye kacz bede wdz
yen zły lychota nogy mey
ogarnye mye Gyſz pwayo
wmocz ſwoye ym noſtwem
Bogatz w ſwych ſzye chelpy
Brat mye odkupy otkupy
z lowyek y mye da Bogu laſ
kawa ſwego A myto otku
pyenya duſze ſwey a vſzy lo
watz kedze naw yeky yzyw
kedze yeſzcze do koyntza
Pyevſtzy zagubyenya
go y wydzetz kedze modre

vmyrayotze pospolu ſzalyo
my y myemodzy zagymyeta
I zoſtawyo optzym bogacz
twa ſwoya a grobowye gich
domowye gich bedo nawyeky
S tanowye gich od pokolye
aſz do pokolyeny a zwaly ſo
ymiona ſwa wzyemwach ſw
ych Olzlowyek gdy wetzy
byl myerozumyal przypodob
yeſt zwyerzetom myerozum
nym y podobyen ſzye gym y
tzynyl S a droga gich zly
przykład gym potem wnſzych

swoych vlyubyą ſzye I abo
owcze wppeſſye polozeny ſo
ſmyercz ſpaſſye ve (panow
acz bedo gym ſprawny rano a
pomocz gych zwyorſzeye wpy
eſſye od ſlawy gich H le wez
da boy odkupy duſze moye od
reky pyekla gdy wezmye mye
Nyeboy ſzye gdy boy at vzy
wyon bedze czlowyek a gdy ro
zmnozona bedze ſlawa domu
yego B o gdy zagynye wsza
ſzyecze wſzego ſsobo any ſstopi
ſzmym ſlawa yego B o duſza

yego wzywroce yego będze bło-
gosławrona ſſpowyadaczy
ſye będze gdy mu dobrze vczy-
nyſz to mroze aſz wpobolye
nye oyczow ſwych yaſz nawye
ky nye vſrzy ſzwyeze Obzlo
wyek gdy wezzy byl nye to
zumyal przypodoban yeſt ku
zwyerzetom wyerozummym
y rowyen yeſt gym vczynyon
Deus deor Ten pā powyada yſz
xpūs yeſt bog nad bogi y rozlo
cza ſprawyedlywe od nyeſpra
wyedlywych y od zloſnych

50

Bog bogow gospodzyn
molivyl vest y wezwal
zvemye Odew sidyo-
du slunycza az do zachodu od
stron wyelzvebnosz krasy vego
Bog nawmye przydze bog
naß y myebedze mylczecz Ogyw
en przedmym ßvezasße a okw
lo vego burza ßylna Rzzy-
zwal vest myebo zwyrzchu y
zvemye oglven dacz lyud swoy
Z gromadzize vemu ßvey-
ete vego gyß obrzodzayo ob-
rzod vego nad obvetnyczamy

Duwzuyaſtuyo myebyoſſa
ſprawyedlnoſcz yego bowem
bog ſedzyo yeſt O ſluchay
lyudu moy a bede molwyc
yzrahel y ſwyat
ſyc bede tobie
bog bog twoy
ya yeſm obyetnyczach
twych myebedeczye karacz bo
modla twova pyzedemno yeſt
wſzegdy Ne yewezme zdomu
twego czelyat a ny ſtwych ſtad
kozlow B o moya ſo wſzytka
zwyetzeta lyaſſow czelyeta

nagorach y wolowye P o-
znal yesm wszythky ptaky
nyeba y czudnoszcz nyw se-
mno yest 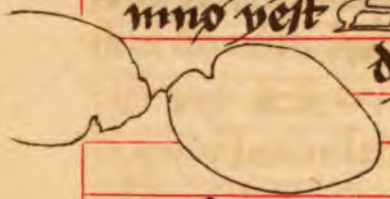 cz my szye be-
dze thyeczy yesz
cz mypowyem
tobye bo moy
yest okrog zyemye y pelnosz
cz yego H za yeszcz bede my-
esso bykowe albo krew kozlo-
wo pyecz ay bogu obyet
nyecze thwaly y wraczay wy
czmyemu szlyuby twoye I
wzowy mye wdzyen zamet-

ka wytargnęcie y potrzęß
mye ſye grzeßnemu rze
ſl yeſt bog czemu ty wypo
wyadaß ſprawyedły woßczi
moye y bywerzeß obrzod moy
przes vſta twa ſye ty
yes wyenaſrzal naulv y po
rzuczileß rzecz moye zaßrye
cz yes wydzval zlodze
ya bpezal yes ſrzmym y ſrzu
dzoloſczy rzeßz twoye vladl
yes vſta twoya oplywala
zloßrzyo a yezyk twoy przy
prewal yeſt leß Szydzoc

przetz ywo bratu twemu mol
wyl ves y przetz ywy matzye
rzy twoyey dawal yes zly przy
klad to ves tzynyl aya myltzal
M wymal yes lyszsze y sz bede
tobye podobny. karacz tzye bs
de y postawye opak obraz twoy
Rozumyeytze temu gysz za
pomynatze boga by nyegdy
my epolapyl a myebedze sto ot
teyme Modla thwaly poczsty
mye y tamo droga yosz pola
ze yemu zbawyenye boze
Miserē mei deus sdm Ten ps

powyada yze kristus
przes grzecha za grzesz
ne sodzon przemogl sodzotze
zye ps dauid kredy przyszedl
knyemu natan prorok poslany
od boga karacz gy zgrzecha ven
przyniyl kredy wszedl ku bez-
bee a meza yey dal zabytz vziasa St

myluy zye nademno
boze podlug wyelyke-
go miloszyrezdza twe
go I podlug mnostwa lyuto
wanya twego zgladz lychotę
moyę zyrzey myę omyy

od złoſzczy moyey y od
grzecha mego oczyſzczy
mye B o złoſzcz moye ya zna
ye y grzech moy przeczywo mn
ye yeſt zawſzdy ꝯ obye ſame
mu zgrzeſzyl yeſm y zlee przed
tobo czynyl yeſm by ſprawyon
wmolwath twoych y przepo
mogl gdy czie ſodzo B o owa
wezloſzczyath potzet yeſm y w
grzeſzech potzela mye matka
moya ꝯ wa wem prawde my
ſlowal yes nyepewne y tayem
ne modroſzczy twoyey zyawyl

yes mnye Oskropy
mye gospodnye yzopem
a oczyszczon bede zmyes mye
y nad szniveg vbyelyon bede
Sluchu memu dasz radosczy
y wyeszyelye yradovvacz szye
bedo kosczy vszmyerzone Od
wroczlyczye twoye od grzechow
mych y wszytky zlosczy moye
zgladz Szyeczye czyste stworz
wemnye boze y duch prosty w
znowy wegrzewnych moych
Nye odrzuczay mye od lycza
twego y ducha szwyetego twe-

go mye odeymy odemmye
rozy my wyeszye
sye zbawyenya mego y duchem
przedmym sztwyrdzy mye
auczę lyche drogam twoym a
nyemylosczy wy ktobye szyeo
brocso bazw mye odkrwy
boze boze zbawyenya mego
y wyeszyelyc szye bedze yezik
moy sprawedlnoszcz twoye
ospodnye wazgy moye roztwocz
a vsta moya zyawyo chwalę
twoye o by byl chczyal
modlę wzdal bych byl owszem

Y
modlamy nye bedzyesz szye bo-
thatz M odla bogu duch smo-
zony szyercz skruszonego y v
szmyerzonego boze nyewzgar-
dzysz O obrotnye vczyn gos-
podnye wdobrey wolnye twoy-
ey syon a sprawnye mury yeru-
zalem T egdy wezmyesz mod-
ly sprawyedlnosztzy poklad
y modly tegdy nakladq na ol-
tarz twoy tzyelyot Quid gla-
Ten ps powyada yze xpus ~
wszytko nyemy loszyezdze zdrad-
ne/ od bogatstw dobzoty swoyey

wyklroza y od dalya ꝑs dauid
kedy przyßedł doech ydumeyſky
y zwyaſtował ſaulowy nż przy-
ßedł dauid wdom abymelech

Czo ßye thwaliß zwez-
loßczy yenze moczen
yes wlychoczye woßy-
tek dzyen krzywdę myßl yę-
zyk twoy yako brzytwa oſtra
vczynył yes leß ꝛ ylowaleß
zloßcz nad dobroczkythotę wy-
ecżey mßę molwyęz prawdę
ꝛ ylował yes wßytka ſlowa
zdradnoßczy yezykyem lzywym

Rzeto bogv ſkazvy czve dobo
vnicza v wvkraczy v wvmvesſve
czve zprzebytka tvego vkoizen
tvoy zzvemve zyvvych Vſzyo
prawdzyvvy vbedo ſzve kacz v
bedo ſzve nam ſzmvacz y rzeko
owo czlowvek ven veſt boga nye
polozyl pomocz mvka ſvego
Vve pval veſt vmnoſtve
bogactw ſvvych vprzemogl v
proznoſczy ſvovey Vve va
vako vlyva davoza owocz v
domu bozem pval veſm vmy
loſzvedze boze naavveky v na

wyeky wyeckom & hwalicz
tzie bedo nawyeky bo yest to v
tzynyk y tzakacz bedo ymyenya
tiwego dobre bo yest przed ſzw
yetymy tvrymy Dixit inſip
yze xpus yzrahelſkemu lyudu
zbawyenye dal przyſzym ſwym
ten pō powyada
zekt yest glupy
wſwoym ſzyer
tzu nye boga
kazyky ſzye
ſo y mielyudzky ſczynyky ſzie
wkythotatch myego yen by vczy

Szwdne pſalmy

wyl dobrze B og zmyeba we-
rzal yest na symy lyudzke by
wydzal yestly rozummy albo
ſzukayoczy boga W ſzyſtczy
otchylyly ſzye ſo ymyerzyteſz
wy ſo ſzye ſczymyly wyego yen
by dobrze vczynyl wyergo aſz
do yednego W ſzako wſzytczi
wyedzo czo ſtroyo lychotę czo
ſzrzo ſyud moy yako karmyo
th lyebowo B oga wyewezwa-
ſy tu ſo drzzely boyaznye gdz
yeſz myelylo boyazny B o bog
roſtargl yest koſtczy gych gyſz

7..

gyß ßye lyudzyom vlyubyayo ostromoczeny bedo bo bog wzgardzyl gymy K to da sſyon zbawyenye israhel gdy obroczy bog vestwo lyuda swego radowacz ßye bedze yakob y wyeßyelucz ßye bedze israhel Deus in nõie tuo Tenpꝫ ponwa da yze xpus namyebo wstoppyw od wroczyl lycze odnyeprzyaczol wzgardzyl y nyenawydzy ye

54

B oze wgymyenyu tvoym zbawyonym mye vczyn awmoczy

twoyey ſędzy myeB ozewy-
ſłuchay modlytwe moye vſzy-
ma vſłyſz ſłowa vſt moych
B o tzudzy wſtały przeczywro
mnye a moczny ſzukały ſo duſze
moye a nyepolozyły boga prz-
ed ſobo O wa wem bog po-
maga my a gospodzyn przy-
gemcza duſze moyey dew-
roczy zle nyeprzyaczyelom
mym y wprawdze twoyey ro-
ſproſzy ye xo okrwecz bede o-
dyewacz tobye y chwaliz bede
y mnye twe gospodnye bo yeſt

dobrze Boze wſzelkiego za-
metka wytazgl ves mye y mo-
ych mye przyaczyol nye naſrza-
slo vest oko moye Exaudi ds
o mt ne deſp Ten ps powyada
yze xpus bog przed wyekyem
odzlowyeczego vczedlnyka prze-
radnego przedan vest naboynczu
55 wyeka zbawyenye lyudzke
vſluchay bozemody-
twe moye y myegoz
dzy proſzbo moyo
batzy mye y wyſluchay mye
Smoczyl yeſm ſzye wſlopo-

czye movem y zatroſkaleſm
ſzye od głoſſu mye przyacze
ſwa y od zaklopotanya grze
ſznego B o ſklomyly ſzye w
mye zloſtzy moye y wgmye
wye ſmetny ſo my były S
yezze moye ſmotzylo ſzye ieſt
wemmye y ſtrach ſzmyeczy
padł yeſt namye B oyaſzn
y dzeſzemye przyſzło namye y
polrzyły mye tzmy Rzellem
ſto my da pyetze yako gole
bycy a polyecze y odpoczyne
O wa od dalyl yeſm ſzye bye

zoſtz y bydlyl yeſm na puſz-
tzy S zdal yeſm yego yen
mye zbawyonym vczynyl
od myedurzmyenya duchu y
potopu agladz goſpodne
y rozdzyel yezyky yych boye-
ſm wydzyal zloſzcz y przeczy-
wnoſzcz wmyeſzcze W edne
y wnoczy o gtamye yo na mu-
ry yey zloſzcz a robota poſzcz
od yey a krzywda mye prze-
tala zulyctz yey lychwa y leſz
B o by mye byl polkyol mye
przyaczel moy czyrpyal byth

Byl owſzem Ale by ten ven
ze nyenawyodzyal namye wy
dyke rzeczy molwyl ſkrzyl buch
zye byl ſnadz od nyego Ale
ty czlowecze yeden ſemmo wodz
moy y znamyecz moy Lenzeb
pospolu ſemmo ſlotke byval
ſarmye wdomu bozem thodzi
laſwa ſprzyſlubyenym P
rzydz ſmyercz namye y ſtopro
dv pyella zvwy Bo zloſzyy
wprzebytkoch gich poſrzod gich
Ale ya ku bogu wolal yeſm
a gospodzyn zbawy mye Wy e

czor y rano y wpoludnye po
wyadacz bede yzyawye y wy
ſłucha głos moy Odłupy
wpołoyu duſze moye od tych
gyſi ſzye blyzo łummye bo m
wedzy wyelym bywał ſemno
Wy ſłucha bog y vſzmyerzy
ye yenze yeſt przed wyeky
Bo gym nye yeſt przemye
nye y nyebały ſzye boga roſz
yognol reke ſwoye wodplacz
emyu Rołubyały obrzod iego
rozdzyelyeny ſo od gnyewu ly
cza yego y przyblyzyło ſzye ſzer

tze yego V myekczony so
slowa yego nad olyey a ony
so strzaly Q oloz wbodze pye
czo twoye a on tzie odkazmy
y nye da nawyeky nyevstaw
yczwa sprawyedly wemu H
tye thy gospodnye odwyedz
yesz ye wyame zgynyema
M ezowye krwy a zdradny
nye zdzyelyo napoly dny swo
yeh alye ya pwatz bede wtzye
gospodnye Miserē/qm̄ oulca
Ten pe powyada yze xpus
grzechy vpadlego y stratzone

Iyuda zelzamy ſwymy omyl
pꝫ danudow zalyud yen od ſz
wyetich dalyeſo vczymyon ieſt

Smylwy ſzye nademno
boze bo podeptal mye
tzlowyek wſzego dnya
nagabayocz moczyl mye Z de
ptaly mye myeprzyadzele mo
gy wſzego dnya bo wyelye bo
yuyoczyth przeczyw mnye
d wyſſobosczy dnya bacz ſzye
bede ale pwacz wczye bede vo
bodze chwalicz bede molwe moye
wboga yeſm pwal nye bede ſzie

bacz tzo my vczymy tzlowyek
Wszego dnya slowa moya
nyenasyzana so przetzywo m
wye wßytky gudy zle myßly we
zle P rzebywacz beda y stry
ya omy nogy mey strzetz bedo
I abo czyrpyely duße moye
zadar zbawyony vczymyß ve
wgmyewye lyud zlamyeß Bo
ze zywot moy zvawyl vesm to
bye polozyl ves zlzy moye prz
ed sobo I abo y wobyetmyczy
twoyey tegdy szye obroczo mye
przyaczyelye mogy opak W sto

rzekły dzyen wzowe czye owa
poznal yesm yż bog moy yes
bodze chwalyc bede slo
wo wbodze bede chwalyc mol
wy wboga yesm pwal mye
bede sye bacz czomy vczymy zlo
wyek emmyé so boze obye
tmycze twoye yes wtocze chw
aly tobyé 8 o yes wytargl
duße moye zeßmyeczy a no
gy moye od vpelznyemya bu
lyub byl przed bogyem wß
wpatloßczy zy wych Mysze
qm i te g sid Ten ps powyada

vze xpus zmarthwych wstaw
dyablyey potrzpye zemby zla-
mal pᵹ dauid kedy vczyekal
przed saulem w yamę Jonat

Smylup ſye nademno
boze ſmylup ſye nad
emno bo wczye pwa
duſza moya A y wczyeyn
ſtrzydlu twovu pwacz bede aze
pomymye zloſtz awolam
ku bogu nawyſſzemu bogu ven
ze dobrze vczynyl mnye Poſ
lal zmeba y wyzwolyl mye dal
wpotrzpe deptzocze mye Poſ

57

Cal bog miłosierdzye swe y
prawde swoye · duße moye
wytargl spoßrzodka ßiemßt
lwowych spal ye(s)m zamorzon
S mowye lyudzi zy zemßwye gich czyn a straly a yezik
gich myecz ostry P owyßßy
ßye nam ebrossa boze y nad
ewßytke zyemye slawa two
ya S zrdlo nagotowaly
nogam myym y nalkompły
duße moye R opaly prz
ed obliczym moym vame
y wpadły wnye S otowo

ſzyeczze moye boze gotowo
ſzyeczze moye ſpiacz bedę y
pſalm mowyc̄ ☞ ſtayn
chwalo moya wſtayn zolta-
rzu y greſzły wſtanę naſzwy-
tanyu ☙ hwalyc̄ cz̄ie bedę
wſyrudzyoch gospodnye y
pſalm cz̄y rzeſze wpogamych
☙ o powyſſzyło ſzye az do
nyeba myloſzyerdzye twoye
a prawda twoya az do oblo-
kow ☙ owyſſzy ſzye nad ny
ebyoſſa boze y nadewſzytką
zyemyę ſława twoya ſi vę

58 Ten ꝑs powyada yze xpus
ſz wyetym od nyemyloſcz ywych
ſmyeczy pomſto ſodem wroczy

cz zayſte owſem ſpra
wyedlnoſcz molwicz
ye prawye ſedzicze ſy
nowye lyudzcy B owem w
ſzyeczu zloſcz ſtroycze nazye
my krzywdy rzeze waſze ſpye
wayo ◯ d dalyly ſzye grzeſz
nycy od porodzenya blodzy
ly od brzucha molwyly krzy
wdy R oſzyedze gym pod
lug podobyenſtwa wezowego

yako zmye gluchey yzaczy
ſtrayotzey vſzy ſwoye ♊ aß
nyewyſłucha głoſſa czarow
nykow y yadowmyka czaru
potzego dyytrze ♉ og zeirze
zemby gich wuſzczech gich
zely uſzczy ſwow zlamye go
ſpodzyn ♌ ywetz wnydo
yako woda czyelosza nagyo
gnoſ łeczyſzcze ſwe alyſzcze
rozmyenogo ♈ abo woſk ten
plynye wzyeczy bedo nadpadł
ogyen y nyewydzyely ſłonnca
rzewyey nyſzły vrozumye

Ty oczy waſſe oſſet yako zy-
we tako wgmyewye poſtrze
ye ℣ yeſſyrelucz ſyve bedze
prawy gdyſſ vſyzy pomſtę
rętze ſwoye vmyęge wekrwy
grzeſſnego I tzetze tzlowy
ek acz zayſte yeſt owócz pra-
wemu zayſte yeſt boȝ ſpod-
ȝcz Cripe me de mnis Ten
pſ powyada yze xpus nam pr
zes rane zmaztwyth wſtaime
wſzyſtko dobre daye acz bedzem
przebywacz wyego wyerze
pſ dauid kedy poſkal ſaul y

strzegl domu yego a by gy zba
wyl

ytazgn mye zmye
przyatelyow myth
bozemoy y odewsta
yoczyth namye zbaw mye
ytazgn mye zczy myoczich
zloſtcz y zmezow krwy zbaw
mye ¶ o owa vlapyly du
ſze moye rzuczyly ſzye nam
ye moczny ¶ ny zloſtcz mo
ya a ny grzech moy goſpod
nye bez zloſtczy bvezaſiesm
y chodzyl ¶ ſtayn naprze

czyw mmye y vſrzy aty gos-
podne boze moczy boze yzra
helſky myſl ku nawye
dzenyu wſzego lyuda pogan
ſkego mye ſlwutiwſzye nade
wſzemy gyſz ſtroyo zloſczy
broczo ſzye ku wyeczoru
a glod czyrpyecz bedo yako
pſy chodzyecz bedo okolo my
aſta wa molwyecz bedo
ſwymy vſty a myecz wgrth
wazgach bo kto vſlyſzal
ty gospodnye naſzmyewacz
ſzye gym bedzeſz wſmyweg

obroczyſz wſzytky pogany
M Oczmoye ku tobye ſtr
zecz bede bo bog przyem
za moy yeſt bog moy my
loſzyerdze yego vprzedzym
ye B obokazal my namo
ye myeprzyaczele nyezabv
ay gich aby mye nyezapa
myetaly kredy kyudzye Ro
ſproſz ye wmoczy twoyey y
ſloſz ye obroyncza moy goſ
podnye S vzech vſtgich
molw wazg gich vpolapy
eny bodzye wpyſſe ſwoyey

Iod zadanya y ſzy zyauwe
ny bedo weſtoyuczenyu wgn
yewre ſtoyuczenya y nyebedze
gyeh [illegible] wzuyedzo yſz bog pa
nuye yakobow y krayow zye
mye Obrotzo ſzyelku wyezo
ru y glod czyrpyetz bedo yako
pſzy y obthodzyetz bedo myaſto
ny ſzye roſydo ku nayedz
emyu paſſy nye bedo naſyeze
ny y ſzemratz bedo Hya pa
bedze thwalyetz motz twoye y
powyſſze rano myloſzedzye
twoye S o vezymyl yes ſzye

przyemcza moy y vtok moy
wdzyen zamoczenya mego
Pomoczmyku moy tobye
ſpyewacz bede bo bog przy-
yemcza moy yes bog moy my
loſzyedzye moye Dis repuliſ
Ten pſ powyada yze xpus yeſt
rychla pomocz we wſzelkyem
ſmetku y potrzebnoſzy Dauid
Boze odpedzyl yes nas
y ſkazyl yes nas roz
gnyewal yes ſzye y
ſlytowal yes ſzye nad namy
Poruſzyl yes zyemye y za

mocz yl ves yo vzdrow ſtruſze
mve vey bo poruſzyla yeſt ſzye

okazal ves lyudu tvemu
przykroſzczy napoyl ves nas
wynem ſtruſzemya al ies
boyoczym ſzye czvebye wzbuza
mye by vczekaly przed leczyſ
kyem by wybawyeny my
loſzmyczy tvogy zbaw prawicze
tvoye y vſlyſz mye og mol
wyl yeſt wſzwyetym ſwoym
wyeſzvelvtz ſzye bede y rozdzve
lye ſvtzyme y nyzyne ſtanow
rozmyerze oy yeſt galaad

y moy yest manasses a effraym
moc3 glowy moyey I uda kr
ol moy moab gazniez nadzeie
moyey W ydumeyo wrzoc
ne obow moye mnye tzndzozi
emcy poddaly szye so K to
przewyedze mnye do myasta
ztwyrdzonego kto przewyedze
mye az do ydumeya Czaly
mye ty by boze venze yes odpr
dzyl nas y nyewyrnydzesz boze
wmoczach naszych O ay nam
pomoc3 zzamyetka bo prozna m
oc3 zlowyeka W bodze vczy

nym my moc̄ aon wnym wecz
obroczy zamoczayocze nas
Exaudi ds dcp̄tacõz Ten ps
61 powyada yze xp̄us iest wyeza
natwardſza przeczyw myeprzy
atzelom y obroyncza ſwym
Wysłuchay bożeprozbe
moye batzy modlyt
we moye Odkray
ow zyemſkych ktobye yeſm
wolal gdy ſtyſtowalo ſzyecze
moye na ſkalye powyſſzyl ies
mye Rzewyodl ies mye bo
vczynyl ies ſzye nadzyeyo mo

po wyeza moczy od lyza mye
przyaczelyowa Przebywacz
bede wstanu twoym nawyeky
zahczyczon bede wpokrythu
skrzydl twych Bo o ty boze
moy wysluchal yes modlyt
we moye dal yes dzedzyne bo
yoczym szye ymyenya twego
On ny naddmy krolyowych
nadloz yss. lyata yego az do dn
ya pokolyenya y pokolyenya
Przebywa nawyeky przed
oblyczym bozym myloszyer
dzye a prawde yego sto bedze

Zuhacz Sabo psalm mowicz
bede vmyenyu tvemu naw
vek wyekom bych wrotzyl
obyetnycze moye odedmya
do dnya Nomedeo Ten pe
powyada yze xpus yest pomoz
6 nyk wgegoß wßytek zbor
tzerekwy yma pwacz dauid
za mye bogu podda
na bedzye dußa mo
ya bo od nyego zba
wyenye moye Bo on bog
moy y zbawyczyel moy przy
yemcza moy nyeporußon bede

wyenczey B o dobrond sze
rzuczacze natzlowyeka zaby
aczeszye wszytczy wy yako
szczyenye naklonyoney y ogr
odzemu odrzuczonemu W
szalosz mzdz moye myszlyly so
od pedzyty bvezalyem vopra
gnoszcy vsty swymy blogo
slawyly a szyeczem swym po
klynaly E lye bogu posluß
na bodz dusza moya bo odmye
go szmyara moya B o on
bog moy y zbawyczyel moy
pomoczmyk moy nyebedz wy

pedzon ℣ bodze zbawyenye
moye y ſława moya bog pomo
tzy movey nadzeya moya wbo
dze veſt ℟ wayzce weyn wſz
elkye ſebranye lyudzy rozſlyey
ze przedmym ſzyercza waſſa
bog pomoczmyſ naſz nawye
ky ℣ ſzaboſz prozmy ſynowye
lyudzcy lgarze ſynowye lyu
dzcy w wargach a by obludzy
ly omy z proznoſzcy w proznoſz
℟ vethcy veyzce prwacz we zl
oſzcy a lupu nye zodayzce bo
gatſtwa acz bedy przybywacz

wyecholzyeyze ſzwetza przy
kladacz Jedno moluwyliest
bog dwoye to ſłyſzal yeſm iſz
moc boza yeſt y tobye gospo
dnye myloſzyerdze bo wro
tzyſz koſzdemu podlug ſkut
kow yego Dñs dñs mſs ad te d' lu
Ten ps powyada yze xpus iest
wyegoſz ſzwyatloſcz myſzly
ymamy w yutrzwych myſzlach
ſtroycz Pyenye dauida kedy
byl napuſzczy ydumeyſcye
Boze boze moy ktobye
zaſzwyatla czuye

zodala czrzebye duſza moya ka
to rozlyczmye tobye czyalo mo
ye Wo zyemy puſtey nadzo
dze przezwodney tako wſzw
ytoſzczy pokazal yeſm ſzye
tobie bych wydzyal mocz tw
oye y ſlawe twoye B o ſzyey
ſze yeſt myloſzyczdze twe nad
zywoty wargy moye chwa
lyc czie bedo Tako blogo
ſlawyc czie bede do mego
zywota y wgymye tive wz
moſe rącze moye I ako tłuſtu
a tłuſtoſzczy napelnyona

bodz dussa moya a wazyz
my wressyvelya chwaliz bę
dó vsta moya ⸿ abo pom
wal yesm tziebie napossze
ly moyey y w vatrzy będę
myssliz o tobye bo yes byl
pomotz myę moy ⁊ potpo
ertzym krzydł tworch wy
essyvelyz ssye będę przystała
yest dussa moya zatobó mn
ye yest przyela prawyza
twoya ⸿ ale omy poprozmy
tzy ssukaly dusze moye wnp
dó wmyssloszy zyemye dany

bedo wrzecze myecza czeßczy lyß
zek bedo Ale krol wyeßzye
czcz ßzye bedze wbodze chwa
lyeny bedo wßyßtczy gyß pr
zyßzegayo wmyem bo zatka
na ßo vßta molwyoczych zloßczy
Exaudi dßoroz mt depcoz Ten
ps powyada yze xpus myepo
wymye duße od ßtrzal zloß
czynych wyruwa Daud
yßluchay boze modle
moye gdy proße od
boyazny myeprzyacze
lya wytargny duße moye

Zaſzczyczyl ves mye od ſe
brany złoſnych od mnoſt
wa ſtroyczych złoſzcz o
naoſtrzyly vako mvecz yezy
ky ſwoye natzyogly leczyſzcze
rzecz gorzko by ſtrzelvaly po
tayemnye mvevymego ky
chlo ſtrzelvacz gy bedo y mye
bedo ſzye batz ſtwyrdzyly ſo
bye molwe złoſno oſlvy
ly by polkryly ſzydla rzelly
ſto ye vſrzy B adaly złoſczy
vſtaly badayocz badanym
rzyſtopy czlowyek ku ſzyeczu

wyssobyemu y wzmyeszyon
bedze bog Tak traly dzeczyn
ne vczymyly szye rany guth
y roznyemogly szye przeczywo
gym yezykowye guth amo
czyly szye wszystczy czove wyd
zyely y bal szye wszelky czlow
yek Izyaawyly dzala boza y
vczynky yego vrozumyely
y eszyelyczy szye bedze pra
wy wbodze y pwacz bedze wem
y thwalyemy bedo wszystczy pr
awego szyeczza Te decet hymn
Ten pc powyada yze xpus est

nadzeya wszech zyem Ps dauid
pyemye Jezemye y aggey y eze
chielis o slowye podrosznem
albo o lyudu wychodzyczem 65
kedy poczynaly wychodzyc
z babylonpey w swo zyemye

obie sluza chwala
boze na syon y tobie
wroczona bedze obie
tnycza w yeruzalem V slysz
modlytwe moye ktobie wsze
lyke czyalo przydze S lowa
zlosmy przemogly na nas y
nad grzechy nasszymy ty szye

ſmyluyeſz ⁊ logoſlawyony
yegoſz y eſz wybral y przyyoł
przebywacz bedze wtrzemye
ch twoych ⁊ apelmyeny be
dzem w dobrach domu twego
ſz wyety yeſt koſzczyol twoy
dzywny wprawdzye ⁊ ſ
lyſz nas boze zbawyczyelyu
naſz nadzeya wſzech krayow
zyemye y wmorzu dalyeko
⁊ otuyocz gozy wmocz
twoyey opaſan yes mocz
yenze zamocz aſz gleboloſzcz
morza ſzum bystroſzczy yego

Za mo3o ſzye poguny a
baz ſzye bedo gyſz bydlyo na
krayoch od znamyon twoych
wzboyngamyu yutra y wye
3oru kochaz ſzye bedzeſz N
awyedzyl ves zyemye y na
poyl ves yo rozmnozyl ves
bogacz yo Rzeka boza
napelnyona yeſt wody goto
wal yes karmyo gych bo ta
ko yeſt gotowanye yego S
trumyenye yego vpoy roz
mnozy plod yego wkapanyu
yego wyeſzyelyz ſzye bedzye

twarz rodzicza B logosla
wyſſ koronye lyata myloſcz y
twoyey a polya twoya napel
nyona bedo zyzny R oſtygo
kraſſy puſczey y wyeſzyelyem
gory opaſzo ſſye O dzyalyſſe
baranowye owyecz y padoly
bedo opliwyczy zyty wolacz
bedo bo y chwalyc bedo Jubi
late deo oīb Ten pſ powyada
yze xpus odewſzech lyudzy ieſt
myłowan pē da o zmartwy wſta
Spyewayczebogu wſze
lyka zyemya pſalm

molwtzye gymyenyu yego day
tze ſlawe chwalye yego Rz
ecz tzye bogu ſako groſzna ſo
dzyala twoya gospodne we
mnoſtwye moczy twoyey ſel
ſzo tobo mreprzyaczele twoczy.
Wſzytka zyemya klanyacz
tzye bedze tobye y ſpyewacz
bedze tobie pſalm mowyacz be
do ymyenyu twemu Pzyde
tzye y wydztzye dzala boza gr
ozmy wradze nad ſymy lyudz
ymy Wenze obracz a morze
wſuchoßcz porzeze poydo

pyeſſzy tamo wyeſſzyelyz bedzem
wnyem I enze panya wmocz
ſwoyey natwrely otzy vego na
poganw patrzo gyſz ſzye buczo
nye bedo porwyſſzeny ſamy wſo
ſzyą Chogoſlawze poganw bo
gu naſſzego y vſlyſzony vczyn
ze glos chwaly vego I en polo
zyl duſze moye ku zywotu y
nyedal napozuſſzenye nog mo
ych Co kuſzyl yes nas boze
ognyem ies nas doſzwyatzal
yako doſzwyatzano ſzrzebro
wyodl yes nas wſzydlo polozil

ves zamety nathrzeptzye na
szem postawyleſz lyudze na
glowy naſze S zlyſmy przes
ogyven y wode y wy wyodleſz
nas wothlodzemye W nyde
wdom twoy wpotztath wrotze
tobie obyetnyetze moye ves roz
dzyelyla vſta moya I molwy
la ſo vſta moya wzametku
moym P otzty ſlotkye dam to
bie zkadzydlem baranowym
wzdam czy woly skozly P oydz
ze ſlyſſtze a wypowyem wſzy
ſtzy gyſz ſzye boycze boga kabo

Wyrele wzżmyſl duſży mowey
Kthemu vſty mowmy wolal
yeſm y wweſżvelyl yeſm ſżye
pod yezybem a zloſżcżo acz
yeſm weſrzal naſżyez czu moym
mewyſlucha gospodzyn
rzeto wyſluchal bog y bacżyl
glos proſżby mowey Slogo
ſlawvom bog yenze nyeod
rzucżyl modlytwe moye y my
loſżyedze ſwoye odemnye
Deus mſeat Ten pſ powya
da yze xpus wſżye wyerzocz
ych ſżwyatloſżcz yest pſ dauid

Bog ſzye ſmyluy nadna
my y blogoſlaw nam
oſzwyetzy oblyczе ſwe
nadnamy y ſmyluy ſzye nad
namy Bychom poznaly na
zyemy drogе twoye wewſz
ech poganoch zbawyenye tw
oye ponyradayczе ſzye to
bie lyudze boze ſponyradayczе
ſzye tobie lyudze wſzyttzy W
yeſzyeltzye ſzye y raduyczeſze
pogany bo ſodzyſz lyudze w
ſprawedlnoſzczy a pogany na
zyemy ſprawyſz odlczye

ſzye tobye ſyudze wſzyſtczy zy
emya dala owocz ſwoy B lo
goſlaw nas bog bog naß y
blogoſlaw nas bog y boyczę
ſzye vego wſzyſtky kraye zye
mye Exurgat dę Ten pſz
powpada yſze vezukriſta ſame
go wſzyſtka krolewſtwa zye
mye y dobrzy kmm ſo y bed
zdzwygmy ſzye bog
a roſproſzemy bodzcze
nyeprzyaczele vego
y vczekaycze gyſz nyenaſzę
cy od oblyczа vego Tabo gy

wſzedym zgynęze yako plyn
ye woſk przed ogniem ta ſo
zgynęze grzeſzny przed ly
cem bozym ℣ prawy vzy
wayęze a wreſzyelze ſzye pr
zed bogem y ſochayęze ſze w
radoſzczy ℣ oyęze bogu pſ
alm molwęze ymyenyu yego
drogę vczynęze yemu yenze
wſtopyl nazachod gospodz
yn ymye yego ℣ veſzyelze
ſze przed nym ſmoczemy ſe
do przed lyczem yego oyęza
ſzyrot y ſedzyey wdowy ℣ og

na myeſczye ſwyetym ſwo
ym Bog yenze przebywaczka
ze yednabyego oby czaya wdo
mu enze wywodzy yeyn
tze wmocze takyeſz ty czoſze
naſzmyewayo yyſz przeby
przebywayo wgrobyech B o
ze gdy wymdzyeſz przed tw
oy lyud gdy przeydzeſz napu
ſczy yemya ruſzyla ſzye
bo myeba ſzye roſſpuſczyły
od oblyczа bozego ſynay od
boga yſrahel o eſcz powol
ny odloczyſz dzyedzymye two

pey y roz nyemogla ſzye ieſt
ale ty ſzwyzdzyl ves yo
wyereſta tvoya prze
byvacz bedo wnyey nago
towal ves wſlotſoſzczy tw
oyey vbogemu bozeB og
da ſlowo przepowyedny
ſtom motzo wyelyko Krol
motzy myſly myſly a kraſy
domu dzelycz lupB cz ſpacz
bedzeze myedzy zalowſt
wem pyerze golembye po
ſzrzebrzone a poſzlyadek
dyrzepta yego wblyadoſzczy

zlota G dy rozgadza mye
bresky krolenadnye sznyegy
em vbyelyony bedo w zelmon
gora boza gora tlusta G o
ra sshvadla gora tlusta ze
mu podeszrany matze gozy
sshvadle G ora wnyebsze
tyubo vest bogu przebywacz
wnyey bo gospodzyn przeby
watz bedze do boyncza Rodz
bozy dzesshyetzy tysshyczy
mnozen tysshyonczow wyesh
velyoczich sshye gospodzyn wn
ych w synay wsh wyetym

W ſtąpyl ves na wyſſokoſcz
yol ves yenſtwo wzyal yeſz
dary na lyudzyoth B o wem
nyewyerzocze bydlyecz gospo
dna boga B logoſlawyo
wy gospodzyn nakazdy dzyen
ſpyeſzno drogę vczynyv nam bog
zbawyenya naſſzego B og naſz
bog zbawyone czynyoc a goſ
podnowy gospodnowy wyſz
czya ſzmyerczy W ſzabo bog
zetrze glowy nyeprzyatzely
ow ſwych wyrzch wlosſow
chodzoczych wgrzeſzech ſwych

Rzekł gospodzyn zbazan
obrocze obrocze wgłęboſcz
morza By ſzye omoczyła
noga twoya wekrwy yęzik
pſow twych od nyeprzyaz
ielyow od nyego Wydzely
wchody twoye boze wchody
boga mego krolya mego yen
yeſt wſzwyotoſczy D ſpye
wały ſzye ſzpiewaiączyn
poſzły od mlodzyczek bembe
ny Wez borzech błogoſławcz
ye bogu gospodnu zeſtudzen

yſrahel S amo benyamyn
yunoſzka wmyſlye vchwacz
nym B ſzyozenta yuda wo
dzowye gych ſzyozenta zabu
lon ſzyozenta neptalym B a
zy boze mocz y twoyey potzw
yrdzy to boze czo yes vczynyl
w nas O dloſzczyola twego
w yeruzalem tobie ſzedz wy
dawacz krolyowye dary I
karzy zwyerz trzczyany z gro
madzenye vuynczow wkro
wach lyudzſzych aby wyloczi
ſzy ye gyſz kuſzeny ſzo ſzrzebrem

Rossypy poganv gyſz chczo
boyow przydo poſłowye ze
gypta murzynowe vſpyeſſzo
przed yego rękama ku bogu
Krolewſtwa zyemye poyczę
bogu ſpyewayczę gospodnu
Spyewayczę bogu yenze
wſtoppył namyebo nyeba ku
wſchodu O wa da głoſſu
ſwemu głos moczy dayczeſſa
we bogu na yſrahel wemno
ſtwo gego a moczy yego wobło
czech Zywny bog wſzw
yetych ſwoych bog yſrahel

on da ſzyle y moz lyudu ſwe
mu blogoſlawyony bog Sal
wm me ſat ds Ten ꝑs powya
da yze xꝓus dla nas czyrpyal
wyelyke krzywdy a zolczyo y
octen na oſtatku napawan ieſt

bawyonym me
vczyn boze bo
weſſly wody az
do duſze morey
wyozlem
wglymye gleboboſzczy a nye
doſtatka rzyſzedl yeſm
na gleboboſzcz morza apotop

g thymachſone

p ſalmy eky

pogrozyl mye Vſzyſzowal
yeſm wolaiąc pomylklo ieſt
gardlo moye pomdleleyeſta
oczy moye gdy prwam wboga
mego Rozmnozyly ſzye nad
wloſſy glowy moyey czo mye
my enawydzely zadar Po
ſzlyeny ſo gyſz mye przeſzla
dowaly mye przyatzele mogy
poſtrzywdze yegoſz yeſm mye
Wbral tedy yeſm zaplaczyl
Boze ty wyeſz glupoſcz
moye y grzechy moye przed
tobo nyeſo ſkryty Nye za

palayże ſzye namye gyſz
zalayo czyebye gospodne
gospodnye moczy Nye o-
ſromoczeny bodzże nadem-
no gyſz ſzukayo czebe boże
yſtrahel Bo yesm przeże
czyzpyal gayńbę przykryl
ſrom lyże moye Azudzy
otzymyl yesm ſzye bratzyey
moyey y podzoſzmyk ſynom
matzyerzy moyey Bo my-
loſzcz domu twego yadla mye
y przekory przegarzayoczy-
yth czie ſpadly ſo namye

Potrzyl yesm wpoßczve du
ßze moye y vczynyloßcze na
gaynße mnye I polozyles m
odzvenye me pyrlvem y vdze
lan yesm gym wprzypowyeß
cz rzeczywo mnye molwy
ly gryß ßredzely wewroczech
y omnye sprewaly vryß pyly
wyno le ya modlytwe mo
ye gospodnye ktobie czas my
loßczy bozey emnostwe
my loßerdza twego vslyß me
wprawdze zbawyenya twego
vv ytazgn mnye zblota bych

mye vglnol wyzwol mye od
tych gyż mye mye naſtrzely y
zglem bolożyzy wod ℜ repo
grzezay mye potop wodny
any mye pozyray morze amy
zatwarzay nademno yama
vſt ſwoych W yſluchay mye
gospodne bo dobrotliwe veſt
my lożyvedze twe podług m
noſtwa ſlytowaniya twego
wzglyedny namye ℑ mye od
wraczay lycza twego od ſlugy
twego bo yeſm mozon tych
ſo wyſluchay mye B aczy

5.

duſze moye y wyz wol yo prze
nyeprzyaczele me wytazgny
mye y wyeſz layamye me
y gaynbe moye y ſromote mo
ye Przed tobo ſo wſzytczy
czo motzo mye layamya czaba
lo ſzyeczze moye y nedze Iſz
dal yeſm by lto ſemno ſmotzil
a nyeby logo aby lto mye vw
yeſzyelyl a nyenalyazl yeſm
yego I daly wkarmyo moye
zolcz y wpragnoſtzy moye
napawaly mye otztem Bodz
ſtol gyth przednymy wſzydlo

y wotplaty y wpogorszenye
Oczmyeny bodzcze ogy gich
by nye wydzely a chrzbyet gich
zawszdy nakrzywy Wylyey
namye gnyew twoy y roszyeq
dzé gnyewa twego polapy ye
Bodz przebytek gych pust
a wstanoch gich nyebodz yen
by przebywal O ygoszesz
ty vderzyl przesslyadowaly so
y nad bolyeszcz ran moych prz
yczynyly Przyloss zloszcz
nad zloszcz gych y nye wnyd
wsprawyedlywoszcz twoye

Zgladzemy bodzcze zeſzłoſc
zywych y ſſprawodliwymy
mebodzcze napyſſany I a ieſm
vbogy y czyzpiyczy zbawyene
twoye boze przyelo yeſt mnye
Chwalycz bedę ymye boze zp
yenym y wwelbycz gy bedę wth
walye I lyubo bedze bogu
nadczelye mlode reß dobywa
rogow ypaznoſty rodzcze
vbodzy awweßyelczyeßye ßu
łayczeboga y bedze zywa du
ſa waßa B o wyſłuchal v
bogye pan y yeczy ſwymy mye

wzgardzyl ℣ Chwalcze gy
nyebo y zyemya morze y wſ
ſtyſka gmyrzoca wnych ℟ Bo
bog zbawyono vczynyl fron
y vſzyedſtwona bedo myaſta
inde ℣ Bydlycz bedo tamo y
wdzedzyczstwo odbedo yo ℟ Sſye
myę ſlugy vego dzyzsecz bedzą
yo a gyſz myluyo ymyę vego
℣ Bydlycz bedo wmyey Deus ī ad
Ten pſ powyada yze xpus yeſt
pomocz myl y zbawyczel wſzech
wſzye wyerzocych pſ dauidu
Za to yze gy zbawyl gospodzyn

od nyeprzyatzyelyow yego

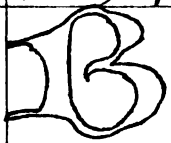

oze napomocz moye
przyglyoday panye
napomaganye muye
przysspyey O sromotzemy y
posromany bodzsze gysz ku
kayo dusze moyey O dwroczsze
szye opak y zapalarzsze szye gysz
chczo mego zla O dwroczsze
szye wszystczy rychlo zapalanz
szye gysz my mowyo aha aha
yesszyelzsze szye y radurzsze
wtobie wszystczy gysz zsze szukayo
y mowzsze wezdy powyssson

bedze pan gyſz my luyo zbawy
enye twoye Bo ya potrzebu
yotzy y vbogy yeſm boze pomo
zy my Pomotznyk moy y z
bawyczel moy yes ty panye -
nyemyeßkay Nie tedñe ſpam Tu
powyada yze xp̃s wazgy naſze 71
otwarza abychom ſlawę ymye
nya yego wſzem wyeczuym zrawyly
Wzye yeſm panye piwal
nye bedę ogarnyon naw
yeky wtwoyey prawdze
wyzwol mye y wytazgn mye
Naklonn kummye vcho twoye

azbaw mye B odz my wboga
zaſzytza y w myaſto vczwyz
dzene a by zbawyonym mye v
czynił B wazdoſzcz moya
y vtoka moya yes ty B oze moy
wymy mye zrzeſy grzeſznego y
zrzeſy przetzyvo zakonu czyno
czego y zloſnego B yes ſ
myara moya panye nadzyeya
moya zmlodoſzczy moyey
tobye poczwyedzon yeſm zzy
wota od bruchа moyey ty yeſz
zaſzytza moy Wbie pye
mye moye wſzegdy yako dzyw

vczynyon yesm wyelyu a ty
pomoczny k moczny R apel
wyony bodzize vsta moya dyw
aly bych pyal slawe twoye
wszytek dzyen wyelykosz two
ye R ye odrzuczay mye w
czas staroszczy gdy pomdle
moczmoya nyezostawyay mye
B o rzeky nyeprzyaczele mo
gy mnye y gysz strzegly duszę
moyey radę vczynyly wyed
no R zekoz bog zostal yego
przeszlyaduyze y gymcze gy
bo nye yest kto by gy odyoB o

Boze mye oddalyay sye ode-
mye boze moy napomoz moye
wzglyedm ſroma my bodz
ze yz gynze v wloz tze duſzey
moyey pokrytzy bodzcze gaynk
y ſromoto gyſz ſzukayo zla m
nye Ale ya zawzdy bede pmacz
y przyzywnye nad wſzyſtke dzw
ale twoye Vſta moya powye
dzo prawde twoye wſzyſtek
dzyen zbawyenye twoye Bo
mye poznal yeſm pyſma wmy
de w moczy panow y panye po
mnyetz bede ſprawyedlnoſzcz

twoye ſamey B o nauczileſz
mye odmlodoſzczy morey az
do nymye przepowyedacz bede
dzywy twoye I aſz do poſta
rzemya y ſtaroſzczy boze mye
oſtawyay mye Slyſz zwya
ſtuye rammę twoye pokolyenu
wſzelkemu yeſz yma przyſz
Sprawedlnoſzcz twoye boze az do wyſſokich
yezes vczynyl dzywy boze kto
yest rownyen tobie Kelikoſz
pokazal my zamętkow wyele
y zlych a obroczyw ſzye zywyſ

yes mye y zgleboloſzcz y zyeme
opyocz wy wpodleſz mye Ro
zmnozyl yes wyelmoſtwo tw
ye a obroczy wſzye vczyeſzyl
yes mye Bo y ya thwalytz
cze bedę wſedoth pſalmowyth
prawdę twoye boze ſpyewacz
cz y bedę na gęſzlyoth ſzwęty
yſrahel Radowacz ſzye bedę
wazgy moye gdy bedę pyacz to
bie y duſza moya yoſz eſz otku
pyl le y yezyk moy myſzlicz
bedze wſzytek dzyen ſprawye
dlnoſzcz twoye gdy oſromoze

ny y ofromany bedo gyſz ſzu-
kayo zlego mnye Deus uidit
Ten pſz powyada yze xpus vſz 72
myerza potwarzcze y wſzytzi
krolowye yego wzywayo

Boze ſod twoy krolowy
day a ſprawyedlnoſtz
twoye krolowyczu
dzyts bedze lyud twoy wſpraw-
yedlnoſtzy a vboge twoye wſo-
dze Przymcze gozy myr lyu-
du a padoly ſprawyedlnoſtz
edzyts bedze vboge lyudz
kye y zbawyone vtzymy ſyny

vbogych y vßmyerzy potwaz
ze Zostanye z sloyczem y
przed myeßzyoczem wpololye
nye y wpololyenye Sstopy
yako deßcz wruno a yako krop
ye kapayocze na zyemye Wz
nydzye wdnyoch yego sprawe
dlnoßcz y oplwytoßcz polnya
alyß zgynye myeßyocz Ipa
nyatz bedze od morza aß do mo
za y od rzeky az do krayow odkra
ya zyemye Przednym padaz
murzynowye a yego nyeprzy
atzele bedo lyzacz zyemye Kro

lyotwye tarſis y oſtrowowye
dary dadzo krolowye arapſcy
y ſaba dary przywiozo Kla-
nyatz ſye bedo yemu wſzytcy
krolyowye wſzytcy pogany
bedo yemu ſluzyc Bo wyzwo-
lyl vbogego od ſylnego y vbo-
gego yemuß nyebylo pomocz
nyka Odpuſczy vbogemu
y nyermayoczemu a duße v
bogych zbawyone vczyny Z
lychwy y zlych oty odkupy duße
gych y czne ymye gich przed
nym Bedze zyw y dadzo ye

mu od zlota arabſkiego y kla-
natz ſye bedo od nyego zawſdy
wſzego dnya blogoſlawyoczy gy
B edze ſtwyrdzenye wzyemy
nawyſſoſoſzczy gor wznieſy
on bedze nad lybanem owocz
yego y bedze kwyſzcz zmyasta
yako ſzyano zyemſkye B odz
ymye yego blogoſlawyono na
wyeky przed ſloyńczem yeſt y
mye yego blogoſlawyona
bedo wnyem wſzytka pokolye
nya zyemſka wſzyſtczy ludze
bedo wyelbyczy gy B logoſla-

wyom bog gospodzyn yſra
ſel yen dzywy czym ſam
I blogoſlawyono ymye wy
elmoſtwa yego nawyeky y na
pelnyona bedze wyelmoſtwa
yego wſzelka zyemya ſtaynſze
ſtaynſzye Quam bonus iſrabel
Ten pſ powyada yze xpus ihs
zloſnym prze gych leſz zle wra
cza odplaty azaf to ieſt zbo 73
rowy wyeznemu pſ Dauid
Kalbo dobry izrabelſky bog
tam gyſz ſo prawego ſ
yeczce Ale moye ma

Lem my epozuſzo ny ſo no gy nye
malem rozlyły ſo poſzczya moya
Bo yeſin zawrydzal zlym po
koy grzeſznych wydzodzoczy ze
nye wezrzenya ſzmyeczy gych
ſtwyrdzenye wranye gich W
ro boczye lyudzkye nye ſo y zlyu
dzmy nyebedo byczowany Rze
to trzymala ye pycha a pokryczy
ſo zloſzczyo y nyemyloſzczyo ſwo
W yſzla yeſt yako od tuka zlo
ſzcz gich ſzły wzodzo ſzyeczca
W yſzlyły y molwyły zloſzcz
przekly entſtwo nawyſſokoſzczy

molwyly so P olozyly wmye
bo vſta ſwa a yezyk gich chodz
yl pozyemy P rzeto obrocz y
ſzye lyud moy tu y dmyonyye
pelny nalyezyemy bedo wnych
I rzekly kalo wye boz y veſtky
wyedzenye nawyſſoko ſzky O
to ſamy grzeſzny yoplwyczy
naſzwyecze odzyerzely bogat
ſtwa I rzekl yeſm tegodla prz
es wyny ſprawyl yeſm ſzyez
cze moye y vmyſl yeſm mwedzy
mewyrnymy cze moye I
ſzyl yeſm byczowan wſzyſtek

dzyen y poſtazn mova wyutrz
nyatch Ktz yeſm rzell wypow
yem tako owa poſtacz ſynow two
ych odrzuczyl yeſm M nymal
yeſm abych poznal to robota
przedemmo yeſt Klyſz wny
dz wſz wyotoſztz bozo y vrozu
myem wpoſzlyatboch gych W
ſzaloſz przelzy polozyl yes gym
porzuczyl yes ye gdy ſzye pod
naſzaly K ako vczynyeny ſo
wſtazenye rychlo vſtaly zagy
nely dla zloſztzy ſwoyey I ako
ſen wſtayoczych goſpodnye

as mye po
ndze boze
:yatzvel
k ymye
tzemu od
e y prawy
ona tvego
-krolnaß
lal vest z
zyemye
el moczo
tzileß glo
ach & y
smolowe

mu od zlota arabſkiego y kla-
natz ſye bedo od nyego zawſdy
wſzego dnya blogoſlawyoczy gy
B edze ſtwyrdzeny e wzyemy
nawyſſobożczy gor wznyeſzy
on bedze nad lybanem owocz
yego y bedze kwyſzcz zmyaſta
yako ſzyano zyemſkye B odz
ymyę yego blogoſlawyono na
wyeky przed ſloyńczem veſt y
myę yego B blogoſlawyona
bedo wnyem wſzytka pokolye
nya zyemſka wſzyſtczy lyudze
bedo wyelbyczy gy B logoſla-

wyony bog gospodzyn yſra
hel yen dzyuy czyny ſam
I Blogoſlawyono ymye wy
elmoſtwa yego nawyeky y na
pelnyona bedze wyelmoſtwa
yego wſzelka zyemya ſtaynſze
ſtaynſzye Quam bonus iſrahel
Ten ps powyada yze xpus ihs
zloſnym prze gych leſi zle wra
cza odplaty azaf to ieſt zbo 7 j
rowy wyeznemu ps Dauid
Kabo dobry izrabelſky bog
tam gyſz ſo prawego h
yezrze Ale moye ma

Lem my epozuſzo ny ſo no gy nye
malem rozlyly ſo poſzczya moya
Bo yeſm zawydzal zlym po-
koy grzeſznych wydzodzoczy ze
nye wezrzenya ſzmyeczy gych
ſtwyrdzenye wranye gich W
roboczye lyudzkye nye ſo y zlyu-
dzmy nyebedo byczowany Prze-
to trzymala ye pycha pokryczy
ſo zloſzczyo y nyemyloſzczyo ſwo
Wyſzla yeſt yako od tuka zlo-
ſzcz gich ſzly wzodzo ſzyeczca
W yſzlyly y molwyly zloſzcz
przekly entſtwo nawyſſokoſzczy

molwyly so Polozyly wmye
bo vsta swa a yezyk gich chodz
yl pozyemy Rzeto obroczy
szye lyud moy tu y dmyonyye
pelny nalyezyemy bedo wmydz
Rzelky kalo wye boga y yestky
wyedzenye nawyssokoszky
to saamy grzeszny yoplwyczy
naszwyecze odzyerzely bogat
stwa Rzekl yesm tegodla prz
es wyny sprawyl yesm szyez
cze moye y vmyl yesm myedzy
nyewyrnymy rzecze moye
byl yesm byczowan wszystek

dzyen y polazn moya wyutrz
nyach ktz yesm rzell wypow
yem tabo owa postacz synow tw
ych odrzuczyl yesm nymal
yesm abych poznal to robota
przedemno yest lysz wny
dz wsz wyotoszcz bozo y vrozu
myem wposzlyatboch gych
szaboss przelzy polozyl ves gym
porzuczyl ves ye gdy szye pod
nassaly kabo vczynyeny so
wstazenye rychlo vstaly zagy
nely dla zloszczy swoyey abo
sen wstupoczych gospodnye

wmyeßtze twoym obras gych
wmyetz obroczyßa Bo zaßgło
ße ßeetze moye y polrotby mo
ye przemyemly ßye a ya wn
yetz obrotzon yesm a mew wedz
yal yesm ako skotzye vtzymal
yesm ßye vtzyebye a ya zawzdy
stobo Strzymal yes rebe pra
wo moye y w wolyey twoyey
przewodl yes mye yz slawo
przyol yesm mye zowem
mmye yest namyebye a przez
tzyebye tzo yesm chtzyal nazy
emy Domdlyalo ßyeetze mo

ve y tzyalo moye bog szyeczca
mego y tzeszcz moya bog naw
yetv B o owa gysz szye od da
lyayo od tzyebye zgyno zgu
byl yes wszystky gysz tzyebye
odstopayo le mnye przy
statz ku bogu dobrze yest polo
zyc wgospodnye bodze nadz
eye moye B yth zyawyl w
szystka kazanya twa wewro
tzyech tzozy syon Vtq ds tepu
Ten pc powyada yze xpus stwo
rzyl zywyolo to yest zyemye
74 wyatr ogye wodę pc Dauid

Przetz ves boze odpedz
yl dobyntza rozgny
ewalo ſzye roſzyerdze
twoye na owtze paſtwy twoy
ey Kamyatay ſebramva ves
oſzyadl ves od potzotka ◎ d
kupyl ves prent dzedzyctwa
twego gora ſyon nayey ves pr
zebywal wnyey Vz nyeſzy
rzetze twoye wpyrchy gich do
ſoyntza kyelko wzglobyl ſzye
yeſt nyeprzyatzyel wſzyſcy
tym I pochwaly ly ſzye giſz
czie nyenawydzely poſzrod

godtwoych Kolozyly znam
yna swa znamyony a nyepoz
naly yako nawychodzye na sen
Jako wlyeszye drzewnem z
szyelyramy wyrobaly drzwy
yegowtosz szyelyro y przeszye
cyem powalyly yo Z azgly og
nyem kosztzrol twoy nazemy
pokalyaly przebyt vmyenya
twego Rzekly nasywym szyez
tzu rodzyczy pospolu przestacz
kazmy wszem dnyom szwyetym
bozym nazyemy Znamyon
naszych nyewydzyelyssmy yusz

nye yeſt prorok a nas nye po
zna dalyey dokondze boze
bedze tayacz nye przyacz yel
draßny przeczywnyk ymye
twoye nawyeky I czemu od
wraczaß reke twoye y prawy
cze twoye z poßrodlona twego
dokoyncza le bog krol naß
przed wyeky vdzyalal yeſt z
bawyenye weßrzod zyemye
S y yes potwyrdzyl mocz
twoyo morze zamoczileß glo
wy ſmokow w wodach S y
yes zlamal glowy ſmokowe

dal yes karmyo lyudu murz
ynstyemy G y yes ro stazyl
studnye y strumyenye ty yes
possuszyl rzyeky ethan G woy
yest dzyen y twoya yest noc
ty yes vbowal zarze y slovn
ze G y yes vczynyl wszythky
krayе zyemske lyato y wyos
ne ty yes stworzyl ye R a
myetny bodz tego nyeprzya
zel nalaye bogu y lyud glu
py rozgorzyl ymye twoye
N ye daway zwyerzom dusz
thwalyotzych czie y dusz vbo

gich twoych nyezapomynay
dobyncza ℣ ezczy na ob
rzod twoy bo napelnyony so
gysz pomrotzemy so zyemye
domowych zloszczy ℟ y szye
mye odwrotczyl smyezny vczy
nyon ostromotzonym vbogy
y stradny ichvalycz bedo vmye
twoye ℣ stayn boze sedzy tw
oye przo pomny sayanya two
ya tych yasz od glupyego so wsz
ego dnya ℣ nezapomynay
ylossow mye przyaczelyow tw
ych pycha tych gysz nyenasczely

czye wyssły śwye zatwzdy Con
fitebim Ten ps powyada yze
xpus przeodkupyemye głowye
cze kyelych pyl mekv wyelke
Chwalyc czye boze bedze
my chwalyc czie bedze
my y wzowyem ymyę twoye
Powyemy dzyvvy twoyegdy
wezmę czas ya sprawyedlnosz
czy bede sędzyc Roskwarla
śwye zyemya y wsłyslszy gisz na
myey bydlyo ya vzyvyzdzyl slu
py yey Rzekl yesm zlym wye
stroyczye zle y dopuszczayoczym

ſzye nye wznaſzaycze rogu
Nye wznaſzaycze wyſſoko
rogu waſſzego nyemowcz ye
przetzywko bogu zloſzcz B o
ny odewſchoda ny zapada ny
od puſtych gor bo bog ſedzyo
veſt S ego ponyza a onego po
wyſza bo czaſza wrzecze bozey
wyna czyſtego pelna zmyeſzy
I nathylv ſtego wto bo vego
drozdza nyeveſt ſzye przemye
myla bedo pycz wſzyſtczy grzeſ
ny zyemye Sle va zyawye
nawyeky pyatz bedz bogu vako

bowemu I wszytky rogy grz/
eszných zlamye y powyszony
kedz rogowye prawego Notus
Ten ps powyada yze xpus nye
tylko wzydowstwye ale tesz we
wszech krayoch zyem przez ap/
stolske kazanye znan yest y w/
nyebe wyelke ymye yego dauid
nan wzydowstwye bog
w yfrabel wyelykye y/
mye yego I vczynyono
yest wpokoyu myasto yego a
przebyt yego w syon amo
zlamal fzyby lyczyszcze fzczyt

myetz y boy S zwyeczoz ty
dzywmye od gor wyeklych za
moczemy ſo wſzytczy glupye
go ſzyeczza paly ſen ſwoy
a nye nalyezly myez wſzyſtczy
mezowe bogacztw wſwoych
rękU O d poſwarzenya tweg
boze yakobow dzemaly gyſz
wſzyadaly nabonye y groz
w yes akto przetzywy ſzye to
bie tudzyeſz gnyew tiwoy Z n
yeba vſlyſzany vczynyl yes ſod
zyemya drzala y od potzynala
dy wſtayal wſod bog by

zbawyony vczynyl wszythy
vtulne nazyemy B o myſſ
lyenye czlowecze bedzeczye
thwaluecz a ostatek myſſly dz
yen ſzwyetły bedzecz czynycz
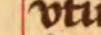
Bvecznycze y napelnyacz
ye gospodnu bogu naſſemu
wſzystczy gyſſ obolo yego no
ſſycze dary G roznemu y yemy
yenze bvecze duſſe kſſozetom
groznemu y krolow zyemſkich
Voce mea Ten p6 powyada
yze xpus czyny dzywy wyely
ke ſam we wſzem ſtworzenyu

Głossem mym ku bogu
wolał yesm głossem
mym kubogu y wysłuchał me
W dzyen zamętku me boga
szukał yesm rękama moyma
wnocy przeczywo yemu a
nye yesm obłudzon W yech
czyała vczyechy dusza moya
wspommnyałem boga y kochał
yesm szye y skuszył yesm szye
y pomdlyał duch moy W sp
yeszyła yesta ku czuczyu oczy
moye zamoczył yesm szye y nye
mołwył yesm W yszłył yesm

dny ſtare a lyata wyeſ, ya w
myſzly yeſm vmyval I myſzlil
yeſm wnoczy ſzyerczem moym
y ſtuſzalyeſm ſzye y myotl yeſm
duch Iza naavyeky porzuczy
bog albo myeprzepuſzczy a by
lyubyezlywſzy byl yeſzcze H
bo dolovyncza myloſzerdzye ſwe
odrzeze odpololyenya wpoło
lyenye Albo zapomny ſmy
lowacz ſzye bog albo wſtrzy
ma wgnyewyeſwoym mylo
ſzyerdza ſwa I rzekl yeſm do
pyrzo vrozumyal yeſm ta

przemyana prawyczy wyſſo
ſwego Pomnyal veſm dza
la boza bo pomnyecz bede od
poczontka dzyvy twoye Imy
ſſlyecz bede wewſzech dzelverh
twyrh y vvalvezyenyath tw
vth ſtuſzeſzve Boze wſzw
yetym drogatwoya ſto bog
wyelyky yako bog naſz ty ves
bog vemze tzynyſz tzuda Zya
wyl ves wſvudzoth moz two
ye odkupyl ves wramyenyu
twoym Lyud twoy ſvny yako
bowy y yozeffowy Wydzely

czie twody boze wydzały cze twody y
bały ſzye y zamoczyły ſzye glem
bokoſzczy ℣ noſtwo ſzumu w
od głosały oblaczy ℣ owem
ſtraly twoye ydą głos gromu
twego wkolye ℟ oſzwyeczyły
błyſkawycze twoye okręgu zy
emye poruſzyła ſzye y wezdrz
ała zyema ℣ morzu droga
twa y ſzczeſzky w wyelye wod
a ſzlyadowye twoy nye będą
poznany ℟ rzewyodl yeſz
cyud twoy yako owcze wręce
moyzeſzowey y aaronowe

Attendite Ten pã powyada
yze xpũs lyud swoy duchow
ny rano pozdrawya karmyo
pã azaph to yest wyeznego
zgromadzenya czerebwye 78
Słuchayze lyud moy glo
sa mego nakłoynuzye
vcho waße wslowa vst
moych Otworze w powyeß
zrath vsta moya bedz molwic
gatky od pozsotka Bello ve
sinv slyszely y poznały resiny
ve y oyczowye naß powyadły
nam Nye so vtayony od sy

nowgyth wpobolyenyu dzu-
gem P owyadayotz chwaly
y motzy bogu y dzywy yego
yes vczynyl I pobudzyl
obrzod wyakobye a zakon
polozyl wyſrahel R yello
kazal oyczom naſzym zpaw
yona vczynyc ye ſynom ſw
oym bopoznalo pobolyene
dzuge S ynowye gyſz ſye
narodzo y wſtano wypow
yedzo ſynom ſwoym abi
polozyly wbodze nadzyeye
ſwoye aby nyezapomnyely

dzyal bozych a kazny yego
szukaly B y nyebyly yako
oyczowye gych pokolyenye
zle y przegarzayocze P oko-
lyenye yesz nyenaprawylo
szyeycze swe any wyerzon zbo-
gyem duchy yego S ynowye
effrem dospyewayocz y spusz-
czayocz letzyszcze obrocziy
szye wdzyen boya N ye stroz-
egly obrzeda bozego y wza-
konye yego myeszyczely cho-
dzyc I zapomnyely dobzo-
ty yego y dzywy yego yesz

pokazal gym. Przedowczy
gych czynyl dziwy wzyemy
egypta wpolyu taneos Roz
darl morze y przewiodl ye y
postawyl wody yako wmiechy
rzu I wywiodl ye wobloze
dnyowym a wszytke noc wo
sswyeczenyu ognya Rozdarl
opoke napuszczy y napoyl ye
yako w wyelyu wod I w wy
odl wode zopoky y wywiodl
yako rzeky wody I przyloczy
ly veszcze zgrzeszyc yemu w
gnyewye rozdraznyly wyss

ſokrego w przezwodzyu Ku
kuſzyly boga wſzyetczoich ſw
ych aby proſſzyly pokazm du
ſzam ſwoym I zle molwyly
ſo obodze rzekly aza moze bog
gotowacz ſtol napuſzczy Bo
vderzyl opoke y plyneſy wo
dy y ſtrumyenye wezbraly
za y chlyeb moze dacz albo go
towacz ſtol napuſzczy lyudu
ſwemu Rzeto vſlyſzal bog
y rzakal a ogyen zazegl ſzye w
yakob a gnyew wſtopyl na iſ
raſzel Bo nyewyerzyly w

boga y nynadzeye mnyely w
zbawyenyu yego I kazal o
blokom zwyrzthu y vlyzby
nyeba otworzyl I plyula
gym mama nagvedzenye y
thlyeb nyeba dal gym hly
eb angelsky vadl tzlowek
kazmye spußtzyl gym wopl
wytoßtzy P rzenvosl wy
atr poludny znyeba vw wy
odl wmotzy swey ptzyzapa
dny I plylo namye vabo pr
och mneso a vabo pyasek pta
tzy pyerzemy I padaly poßtr

rano ſły dnyego I rospamy
etały ſże vſz bog pomotznyk
gych yeſt y bog wyzzthmy od
od kupyczyel gich yeſt I mylo
waly gy wuſzczyech ſwyth a
yęzyklyem ſwym lgaly yemu
Ale ſzyęczę gich nye było pr
oſte ſznym any wyęzny myſa
ny wobrzędze yego Ale on ieſt
myloſzyerny y ſzutoſzczyw bę
dze grzechom gych y nyeroſpro
ſzy gich I opluvyt był by od
wrotzył gnyew ſwoy y myeza
zegł ſwego gnyewu wſzego

I wſpomyenol yſz czyalo ſo
duch ydoczy anyewraczayoczy
ſzye Kelko kroz roſzurzaly
gy napuſzczy wgmyew pobu
dzaly gy wprzeczwodzyu I
obroczyly ſzye y kuſzyly bogem
a ſzwyetego iſrahel rozgorzy
ly Mye wſpomynaly reky ye
go wdzyen ktozy odkupyl ye
zreky zamoczayoczego I ako
polozyl wegipczye znamyona
ſwa y czuda ſwa wpolyu ta
neos A obroczyl wkrew rze
ky gych y deſzcze gich by nye

pyły P oſłał wmyę pſzyo-
muchę y vadła yę zabę y wz-
egmała yę I dał molom ow-
oz gich y roboty gich kobylkam
I pobył gradem wyemnyczę
gich y mozy gich ſrzeſzemy I
wydał gradom ſkot gich y by-
dłyę gich ogmyowy P oſłał
wmyę gmyew zogmywamya
ſwego rozgmewanyę ygmyew
yzamęt wpuſzczenyę przes
złe angyoły ꝯ rogę vczynył
ſzyeſzcze gmyewa ſwego y
nyeodpuſzczył od ſzmyerczy

dussam gich y wazdzyy gich
wesmyeczy zwyozal I po
bylwszystka pyrz wmyeta w
zyemy egipta pyrz wyanky
wszech robot gich wzyemy
tam I odrol vako owze ly
ud swoy y przewyodl ve vako
stado wpuszczy I wywyodl
ve wnadzey y myebaly szye a
myeprzvaczele gich polrylo
morze I wwyodl ve nago
re szwyeto szczy swey gora vey
ze dobyla prawyeza yego I
wyrzuczyl odoblyeza gich po

gamy y lyosem rozdzelil gym
zyemye wpowrostu rozdze
lyenya I bydlyecz kazal wstą
noch gich postaczy yſrahel
ſłuſzyly y rozgarzaly boga
wſſolwego a obrzedow yego
ny eſtrzegly I odwrocziły ſze
y chowały ſmotwy yako oycz
owye gich obrocziły ſze wlę
czyſcze krzywe gnyewe
pobudzyły gy wpagozłoch
ſwyech y wobrazoch ſwych
na gnyew rozdraſznyły gy
ſłyſzal y wzgardzal yw

wyey obroczyl bazzo israh
el ☞ odpedzyl stan swlo stan
swoy gdzye przeby wal w
lyudzyoch ✠ dal w yeztwo
moc gych y krase gich w
rece wyeprzyaczelowy ☞
swoczyl wmyeczu lyud swoy
y dzedzyne swoye wzgar
dzyl ✠ lodegich snivadl
ogyen a dzewyce gich wye
so oplakany ☞ opotwe gich
wmyeczu spadly a wdowy
gych wyeplakany ✠ zbudz
on yakoby spyoczy bog yako

ſzyliny vtropyony wynem
vderzyl nyeprzyaczelye
ſwe wpoſzlyatky przekorę
wyekuyo dal gym I od pedz
yl ſtan yozef a poſtaczy effrem
nyewybral le wybral po
ſtacz yuda gorę ſyon yoz my
ſlowal I vczynyl yako yedno
rozecz ſz wyotoſzcz ſwoye wz
yemy yoz zalozyl nawyeky
wybral dawyda ſluge ſwego
y wygyol gy ſſtad owyecz y
od rodzoczych wſzyol gy Pa
ſzcz yakoba ſluge ſwego yſra

Hel dzedzyczstwo swe I pasl
ye vmyewymoszczy swoyey
y wrozumyech reku swoyu pr
zewodl ye deus veneziu Ten
ps powyada yze xpus mszy
krew vmarlych przelyano prze 79
slawe ymyenya yego ps Dau
Boze przyszly pogany
wdzedzyczstwo twoye
pokalyaly koszczyol swe
yety twoy polozyly yeruzalem
wyablezno strozo Polozy
ly czyala slug twych karmye
ptakom myeba myeso swyetich

z wyerzu zyemye ku vlyaly
krew gych yako wodę okolo ye
ruzalem y nyebyl yenzeby po
grzebł U czynyemy sny wpo
tepy szoszyadom naszym pod
rzeszmyemye y naygrawanye
tym gysz wolobyczy so nazyemy
O obod szye boze gnyewacz bę
dzesz doboyncza zazze szye yako
ogyen gnyew twoy W vlyey
gnyew twoy nalyudzy gysz
tzebie nyeznayo y nakrolew
stwa yaz ymyenya twego nye
wzywaly B o szmyedly ya

kob y mwaſtwo yego puſto wzy
wyly Nyepamyetay zloſzczy
naſzych dawnych rychlo wſ
pyeſzycze knam myloſzyerdza
twoya bo vbodzy ſczyrwyem
ſmy bardzo Pomozy nam boze
zbawyenye naſze y przeſla
we ymyenya twego bozewy
zwol nas y myloſzczyw bądz
grzechom naſzym przeym
ye twoye Bo ſnadz rzeky
wpogwynſtwe gdze yeſt bog
gich y znano bedze wpoſta
czyoch przed naſzyma oczy

czyma Pomsta krwye sług
twoych yaż rozlyta yest wny
dzy przedczye wzdychanye sp
yetych Podług wyelykoszczy
ramyenya twego obeymy sy
ny śmyertzo pobytych Iwro
czy soszyadom naszym szyedm
krocz wyeczey wlono gich pr
zygane gich yosz so przygan
paly tobye boze Ale my lud
twoy y owcze pastwy twoye
dzwalyczczie bedzem nawyeky
Popolyemye y popolyemye
zyarzymy dzwalcz twoye

Qui regis Ten ps powyada
yze xpus nacherubym ſzyedzoz
zborno wymnyeze powſzemu ſz
wyatu roſſyrzono brony da 8c
Gen rzodzyſz iſrahel wy
ſluchay yenze przewo
dzyſz yako owcze yozeph Gen
ſzyedzyſz nacherubym zyaw
ſzye przed eſſrayem benyamyn
y manaſſe Zbudzy moz tuo
ye a przydzy a by zbawyony
vczynyl nas Boze obroczy
nas a pokazy lycze lycze tuo
ye y zbawyeny bedzemy O

ſpodnye boze moczy y do bod
bedzeſz ſye gnyewacz na mod
lytwe ſlugy twego Kaznycz
bedzeſz nas chlyebem zles y pi
cze daſz nam wezlzach wmyare
Polozyleſz nas wprzeczywno
ſczy ſoſzyadom naſzym y mie
przyatzele naſzy naſz nyewa
ly ſzye znab Boze moczy
obroczy nas a pokazy lycze tw
oye a zbawyeny bedzyem
ymyecze zegipta przenyoſleſz
wyrzuczyleſz pogany yſzcze
pyleſz yo Wodz drogy byleſz

przed myo y wſadzyl weß ko
rzenye vey y napelnyla zye
mye Przyklepl gozy tzyen
vey a throſt vey tzedzy boze
Roſtzyegla roß dze ſweaz
do morza y az do rzeky odroßly
ſwe Azemuß ſkazyl hrzya
ne vey y byoro yo wßyſtzy
gyß thodzo mymo yo Skazil
yo wyeprz zlyaſſa y oſobiw z
wyerz popaſl veſt yo Boze
moczy obroczy ſzye wezrzy z
nyeba y wydz y nawyedzy w
ymyrzye te Idolomay vey voß

ſadzyla prawyczа twoya y
nad ſynem vegoſzes poczwyż
dzyl ſobie Z aſzona ogny
y podkopana odkaramya twe
go lyczа zgyny B odzrzeła
twoya nad mezem prawyczе
twoyey y nad ſynem czlowye
czym vegoſzes poczwyrdzyl
ſobie I nye vdzyem odczyeſk
ozy wyſz nas a ymyę twoye
vczywacz bedzem G oſpodne
boze moczy obroczy nas y poka
zy lyczе twoye a zbawyemy
bedzem Exultate deo powcda

yze krystussowy ymamy tro
bamy duchownymy wszytko
myslo spyewacz Ps dauid

Wesszelcze szve bo
gu pomocznyku
naszemu spyew-
aycze bogu yakob
Wezmycze psalm a daycze
bemben zoltarz wyesszoly z
geszlmy Trembcze wgodny
trobe wznamyenyty dzyen
god waszych Bo kazn w ys
rahel yest y sod bogu yakob
Brzod wyozeszve polozyl

Duchowe
psalmy tho

gy gdy wyssedł z zyemye e-
gipta yęzyk yegoż nyeznał
vslyssał ◎ d wrotzył odbrz
emyon thyrzbyet yego ręce
yego włosszu służyły yesta
W zamęczye wzywałeś me
y zbawyłeśm cze y wysłuchałeśm
cze wskrytzyu burze cussyłeśm
cze y wody przeczyw wreynstwa
Lyss lyud moy vposzywat
cze cze yzrahel bedzesły mye
słuchacz nye bedze wtobie bog
nowy a ny tłamacz szye bedzesz
bogu cudzemu B o ya yesm

gospodzyn bog twoy yenze
wyuwodł yesm cie z zyemye
egipta rossyrzy vsta twoya
a napelnye ye nye vslyssal
lyud moy glossa mego a ysr
abel nye posluchnol mye
puszczyles my ye podług zodze
szyercza gich poydo wzamyss
loch swych y lyud moy slu
chal bych mnye yzrabel by pod
rogach moych bych chodzyl
a nyc snadz meprzyatzele gi
ch vborzyl bich bych y nazamo
czayotze ye puszczyl bych bych

rękę moye ℟ yeprzyatzele
bozy ſſelgały yemu y będze ć
as gruß nawyeky ✠ Exampl
ye tułem zzyta yzopok myo
dn naſyczył ye Deus ſtetit Ten
ps powyada yze xpus weßrod
bogow ſam wßechmogotzy
poznan yeſt Ps dauda
Bog ſtał wezborze bog
ow ale wpoßrod bogi
roſſodza ✠ do kod ſy
dzyesz złoßcz y oblyesz grzeß
nych przymuyesz ℣ edzesz
ſtradnemu y ſzyrotze y vbogego

sprawcze ꝟ vtaygncze vbo-
gego y stradmyla zrely grze-
sznego wyzwolcze ℣ yewy-
edzely any rozumyely wecz-
mach chodzo poruszo szye wsz
ystka zalozenya zyeme ℟ a
rzekl bogowe yesteszcze yszno-
wye wyssdego wszystczy ℣
le wy yako lyudze zemrzecze
y yako yeden ze chzyoszot pad-
nyecze ꝟ stayn boze sedzy
zyemye bo ty dzedzyczem bę-
dzesz wewszech poganoth Dō
gs sil' ℣ u powyada pſ yze

xpus wßey zyemye yeſt nay
wyſſzy przebywcza ps dauid

Boze kto rowyen bedze
tobie nyemylczy amy
vlazmyon bodz boze

Bo owa nyeprzyaczele two
gy poznaly a gyſz nyenawy
dzely tze wznyeßly glowe

Na lyud tivoy zgłobyły ra
de y myßlyły przeczyw ſzwy
etym twym Rzekły powdz
tze a roſproßymy ye zlyuda
a nye bedze wſpomynano y
mye iſrahel dalyey Bo my

ſłyły zayedno pospolu prze
czyw tobie obrzod położyły
ſtany ydumeow y yſmahelyt
Moab y agareny ghebal y a
maleth czudzozyemczy prze
bywayoz wtyrze Bowem
aſſur przyßel ſłużymy vczym
ły ſzye napomoz ſynom lot
Vczyn gym yako madyan
y zyzare yako yabyn wſtru
myenyu czyzon gy nely
wendor vczynyły ſzye yako gnoy
zyemye Poloß ßzyozeta gich
yako oreb y zeb y zebee y ſalmana

Wszystka wszrozenta gub
gwsz rzekły dzedzyrztwem obey
mycmw swytoszcz boza Boze
moy poloż ye yako kolo y yako
zdzbło przed lyczem wyatra
ako ogyen yen zzebras y pa
lo plomyen zgoczy gozy Tako
gonycz ye kedzes rvburzy twoye
a wgnyewye twoyem zamoc
vsz ye Napelny oblyycze gych
gaynby y szubacz kedo ymye
tive koze Zaplonczeszkye yza
moczce szye nauyeky wyekom
y ostomoczeny kodzce y zgyn

tze ☞ poznayo vſz ymye tobe
bog ty ſam nawyſſzy wewſzey
zyemy Quam dilecta Ten pũ
powyada vze xpũs nyebyeſke 84
go domu nam krolewſtwa wz
yawya wyekuya pũ Dauid

Kako myly ſtanowyſe tw
ogy boze moczy zoda
y mdla duſza moya w
przebythy boze ſ zyeczze moye
y rzyalo wyeſſzyelyla ſta ſzye
wbog zywy ☞ o wrobl nalya
ſ ſobye gnyazdo agatdlyza gdze
poloży dzeczy ſwoye ołtarze

twoy boze moczy krolyu moy y
boze moy B logoslawyeny
gyss przeby wapy wdomu two
ym boze nawyeky wpekom ch
walyty czye bedo B logosla
wyony moz yegoss yest pom
ocz odczyebye wstopyenya w
szyerczu swym rozlozil wpado
ly zles namyesztze yess polozil
B o blogoslawyenye dazza
lona noszsza poydo sstnoty
wtz note wydzyan bedze bog
bogow wsyon G ospodnye
boze moczy vslyss modlytwe

moye vſzyma poſluchay boze
yakobow Zaſzczytnza naſz pr-
zyſrzy boze y wezrzy woblyczye
pomazayncza twego Bo lye
pſzy yeſt dzyen yeden wtrzemoch
twych nad tyſſonsze Wybral
yeſm odrzuczon byc wdomu
boga wyeczey myſz bydlycz wſta-
noch grzeſznykow Bo myloſz
yezdze y prawde myluye bog
myloſcz y ſlawe da bog Nye
zbawyſz dobr gich gyſz chodzo
wnyewynmoſczy boze moczy
blogoſlawyony czlowyek yenze

pwa wtzyę Bndiż Ten ps
85 powyada yze xpus nam mylo
ssędze swoye przyszłym swo
ym raczy pokazacz
Blogoslawyłyes boze
zyemyę twoyę odwro
czyłyes wentstwo yakob odpu
sczyłeś złoszczy lyudu twemu
zakryłeś wszystky grzechy gich
Kopyłeś wszystek gnyew tw
oy odwroczyłeś szye od gnyewa
rozgnyewanya twego obro
czy nas boze zbawyenyenaszę
y odwroczy gnyew twoy odnas

Za nawyeky gnyewacz
ſzye bedzeſz nam albo roztzyo
gnyeſz gnyew twoy od pokolye
nya wpokolyenye Boze ty
obroczywſzye ozywyſz nas a
lyud twoy wyeſſzyelyczſzye be
dze wtobie Ukazy nam boze
myloſzyerdze twe y zbawyene
tive day nam Suchacz bedz
co bedze molwyczwemnye go
ſpodzyn bog bo bedze molwyc
pokoy wlyud ſwoy na ſwy
ete ſwe y w ty gyſz ſzye nawra
czayo wſzyeczye Awſzaboſz

błyzu boyoczych ſzye vego zba
wyenye vego a by bydlyla ſla
wa wzyemy naßey M vloßez
dze a prawda poßrzatlaſta ſzye
ſprawyedlnoßcz a pokoy tzalo
walaſta ſzye P rawda zzye
mye wezla yeſt a ſprawyedlno
ßcz zmyeba wezrzyala yeſt B o
wem bog da lyuboßcz a zyemya
naßa da owocz ſwoy S prawu
edlnoßcz przednym chodzyc
bedze y polozy na drodze chody
ſwoye Incipit Criſtus ſlotky
y pokorny modlyoczych ſzye

proßby wyſłucha
Nallo[y]n boze vdzo twe
ve y wyſłuchay mye
bo ſtradmek y vbogy yeſm ya
Otrzy duße moye bo ßwe
ty yeſm zbawyonym vczyn
ſługę twego boze moy pnayo
zego wczye Smyluy ßye na
dem no boze bo ku tobie wolaleſm
wßyſtek dzyen v wyeßzyel du
ße ſługy twego bo ku tobie bo
ze duße moye podz wyglyeſm
Bo ty boze ſłotky y czychy y
wyelyky ego myloßzyeadza wßem

wzywayoczym czie Vſzyma
poczuy modlytwe modlytwe
moye y posluchay głossa proſz
by moyey dzyen zameta
mego wolalesm ktobie bo vſły
ſzal yes mye Nye yest row
yen tobie wbodzech boze any
yest podług dzyał twyrth ſz
ystczy pogany yeſzes vczynył
przydy y klanyacz ſzye będo pr
zettobo boze y thwalyc będy
mye twoye Bo wyelyky yes
ty y czymyoczy dzywy ty yes bog
ſam Odprowadz mye boze

wdrodze twoyey a wmyde w
prawdze twoyey wyeßyel
ßye ßyeczze moye by ßyebalo
ymyemya twego ℭ hwalicz
ze bede gospodne boze moy we
wßem ßyeczu moym y ßla
wyczbede ymye twe nawye
ky ℬ o myloßerdze twe wy
elybe yest nademno y wybaz
gl yes duße moye ßpyekla myß
ßego ℬ oze zloßny powßtały
namye y zbor motzarzow ßu
kały duße moye a nyestawyły
czyebye przed sobo ℋ ty gos

podmye lyutoßczywy ymyloß-
czmy czyzpyoczy y wyelykego my-
loßzyedza y prawdzywy Ve-
czy namye y ſmyluy ße nadem
no day moz ſynu tvemu yzba
wyonym vczyn ſyna poſſelky
nyey tvoyey ♥ czyn ſemno
znamye wdobrem yz vzizo
gyß mye nyenazrzely y oſro
moczeny bodzize boty boze po
mogł yes my y vczyeßyl yes
mye ffundamenta Ten ps pow
yze xpus czerekwe ſwoyey na
ß wyetych gorach vſtawyona

mymo wſz yſtke yſrabelſke koſcyoły my
alozemya yego wgora lowal
th ſzwyetuch myluye
bog wrota ſyon nade
wſzytky ſtany yakob W yele
bne rzeczy powyedany ſo otobe
myaſto boze P omnyecz bede
raab y babylonyo wyedzoczym
mye O wa czudzozyemczy y
tyr y lyud murzynſky czy tamo
były Za ſyon rzecze czlowek
a czlowyek vrodzyl ſzye wny
ey a ſam zalozyl yo nayvyſſzy
Bog prawyl wpyſmyech lyu

dzkych y przewyeszych tych
gyesz byly wmyey I ako wyesz
yelyoczych wszech przebytek
yest wtobye S nĕ deus salutis
Ten pś pō yzexpus zanas posla
ny vmrzecz ranym zmaztwych
wstanym yest oszwyeczon S
88 Ospodne boze zbawy
enya mego wednye
wolalyesm y wnocz
przed tobo ꝯ mydz przedcz
ye modlytwa moya nakom
vcho twe na proszbe moye ꝯ
o napelnyona yest zloszczamy

dusza moya a zywot moy pye
klu sze przybliżył sdz my
man yesm stopay oczymy w
yezyoro vczynyles sze yako
tzlowyek przes pomoczy my
edzy martwymy wolyen a
ko ranyeny spyoczy wgrobiech
gich ze wepommy sz wyeszep
a omy zrzeby twey odpedzeny
sd Położyły mye wyezyerze
myszym wetzmach y w tzyem
noszczy sz myerczy Rademmo
stwyedzyl sze gnyew twoy
y wszystky wody twe w wyodl

ves namye ☞ alyesly vczymy
ves znane moye odemnye po
lozyly mnye wzadzenye sobe
Z dradzon yesm a nyewyedy
odzylem oczy moye sthorzaby
przed stradzo ☞ olal yesm
stobie boze wszystek dzyen w
sszyrzyles'm stobe rzecze moye
A za martwym czymyz be
dzes dzywy albo lyekarze w
strzesso y thwalucz ce bedy ☞
za sto prawyc bedze wgrobe
myloszyedze twe a prawda tw
oya wzyemy zapomnyana

Iza poznamy bedo wezm
ach dzywy twoye a sprawye
dlnoſcz twa wzyemy zgubye
nya ya ktobie boze wolal
yesm y rano modlytwa moya
vprzedzy cze Czemu boze
od gamyaſz modlytwe moye
odwraczaſz oblyczetwoye od
emnye bogy yesm ya y
w robotach od mlodoſczy mo
ye powyſſon ale vſmwerzon
yesm y zamoczon Namye
ſzly gnyewowye twoy y stra
dzy twoye zamoczyly mye

Gaudnely mye yako woda
wßego dnya ogaudnely mye po
ſpolu Oddaly l ves odemnye
przyatzele y bly ſzego y znane
moye od nedze Miſericordias
Ten ꝑs powyada yze xp̃us ieſt
vtzyeßyzel na patriarchy pro
roky y apoſtolſky zbor ꝑs da
yloßyerdza boza na
wyeky pyatz bede
pokolyenye y wpokolyenye w
zyawye prawdetwoye wuſzy
ech moych O ves rzell my
loßyerdze wſprawyono bedze

wnyebyeſſzyech nagotowana
bedze prawda twoya wnych Wlo-
zyl yeſm obrzod wybranym mo-
ym przyſzyogl yeſm dawydowy
ſludze memu az nawyeky nago-
tuye ſzyemye twoye Vſzyed-
ſye wpotolyemye y wpotolyem
ſtolyecz twoy Poznayo nyebyoſ-
ſa dzynwy twoye boze yteſz praw-
de twoye wzerekwy ſzwyetich
Bo kto woblotzech zrownaſze
bogu rowyemnyk bedze bogu w
ſynoch bozych Bog yegoſz ſla-
wa w radzye ſzwyetich wyeliky

y groźny nadewſzemy tyſz wobſzyczy vego ſo ⁊ oſpodnye boze
moczy ſto rowyemyſ tobye mo
czny veſ boze a prawda twoya wo
ſtredze twym ⁊ y panyaſz moczi
morza ale dzwygamye ſeleyema
vego ty vczyſzaſz ⁊ y ves pobrzi
vabo ramego pyſznego wramye
wu moczy twey roſproſzyleſz nye
przyaczele twoye ⁊ woya ſo
nyebroſſa y twoya veſt zyemya
obrocy zyemye y pelnoſcz vego
tyſz zalozyl wyatr polnocznyy mo
rze tyſz ſtworzyl ⁊ abor y ſhet

mon wymye twoye wyeszyelu
szye bedo twoye ramye z moczo
twyrdzy szye reka twoya y
powyszona bodz prawyrza tw
oya sprawyedlnoszcy y sod nago
towanye stolca twego ylo
szyerdze y prawdu przed
przed lyczem twoym blogosla
wyony lyud yenze vmye spyeua
mye Boze weszwyatloszcy ob
lyca twego chodzyc bedo y w
ymye twe bedo szye wyeszyelyc
wszytek dzyen y sprawyednosz
cy twoyey powyszemy bedo

Bo ſlawa mocz gych ty veſz
y wlyuboßczy twoyey powyſſon
bedze rog ꝛc o boze veſt wzmye
ſzyenye naſze y ſzwyetego yſrahel
krolya naſſego Tegdy molw
yl ves w wydzenyu ſzwyetym tw
ym y rzekl ves polozyleſm pomocz
wmocznym y powyſſyleſm wy
brancza zlyudu mego Nalyza
leſm dawyda ſluge mego olye
gyem ſzwyetym moym pomazal
yeſm gy Bo reka moya pomo
ze yemu a ramye moye potzwye
dzy gy Nyz przeſpyeye nye

przyatzel wmym a ſyn zloßczy
nyeprzyloży zawadzyc yemu
I vßyßeke przedoßlyczym vego
nyeprzyatzele vego a nyenawy
dzoßze gy w vczyekaunye obroczę
[illegible] prawda moya y myloßez
dze moye ſnym a wymye mo
ye powyßzon będze rog vego
I poloże wmorzu reke vego
a wrzekach prawyczę vego ◎ n
wezwal mye otzvetz moy yes ty
bog moy y przygemcza zbawy
emya mego [illegible] ya pyrzwyen
cza postawyę gy wyßokiego

nad krolmy zyemye Nawye
ky zachowam yemu myloſcz
dze moye a obrzod moy wyezny
yemu I poloze nawyeky wye
kom ſzyemye yego a ſtoletz iego
yako dny nyeba Ale oſtano
ky ſynowye yego zakonu mego
a wſodzyech moych nyebedo
thodzyecz Az ſprawyedlnoſcz
cz moye pobyeſzczyno a kazmy
moyey nyeſtrzecz bedo Nawy
edze wmyetkye zloſcz guth y
wranach grzechy guth Ale
myloſcyezdzya mego nyeroſſy

pe od mego a my zaſtodze w
prawdze moyey A my pobie
ſzyne obrzedu mego a czo po
chodzo z wazy mych myewcz y
myo wzruſono I ednocz prz
yſzyogleſm wſzwyetym moym
wye ſelze dawydem ſzyemye ye
go nawyeky zoſtaye A ſtolecz
yego yako ſlvncze przedemmo
y yako myeſzyocz ſwyrzchowa
my nawyeky a ſzwyadek na my
ebve wyezny H le ty odpedz
yleſz y zgazdzyleſz oddalyleſz
pomazayncza twego O dwro

tzyles obrzod ſługy twego pobe-
ßtzymyleß nazyemy ſzwyotoſtz
yego Ktazyles wßyſtky plota
yego polozyles tzwyerdzo yego
ſtrath azgaly gy wßyſtcy
th odzotz drogo vtzymyl ßye pe-
zeboro ſoßyadom ſwym Po
wyßzyleß prawytze ſtzyſtaro
zyth gy v wyeßzyelyles wßy-
ſtky mßeprzyatzele yego od-
wrotzileß pomotz myetza ye-
go y nyewßpomogleß yemu
wboyu Ktazyleß gy od otzyß
tzemya y ſtolyecz yego nazeme

ſtazgl yes mnyeſzyleſz
dny czaſſu yego oblyal yes gy
ſromoto Idokond boze od w
ratzaſz ſzye dokoyncza zazzy
ſze yako ogyen gnyew twoy
Wſpomyen czo yeſt moye
bytze azazes darmo vſtawyl
wſzyſtky ſyny lyudzke Kto
ry yeſt czlowyek yen zyw ieſt
a nyeyzrzy ſznyerczy wytrz
gn duſze ſwo zrcky pyella
Sdzye ſo myloſzyerdzya tw
oya boze yaloſz przyſzyogl
dawydrwy wprawdze twoyey

Comny boze przebore slug
twych yosz trzymal yesm w
lomye mym wyelya poganow
Czo rozgarzalycze boze mye
przyatzele twogy czo rozgar
aly przemyenyenye pomaza
ynczа twego Blogoslawy
omy bog nauwyeky staym sye
staym sye Dnē refugiū ten
ps powyada yze xpus vtoka
lyudzka vczynyony myloser
dzym nas ranym pozdrowyl
Modlytwa grzesnego wstra
chu bedoczego wpoloznoscy

Boze vtola vtzrmyl ves
ſzye nam od pokolvena
wpokolvenye O rzew
vey wyſz ſo gory vtzrmyoiny
albo ſtworzona zyemya y ſz
wyat od wyeka ty ves bog
ye odwratzay tzlowyeka wez
myare a rzekl yes obrotzze ſhe
ſyno wye lyudztzy B o tyſzy
otz lyat przed tvy ma otzyma
yako dzyen wtzoray ſzy ven po
myno I ſtroza wnoczy gi
dy ze nyzatz ymayo guchy lva
ta bedo R ano yako zyelye za

kwczye y mymy wyeczor ſpad
nye zwyednye y zeſtnye Bo
pomdlyely ſeſmy wgnyewye
twoym y wroßyezdzu twoym
zamoczemy ſeſmy ℟ olozileſ
zloßczy naße przed ſobo ſwy
at naß woßwyeczernyoblyczа
twego B o wßyſtky dny naße
zagynely a wgnyewye twoym
zagynely ſmy ℟ ſata naßa
yako payok pomyßlyomy bedo
dnyowye lyat naßych wmyd
ßyedmdzyeßyot lyat A le
acz wmocznych oßmdzyeßyot

Slyat a daley gych trud y bo
leyeſzcz ꝺo nadgyꝺze ſz mya
ra y poſaz myemy bedzem R
to znaye mocz gmyeiva twego
a przed ſtrachem twoym gmy
ew twoy rozmyerzycz ꝓ raw
ycze twoye tako yawne vczyn
a nauczone ſzyercza w modro
ſczy O broczy ſzye boze ydo
lond a vſly ſzczo bodz nad ſlu
gamy twymy ℳ apelmyem
yeſmy rano myloſzyerdzya
y wyeſſzyelylyſmy ſzye y loch
alyſmy ſzye wew ſzech dnyoch

naſſych Radowaly ſmy ſye
wdnyoch w ye zes nas vſmy
erzal wlyata w yaſz wydzely
ſmy zloſtzy Wezrzy naſlugy
tvove y nadzyala tva y ſpraw
ſyny gich I bodz ſzwyatloſtz
gospodna boga naſzego nadna
my a dzyala rękv naſzych ſpr
aw nanas a dzalo rękv naſzv
spraw Qui habitat Ten p6
powyada yze xpus glowe lwo
wo y ſmokowo ſam wroczy w
ſzye wyzeſtza ſpyella podep
9 tal veſt pyemye dauida

Genze przebywa wpo-
mocy nawyssego w
zaszczyczemu boga nie-
eba przebedze Rzecze bogu
przygemca moy yes ty y vio
ka moya bog moy puacz bede
weyn Bo on zbawyl mye z
sydla lowczow y od slowa
przykrego Olyeczoma sivy
ma zaslony ze y pod pyory ye
go puacz bedzes Sczytem
ogarzdmye ze prawda yego
nyebedzes sebacz od strachu
nocznego Od strzaly lyata

yotze wednye od oredzya tho
dzotczego wetzmach od nabo
ya y dyabla poludnego Lad
no od boka twego tyſſzyetz a dz
yeſſzyetz tyſſzyetzy naprawyczi
twoyey ale ktobie nyeprzybly
zy ſzye Awzdyſz oczyma tw
yma vznamyonaſz y odplatę
grzeſznych vſtrzyſz Boty yeſ
boze nadzyeya moya wyſſoko
polozyl yeſ vtok twoy Nyepr
zyſtopy ktobye zlee a bycz nye
przyblizy ſzye ſtanotwy twemu
Bo angiolom ſwym przykaz

zal o tobie a by tze ſtrzegły we
wſzech dzogách twoych We
ku bedy noſſyły tze a by nye v
razył o kamyen nogę twoye

a zmyguy bazylyſzku bedz
eſz chodzyły y podepcz eſz liwa
y ſmoka Bo wmyę pwal wy
wolye gy zaſzczyte gy bo poz
nał ymyę moye wołał kum
nye a ya wyſłucham gy ſzmym
yeſm wzamęcze wyyme gy y
ſławyły bedę gy Długoſzczy
dny napełnye gy y pokaze ye
mu zbawyenye moye Bomi

92

Dobrze yest chwalyty bo
ga y spiewaty ymyen
yu twemu wyssoky
Na powwiedanye rano my
łosyerdze twoye a prawdę tw
oye przez noty dzwesyo
ty stirun zoltarzu zpyewym
wgeszlyothy Bo kochal yes m
ye boze wdzyele twoym a w
dzelyethy ręku twoyu bedo sze
wyesszyelyty ako wyelyka so
szye vczynyla dzala twoya bo
ze bazzo głębokie vczynyły sze
myszly twoye Oz głupy mye

pozna y ſtalvony mye vrozum-
vé S dy wzmyd grzeſſnyczy
valo ſzyano y pokazo ſzye wſzy-
ſtczy gyſz ſtroyo zloſtcz H gyz
gynely nawyeky wyelom ale
ty nay wyſſzy nawyeky boze B
o owa myeprzyatzele twogy bo
ze bo owa myeprzyatzele twogy
zgyno y roſproſzeny bedo gyſz
ſtroyo zloſtcz I powyſſzon be-
dze yako yednorozetz rog moy
a ſtaroſtcz moya w myloſzerdzu
opſlwrtym I nyezrzalo oko
moye myeprzyatzol moych y

nawſtayoꝛze namyꝛ obꝛzodza
yoꝛze zlye vßlyſz vcho moye
Prawy yabo palma kwyßꝛz
bedo y yabo czedr lybayńſky ro
ſplodzy ßye S zczepyony wdo
mu bozym wtrzemyech domu
boga naſſego kwyßꝛz bedo I e
ſzze rosplodzo ßye wſtaroßczi
oplwytey a dobrze czyrzpyoczy
bedo aby zyawyły Bo prawy
gospodzyn bog naſz a nye zloſ
czy wnyem Dñs regẽ Ten pe
powyada yze rpũs przemogw
ßnyezcz wkraſſe wſtampa z

maztwych oblyekł sye w chwa
le pyenya dawyd

og krolowal wkraſe
oblyekł sye oblyekł se
bog wmocz yprzepa
ſal sye Bo wem stwyrdzył o
krog zyemye penze nyepozu sy
sye Nagotowanyeſt stolecz
twoy odtod od wyeka ty yes
odzwygly ſo rzeky boze podzwy
gly rzeky glos swoy odzwy
gly ſo rzeky lycz swoye od głoſſow
wod wyelyą zywna powyſ
szenya morza dzywny w wyſ

ſobosſtzyath bog O brzodowe
twogy prawy ſo ſze vtzymyly
barzo domu twemu ſluſza ſzw
votoſtz boze wdlugoſtz dnyow
Deus vlaonu. Cryſtus czyelne
rozgodzyw ſtony y tzlowyeku
naube dal przes yoſz by gy poz-
94 nal y ſzyebye nauczyl pb
og pomſt gospodzyn
bog pomſt wolnye tzyn
yk O owyſſzy ſze gyſz ſo
dzyſz zyemye wroctz odplatze py
ſznym obond grzeſzny boze
dobond grzeſzny wyelbytzſze bed

W ꝑslowꝑo y molwyꝛ bedo
zloſꝛ molwyꝛ bedo wſzyſtꝛy
ſtwſz tzymꝑo krzywdꝛ yud tw
oy boze pobꝛzyly y dzedzyne
two gabaly W dowe yprzyth
odnya zabyly y ſzyrotꝫ pobily
Vzelky nye vſꝛzy bog amp v
rozumye bog yakobow Rozu
myeꝛtze glupy wlyudu a ſzale
ny nyekedy kadzyꝛtze I enze ſzye
pyl vtho nyeſlyſzy albo yen vly
epyl oko nyeznamyona I en
kazmy pogamy nyebedze karaꝛ
yen vtzy tzlowyeka nauke og

wye my ſły ludzke yſz prozne
ſo Blogoſlawyony człowek
vegoſz ty nauczaſz boze y ſtwe
go zakona nauczyſz gy By
vkoyl yemu odednyow zlych
az by vkopal grzeſznemu dol
Bo nye odpedzy bog ludu
ſwego a dzedzyny ſwey nye
oſtanye Ly ſz prawda obro
czy ſze wſod a giſz podle yey ſo
wſzyſtczy giſz prawego ſo ſzcz
tza Kto my wſtanye przeczy
wo zgloboczym albo kto ſtan
ye ſemno przeczywo czynyo

czym zloſzcz Bo by bog mye
pomogl mnye przeß mala pr
zebywala by wpvellye duſza
moya Az vesm rzell pozuß
yla ſzye noga moya myloſze
dzetwe boze pomoglo mnye
Podlug mnoſtwa boleſzczy
moych wſzerzu moym vczye
chy twoye vczveſzyly duſze mo
ye Aza ſpy przytobie ſtoliecz
zloſzczy yenze czymyß trud w
bazmy Lutzayo wduſze pra
wego a krew prawego zadzo
I vczynyl my ſzye bog wvtog

a bog moy wpomoc nadzeye
moyey I wroczy gym złość
gych y wezłoszczy gich rosprzo
szy ye tosproszy ony gospodz
yn bog nasz Venite exultem
Ten pśpowyada yze xpus pa
95 szyc dobzy owcze swoye w wy
ebługe odpoczywanye w wodzy
y tosboszo kostura y człoweczstwa
zywy ordzem wyeszczelny sze
gospodnu spyewaymy
bogu zbawyczelyu nasz
szemu spreszmy lyczeyego wch
wale y wpsalmyech poymy ye

mu Bo bog wyelyky gospodz
yn y krol wyeliky nadewsemy
bogy Bo wrencze vego so wszy
slrzy krave zyemye y wyssotoſz
tzy gor vego so Bo vego vest
morze a on vczynyl ve y ſuchy
rencze vego vczynyly Poydzmy
pokloyn my ſzye y padn my y pl
aczmy przed bogem yenze vczy
nyl nas bo on bog vest naſz
my lyud paſtwy vego y owcze
rekv vego dzyſzya acz glos vego
vſlyſzyſze myzaczwyndzayſze
ſzyercz waſſzych Jako wrozga

ſobosz czyath bog O brzodowe
twogy prawy ſo sze vczymyly
barzo domu twemu ſluſza szw
votoszcz boze wdlugoszcz dnyow
Deus vlaonu. Cristus czyelne
rozgodzyw ſtomy y czlowyeku
nauke dal przes yosz by gy poz
94 nal y szyebye nauczyl ps
B og pomſt gospodzyn
bog pomſt wolnye czyn
yl O owyszy sze gysz ſo
dzyſz zyemye wroczod plate py
szny m O obond grzeſny boze
obond grzeſny wyelbyczsze bedy

W ỹſlowyo y moliwyc bedo
zloſcz moliwyc bedo wſzyſtcy
gyſz czymyo krzywdę yud tw-
oy boze pokoiczyły y dzedzyne
two gabały W dowe yprzyth-
odnya zabyły y ſzyrotỹ pobiły
Ixzelky nye vſrzy bog amy v-
rozumye bog yakobow Rozu-
myercze glupy wkyudu a ſzale-
ny nyekedy katzrzce Ienze ſrze-
pyl vcho nyeſlyſzỹ albo yen vły-
epyl oko nyeznamyona Ien
kazny pogamy nyebedze karacz
yen vczy czlowyeka nanbeg og

wye my ſły ludzke yſz prozne
ſo Błogoſlawyony człowek
vegoſz ty nauczaſz boze y ſtwe
go zakona nauczyſz gy Sy
vkopł yemu odednyow zlych
az by vkopal grzeſznemu dół
Bo nye odpedzy bog ludu
ſwego a dziedzyny ſwey nye
oſtanye ſye lyſz prawda obro
czy ſze wſąd a giſz podle yey ſą
wſzyſtczy giſz prawego ſą ſzer
tza Bo to my wſtanye przeczy
wo zgłobyoczym albo kto ſtan
ye ſemno przeczywo czynyo

czym złoſzcz So by bog mye
pomogł mnye przeß mala pr
zebywała by wprzedſzye duſza
moya Az resm rzekł pozuß
yła ſzye noga moya myloſze
dzetwe boze pomogło mnye
Podług mnoſtwa boleſzczy
moych wſzerzu moym vczye
chy twoye vczyeſzyły duſze mo
ye Aza ſpy przy tobie ſtoliecz
złoſzczy yenze czynyß trud w
bazmy Lutzayo wduſze pra
wego a krew prawego zadzo
I vczynył my ſzye bog wwtog

a bog moy wpomocz nadzeye
moyey I wroczy gym zlosczi
gych y wezlosczy gich rospro
szy ye rosproszy ony gospodz
yn bog nasz Venite exultem
Ten psporwada yze xpus pa
95 sty rz dobzy owcze swoye w wy
ekuge odpoczywanye w wodzy
v rosbosz bostwa y czlowecztwa
zywy ordzem wyesszelmy sze
gospodnu spyewaymy
bogu zbawyczelyu nas
szemu spreszmy kycze yego wcz
waley wpsalmyech poymy ye

mu Bo bog wyelyky gospodz
yn y krol wyeliky nadewsemy
bogy Bo wrencze yego so wszy
stky krayе zyemye y wyssotoſz
tky gor yego so Bo yego yest
morze a on vczynyl ye y ſuchy
rencze yego vczynyly Ꝓ ovdzmy
pokloyn my ſzye y padn my y pl
aczmy przed bogem yenze vczy
nyl nas bo on bog yest naſz
my lyud paſtwy yego yowcze
reku yego dzyſzya acz glos yego
vſlyſzyrcze nyezaczwyrdzayсze
ſzyercz waſſzych Jako wrozga

rzenye podług dnya kuſzenya
napuſzczy ſ dzyeſz kuſzyły mye
oyczowye waſzy ſkuſzyły y wyd
zely dzyela moya ¶ Azterdzyeſ-
czy łyat rozgnyewan yeſm gyl
pobolyenyu onemu yrzekł yeſm
zawſzdy błodzo ſzyrzczem ¶ Acz
nyepoznały drog myich yakoſz
yeſm przyſzyogł w gnyewye
moym nyeyynydo w pokoy moy
¶ Cantate do ¶ Ten pſ powyada
yze xpus od drewna wnarodoch
Krolyuyoncz opponcz yeſt czakayo-
czy przyſzczym dauid kedy ~

Powtze gospodnu ppenye
nowe powtze gospodnu
wſzyſtka zyemya Pow-
tze gospodnu yblogoſlawtze
ymyenyu yego zyawtze ode-
nya wdzyen zbawyenye yego
Powyadawtze myedzy pogan-
my ſlawe yego wewſzech lyudz-
yoch dzywy yego Bo wyelky
bog y thy walny barzo ygrozny
yeſt nadewſzemy bogy Bo w-
ſzyſtczy bogowye poganow
dyably alye bog myebo vczynyl

Chwala y kraſa przedmym
ſwyętoſcz y mocznoſcz w
ſzwyętoſczy yego Rzymyeſ
cze gospodnu zyemye poganow
przynieſcze bogu ſlawe y czeſcz
przynyeſcze bogu ſlawe ymye
myu yego Wezmycze potczty y
wnydzcze wtrzemy yego pokło
ynicze ſze gospodnu wtrzemye
ſwyętym yego Roruſzy ſzye
przedoblyczym yego wſzyſtka
zyemya powpadayczе wpoga
noth yſze bog krolyonal B o
oprawyl yeſt ſzwyat yenze ſze

nyepozuſzy ſędzyc będze lyu
dzy w rownoſczy Weſzyel
czye ſzye nybroſſa y raduy ſzye
zyemya pozuſzſzye morze y pel
noſcz yego radwaczſzye będo
polya y wſzyſtko yeſcz wnych iest
Tegdy wyeſſzelyczſzye będo
wſzyſtka drwa lyaſſow odbly
cza bozego boprzyſzedł ſędzyc
zyemye ſędzyc będze okroy
zyemye wprawocze a lyudzy
wprawdze ſwoyey Dñs ỹg ex
Ten ps powyada yze xpus mye
byeſtymy gloſmy wzwyeſtowa

97 my wzele yest odsyudzy rozg
myewan ps dᵒ bedy zyemya yego wo
Bog krolwoval wyeszrel zona
szye zyemya radugtze
szye ostrowe mnodzy ob
lok y chmura obololo yego spr
awedlnoszcz y sod oprawa stol
cza yego gyen przedmym
poydze y zazze wokolycz y mie
przvatzele yego s zwyetzy
ly blyszawytze yego okregu z
yemye vsrzala y pozuszyla sze
zyemya ozy valo wosk pl
ynely odoblycza bozego wsze

zyemye Z yawyly nyebyoſ
ſa prawotte yego y wydzely
wſzyſtczy lyudze ſlawe yego
ſromotzeny bodztze wſz
yſtcz gyſz ſzye klamayo rytzyn
y gyſz przetchwalvayo ſzye wo
brazoch ſwych K lamaytze
ſze yemu wſzyſtczy angely yego
ſłyſzala y wyeſzvely la ſze ſyon
I wyeſzvely ly ſzye tzozy yude
prze ſody tvoye boze B o ty
bogt nay wyſzy nadewſzo zye
myo barzo powyſzon yes nad
ewſz yſtky bogy ꝯ vſz my luye

Zbawyl sobye prawycze
swoye y ramye swyęte swo
ye Iawne vczynyl bog zba
wyenye swoye przed pogany
zyawyl prawote swoye
spomyenol yest myloszyedze
swoye y prawde swoye domo
wy yszrahel W ydzely wszyst
czy krayezyemye zbawyene
boga naszego oyczegosp
odnu wszystka zyemya poy
cze wyesszyelcze szye y spye
wayczeG edzcze gospodnu
wgeszły y glossem psalmowym

wtrobach gyoczych y głossem
troby rogowe ꝛ pwewayze
przed krolem bogem pozusse
morze y pełnosc vego okrog
zvem y gysz przebywayo wnym
Rzeky plyesacz bedo reklama
pospolu gozy radwacz sze be
do odblyza bozego bo przy
sedł sędzyc zvemye ꝛ edzic
bedze obrzod zvem wprawo
sze a lyud wrownosczy dnv
regna ir Ten p̃ powyada yss
xpus nanysko syon wzyeby
nayvyssy nadewszemy lyudz

my przebywcza yeſt y ſwe
te ſwe oglodawcz rzodzy 8 9 9
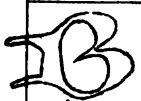
og krolyowal ymyewaw
tzeſyye yen ſyyedzyſſ na
cherubyn pozuſſ ſyye zyemya

og w ſyon wyelyky y wyſ
ſoky nadewſzemy lyudzmy
powadawtzeſze ymyenyu twe
mu wyelkyemu bo gyrozne y w
yelyke yeſt a tzeſtz krolyowa
myluye ſod y yes vczynyl
roſſprawyenya ſody prawotz
wyalob ty yes vczynyl o
wyſſhayrze goſpodna bogu na

ſzego y klanyayczeſze podnoſz
kowy nog yego bo ſzwyetey yeſt
Moyzeſz y aaron wkaplan
yech yego a ſzamuel myedzy
gymy gyſz wzywayo ymyę ye
go Wzywały gospodnaaon
wyſluchal ye a wſlupye ogmn
molwyal knym Strzegły ob
rzedi yego y ſtazn yoſzdal gym
Gospodne boze naſz ty wy
ſluchawaleſz ye boze ty lyu
toſz tzywy byl yes gym a mſz
tzocz wſzyſtky nalyazy gych
Powyſſzaytze gospodna bo

ga naſſego y ſławay tzeſze
nagorze ſwyetey yego bo ſzw/
yety gospodzyn bog naſz
Jubilate Tu powyada yze xpꝰ
ſtworzył nas y mamy yemu
radowacz ſze y ſłuzyc y ſpye/
wacz psalm wespowyedzy dy
walý y grzechow. D
oyc ze bogu wſzyſtka zye
mya ſłuſzcze bogu w we
ſzyélyu W mydzcze przedeyn
wradoſcziy W yedzcze yze
gospodzyn ten czy yeſt bogem
on czy vczynył nas amye my

nas Lyud yego y owtze pa
stwy yego wmydzie wewro
ta yego w chwale trzemy ye
go w chwale pochwaltze gy
Alywalcze ymye yego bo slot
ky yest bog nawyeky myloſz
yerdze yego y alyſz wpokolye
nye y w pokolyenye prawdu
rego Miaz tudzi Ten ps po
yze xpus sod rano pomsto nye
myloſzcz y wye rosproſz y
yloſz yerdze y sod pyatz
czy bede boze Pyatz
bede y rozumyecz nadrodze

mye pokalyoney gdy przydz
eſz kumnye ☙ othadzaleſm
wnyewynſtwe ſzercza mego
poſzrod domu mego Nyepo
kladaleſm przed otzyma my
ma rzeczy krzywey czynyocze
przestopanya myenazrzaleſm
Nyeprzylnelo my ſzerczeze
odtylyla yotzego odemnye
zlego myeznaleſm Vwlacza
yogo tayemno bliz myemu
ſwemu tego przeſlyadowal
yeſm ☙ vſznego oka a nyeſy
tego ſzyercza ſtym yeſm nye

yadł ⟨O⟩tzy moye ku wyezn
ym zremye a by szwedzely sem
no thodzotzy podrodzemego
kalwaney ten my sluzyl ⟨ꝛ⟩ ye
bydlyl poszrod domu mego ven
tzymy pyth yen molwyz loszy
wyerosprawyal przed otzyma
moyma ⟨W⟩ vutrznye zaby
alesm wszystky grzesznezye
mye abych rosprosszyl zmya
sta bozego wszystky stroyocze
zloszcz dñe eraudi Ten pz
powyada yze krystusowo ymye
y slawe wszystczy lyudze czyo

y boyo ſzye vego glos bozy
wmęcze a oſobno wſzech ſzy
ętych w poſłuſzeńſtwu y wzy
wanyu zboznem moliwy da

Bożeſłyſz modlytwe
moye y wolanye moie
ſtobie przyđze Nyeod
wraczay oblyczą twego odem
nye wktorykoly dzyen moc
ón będę nakloyn kimnyeyſko
twoye ktorykoly dzyen w
zowę cię rychlo vſłyſz mye
Bo zagynęły yako dym dny
moye a koſtky moye yako

ze boga
ſtrzeze bo
duſz zre
ſy ve
veſt praw
tza wyeſ
ſzye praw
dayꝛze ſzye
tzy vego
y8 Ten pſ
vawyon
Szobodne
pſalmycho

żeczyw mnye przy
Bo popyol yako
yadl yesm a pyczye
latzem mye ßalesm
tza gnyewa roz gn
tvego bo wznaßa
troczyleß mye
mogy yako tzyen
ßye aya yako ß va
yesm ale ty boze
przebywaß a pa
ye od pokolenya
ý wstanocz sm
nad syon bo czas

nas Lyud yego y owtze pa
stwy yego wmydzie wewro
ta yego w chwale trzemy ye
go w chwale pochwaltze gy
Chwalcze ymye yego bo slot
ky yest bog nawyeky myloſz
yerdze yego y alyſz wpobolye
nye y w pobolyenye prawdu
yego Miaz tuidic Ten pſ po
yze xpus sod rano pomsto mye
myloſtzywye rosproſzy
Myloſzyerdze y sod pyatz
tzy bede boze Pyatz
bede y rozumyetz nadrodze

wypokalwoney gdy przydz
esz kumnye ꝙ othadzalesm
wmrewynstwe ßezcza mego
poßrod domu mego Nyepo
kadalesm przedoczyma my
ma rzeczy krzywey czynyocze
przestopanya wyenazrzalesm
Nyeprzylnelo my ßezczezle
odchylwayoczego odemnye
zlego nyeznalesm Vwlacza
yogo tayemno blyznyemu
swemu tego przesladowal
yesm ꝙ vßnego oka a nyesy
tego ßyeczca stym yesm nye

vadł Oczy mowę ku wyezn
ym zwemwe a by szwedzely sem
no thodzoczy podrodzenyepo
kalvaney ten my sługyl ꝛ ve
bydłyl poszrod domu mego ven
czym pyth ven molwy złoszły
wyerosprawval przed ozyma
moyma W vutrznye zaby
alesm wszystky grzesznezwe
mye a byth rosproszył zmya
sta bozego wszystky stroyocze
złoszcz Dñe eraudi Ten pꝛo
powyada yze krystusowo ymye
y slawe wszystczy lyudze czyo

y boyo ſzye vego glos bozy
wmęcze a oſobno wſzech ſzw
ętych w poſłuſzenſtwu y wzy
wanyu zboznem molwy da[ć]

ſtwyrtzek ſeſthły ſzve V derz
on veſm vako ſzvano y ſeſthło
ſzve ſzvęczge morę bo veſm za
pomnyal veſzcz thlveba mego
O d gloſſa ſtekanya mego prz
ylnela ſo vſta moya ku mveſſu
memu P odebyen vtzynyon
veſm pellikanu puſzczey vtzy
myon veſm vako ſvelyek wdom
ku O lzul veſm y vtzymyoneſm
vako wrobl ſzczegvelny wpo
ſtrvtzvu W ſzyſtek dzyen prz
egyarzaly mye mveprzyaczele
mogy a gyſz mye thwalyły pr

zeczyw mnye przyſzegaly
Bo popyol yako dylyeb
yadl yeſm a pyczye moye zp
laczem myeſzaleſm odbly
cza gnyewa rozgnyewamya
twego bo wznaſzayocz przy
troczyleſz mye nyowye
mogy yako czyen od thylyly
ſzye aya yako ſz vano zwyodl
yeſm Ale ty boze nawyeky
przebywaſz a pamyetne two
ye od pokolenya wpokolenye
Ty wſtanocz ſmyluyeſz ſze
nad ſyon bo czas ſmylowa

nya yego bo przyſzedł czas

Bo lyubo było ſługam two-
ym kamyenye yego y nadze-
my yego ſmyluyeſz ſye I
bacz ſye będą pogany ymye-
nya twego boże y wſzyſtcy
krolyowye ſławy twoyey
Bo vſzrodzył gospodzyn
ſy on y wydźwan będze wſła-
wye ſwoyey We ezrzal na
modlytwę położnych y nye-
wzgazdzył modlytwo guch
Napyſſana będzie ta w
pokolyemyu dzugem a lyud

yen stworzon ihwalyty bę
dze boga Bo wezrzal z wy
sokoßczy ßwyetey swoyey
bog z myeba na zyemyę wez
rzal By vsly ßal wzdycha
nye spryetych by rozwyozal
sym zagubyonych By z
yawyly wsyon ymyę boze a
chwalę yego w yezuzalem
Wewchodzenye lyuda wyę
dno a krolyowe by sluzyly
gospodni Od powredzal
yemu na drodze motzy swe
maloßcz dnyow zyaw mnye

Nye odzyway mye poſzrz
od drwow mych wpobolyene
y wpobolyenye lyata twoya
Na poczotze ty ves boze zye
mye zalozyl adzyala rekv
tvoyv ſo mye bvoſſa ny
zgyno ale ty przebedzeſz a w
ſzyſtczy yabo odzyenye ſtare
vo ſzye I abo odzyenye prze
myenyſz ye y przemmenyoſze
aby ty tenzeyſty ves a lyata
twoya mezem myeyſzo ſzye
S ynowye ſlugy twoych prze
bywacz bedo a ſzyemye gych

nawyeky ſprawyono bedze
Benedit ¶ Ten pō powpada
yze xpus dwakrotzym ſwe
krolewſtwo apaynſtwo nye
bieſke nadewſzytky dave

Blogoſlaw duſza moya
bogu y wſzyſtko weſz we
mnye veſt ymyenyu
ſwyetemu yego Blogoſla
w duſza moya bogu y nyeza
pomynay wſzech odplat ye
go ¶ Ten myloſzcz czynv wſzem
zloſzczyam twoym yenze vz
drawya wſzyſtky nyemocz y

twoye Ienze odkupiye zezgy
nyema zywot twoy yenze kow
nuyetzyebye wmyloßtzy y my
loßzyezdzath Ienze napelnya
wdobrym zodzo twoye od no
wy ßzye yako orlowa mlodoßcz
twoya Czymyotz myloßyer
dza bog y sodwßem krzywdy
tzyzpyotzym namy vtzymyl
drogy swoye moyzeßowy sy
nom yzrahel wolye swoye
yloßtzywy y myloßyezny bog
dlugotzalayotzy y wyelyto
myloßyezny ye nawyeky gn

yewacz ſzye bedze amy nawye
ky grozycz ſzye bedze Nye po
dług grzechow naſzych czynyl
nam amy podług złoſzczy na
ſzych odpłaczyl nam Bo po
dług wyſſokoſzczy nyeba od ze
mye ſczwyrdzyl myloſzerdze
ſwoye nadboyącze ſzebie Iesko
yest wſchod od zapadu dalyesko
vczynyl od nas złoſzczy naſſe
Iako odpuſzcza oczecz ſynom
odpuſzczyl bog boyączym ſze
yego bo on znaye vlyepyenye
naſze Spomyonolyze proch

yesmy tz lowyek yako sz̄yano
dny yego yako kwyat polny
tako zakwtzye ¶ o duchy p
rzedze wnem y nye stogy sze
y nyepoznaye myasta swego
Ale myloszyedze boze od
wyeka az do wyeka nad boy
tzymy szye yego ¶ pomnyo
kazmy yego na tzymyenyegudy
Bog nanyebye vtzynyl sto
lyetz siwoy a krolewstwo yego
wzyemy bedze panyacz ¶
logoslawtze bogu wszystzy
angely yego · motzny szylo

czynyączy słowo na vsłyszenye głossa słow yego B logoslawcze bogu wszystky szy ły yego sługy yego gyść czynycze wolyą yego B logoslawcze bogu wszystka dzyała yego we wszelykyem myeszcze paynstwa yego Blogoslaw dusza moya boga Bądź ą
Głos zbożny chwalyączy boga wdzałoch yego o głembokych tayem nycz bazerwu Dauid 104
B logoslaw dusza moya bogu gospodnye boze

moy powyelby on yes ſzyno
Chwale y kraſe oblyell yes
ſze ogazdwyon ſwyatloſczyo
yako odzyemym Roſczyoga
yocz nyebo yako ſtorę yenze
poſtrywaſz wodamy wyrchy
yego I enze kladzyeſz oblog w
ſtopyenye twoye yenze chodz
yſz naſkrzydlyech wyatrow
I enze czynyſz angyoły twoye
duchy a ſługy twoye ognyem
zazegayoczym I enzeſz za
ſlozyl zyemyę na vſtawyczt
wye yey nyenaſkony ſzye na

wyeky wyekom ſeboboſcz
yako odzyenye odzyew y ego
nagoracz ſtano wody O d
porobowanya twego vzeko
od gloſſa groma twego bedo
ſtrzepacz W ſtopayo gozy
y ſſtopayo polya na myeſzcze
yeſeſz zalozyl gym K ray po
lozyl yes gym y egoſz nyeprze
ſtopyo a myſzye obrotzo pokr
yczzyemyę enze wypuſzcz
aſz ſtudnye wpadolyech mye
dzypoſzrotkyem gor poydo
wody P ycz kedze wſzyſtek

zwyerz polya tzabacz bedzlos-
sowye wpragnoßczy swoye
Radnamy ptaczy myeba
bydlyacz bedz zpoßrod opol
dadzo gloßy Z maczayoczy
gozy zwyßsoboßczy gych zo-
wocz adzyal twoych naßyczo-
na bedze zyemya Dayocz
ßyano wazdegam a zvelye
slußbye lyudzke By wyw-
odl chlyeb z zyemye a wyno
v wyeßßyely ßyercze tzlowye-
tze By vwyeßßyelyl lyetze
wolyeyu a chlyeb ßyercze tzlo

wyecze ſtwyrdzy Naſyczo
na bedo drwa polna a tzedzo
wye lybarnſzky yeſz ſadzyl
tamo wroblye gnyezdzyczbe
do Nerodyaſzow dom wodz
gych gozy wyſſokye yelbemom
opoka vtoka yeſzom Vczympl
myeſſzyocz wczaſſu ſloyncze
poznalo zathod ſwoy olo
zyleſzczmy vczynyłaſze notz
wmey chodzyczbedo wſzely
ka zwyerzeta lyaſſa Szcze
nyeta lwow rzwyocz by chwa
taly a ſzukaly od boga kazmy

ſobye Weſło ſloyncze a z-
gromadzyły ſye a wbazlod-
zech ſwoych pomyeſzczo ſye
Wynydze człowyek na dza-
lo ſwe y naſtutę ſwoye az do
wyeczora Iako wyelbyona
ſo dzala twoya boze wſzyſtko
wmodzoſzy yeſz vczynyl na-
pełnyona yeſt zyemya oſzye-
dzemym twoym O morze
wyelyke y ſzyroke ręką tamo
zwyerz yemuſz my yeſt czyſla
Zwyerz maly zwyelkym
tamo lodze przeydo S mok

ten yego ßeß ſtworzyl naob/
ludzamye yemu wßyſtky od/
tzrebie tzalayo by dal gym ka/
myo wtzas ſawamym tw/
ym onym zbyratz bedo wot/
worzenyu rebu twoyu wßyſt/
ko napelnyono bedze dobroty
Hle wodwroczenyu oblycza
twego zamoczeny bedo oteym/
ßeß duchy gyty y zgyno a we
proch ſwoy obroczo ſzye y
puſzcz duch twoy y otworzo
ny bedo y odnowyſz oblycze
zyemye Bodz ſlawa boza

nawyeky wyeſſzyelyz ſzye be
dze goſpodzyn wdzelyech
ſwoych Ieńz zrzy nazyem
ye y kaze yey drzeecz yenſze
dotyka gorey kurzo ſzye yacz
bede bogu wzyrwotze mym
ſpyewacz bede bogu memu po-
yondze yeſm Wyeſzyolye bodz
yemu molwyemye moye ale
ya kochacz ſzye bede wbodze
Z gyrnize grzeſzny zzyeme
yz loſzny tabo yz by gych nyeby-
ſo blogoſlaw duſza moya bogu
Alla Confitemini Glos apoſtolſky

pogany ku obrzedu y ku mylo
ſzrzedzu y ku chwale bozey wzy
wayoczy dzywy yeſz ſze ſtaly
wzydoch wzpomynayoczy dā
105
Chwalcze gospodna yw
zywaycze ymye yego
powyadaycze myedzy pogany
dzala yego Ro oycze yemu y
gedzcze yemu powyadayczye
wſzyſtky dzywy yego Chwa
lyeny bodzcze w ymyenyu ſzw
yetym yego wyeſſzyelſze ſzyez
cze ſzukayocze boga Rz zukay
cze gospodna y ztwyrzdzycze ſze

schubaytze oblyza yego weszdy
Pomnytze dzywy yego wesz
tzynyl tzuda yego y sody vst
yego Tzyemye abrahamowo
sludzy yego synowe yakobowy
wybrany yego on gospodz
yn bog nasz wewszey zyemy
sody yego Pomnyal nawye
ky obrzod swoy slowo yeszku
zal wyszbyotzpobolyemya Ieszc
obrotzyl ku abramowy y przy
szyegy yswore ku yakobowy I
vstawyl ono yakobowy wkazn
a yszrahel wobrzod wyeky

przedan yest yozef V sz m
yerzyły wpęzech nogy yego
zelyazo przeszło duszę yego
alysz przyszło slowo yego M
olwa boza zazgla gy posłal
krol y odpyol gy khzyoze lyu
dzbe y puszczył gy O stawił
gy panem domu swego y khz
yezem wszego paynstwa swe
go Bo nauczył khzyozeta ya
ko sam szyebie a staxe yego
modroszczy vczył I wszedł
wegipt a yakob przebywcza
był wzyemy kam II rozmmo

zyl lyud swoy szczno ystwo-
rzdzyl gy nad myeprzyaczyel
my yego O brocziyl szczezze
gych a by myenazrzely lyuda
yego y zdradeczy myly slugam
yego P oslal moyzesza slu-
ge swego aarona yegoż wy-
bral gy P olozyl wnych
slowa znamyon swoych y
czud swoych wzyemy kam
P oslal czmy y zachmural
ymyerozgorzyl slow swych
O brocz yl wody gych wkrew
yzmorzyl ryby gych P owo

dzyła zyemyą gych zabý w
przebýtrzech krolów gich ý
zekł ý przyszła mucha wyeký
ta y płoszczyce wewszech kra
yoch gych Położył dyzdze
gych grad ogyen z goczy wzý
emý gych I pobył wýmyrze
gych ý fyguße gych y stązł
drzewo krayow gych Rzekł
y przyszła kobyłka y chrzoßz
yemuß nyebyło czysła I poy
adł wßystko szyano wzyemy
gych y poyadł wßystek owocz
zyemye gych II pobył wßytke

przez wyznę wzyemy gych
przez wnyęta wszelyker robo
gych I wżwyodł ye ſſz srebren
y zlotem y nyebył wpostaczy
ach gych nyemotzny wżyeſſz
elyl ſſze egipt wpoſtzyu gych
bo przypadł był ſtrach gych
nam ye Rozſzygnoł obłok
na zaſſzyczenye gych a ogyen
by ſſzwyecził gym przes noc
Rozſzły y przyſſła tzeczerza
ychlyeba nyebyeſſtego naſzyz
yl ye Rozdzielopobe opoply
nely wody poſſły poſuſzy rzeky

Bo pomnyal slowo swoye
swyrete yesz ymyal ku abramo
wy sludze swemu I wyrwodl
lyud swoy wradosczy y wybra
ne swoye w wyeszyhyu II dal gym
krolewstwo poganow y wbo
ty lyudzbeoszredly Aby strze
gly prawot yego y zakona ye
go zyskowaly Confitemim alla
Glos apostolsky napomy nayo nas
ku dwoyakey spowyedzy to iest
Qdwaly y grzechow
lwalcze boga bo dobzy
sto nawyeky myloszyedze

yego Kto molwyty będze mo
ty boze vslyßany vtzymy wß
ystky dwaly yego Błogoßa
wyeny gyß ßtrzego ßoda y tzy
wo prawote wßazdy tzas
Pomny nas boze wdobro
wolßtwe lyuda twego nawye
dzy nas wezbawyenyu twoym
Nawyedzenye wdobroty wy
branyky twoyky nawyeßzye
lyenye wradoßtzy lyuda twego
by dwaly on zdzedzyno twoyo
Zagrzeßzylyßmy yz oytzy na
ßzymy pobrzywdzeyeßmy tzy

myly zloſtzy yeſmy ſtroyly
yczoiwye naſzy wegiptze myero
zumyly dzywom twoym mye
bſly pamyetliwy mnoſtwa
myloſzyerdza twego ✠ pobu
dzyly wſtropayotz wmorzemo
rzetzyzwyone ✠ zbawyl ye pr
ze ymye ſwoye by znano vczy
nyl motz ſwoye ✠ vſtaral mo
rze czyzwyone y wyſchlo yeſty
wy wyodl ye wglembobozy
yabo napuſtzy ✠ zbawyl ye
zrotku nyenazrzoczych y odku
pyl ye zrotky nyeprzyiaczelowy

I pokrila woda zamoczayo
cze ye yeden znych myeostal I
wyerzyly slowom yego y chwa
lyly chwale yego R ychlo viz
ynyly zapomnyely dzal yego
nye chowaly rady yego I zoda
ly zodzey napuszczy y kuszyly bo
ga wpriezwodzyu I dal gym
prozbe gych y poslal naszyczen
yewduszegich I rozgnyewaly
moyzesza wstanyech aarona
szwyetego gospodnowego O t
tworzyla szye zyemya y pozar
la dathan y pokrylazbor abyron

I zagorzal ſie ogyen wſyna-
godze gyth plomyen pozegl
grzeſzne v tzymyly tzyelye
naoreb y ſtlamyaly ſzyę balwa-
nu I przemyenyly ſlawe ſwo-
ye wpodobyenſtwo tzyelyetza
yedzoszego ſzyano Z apom-
nyely boga yen zbawyl ye yen-
ze vczynyl wyelyke rzeczy we-
gyptze dzywy wzyemy kam
otzwezmytze wmorzu tzyzivo-
nym I rzekl by ye rosproszyl
by mye moyzeſz wybrany yego
ſtal wrozlomyenyu przednym

By odwrocziłgniew yego
by nye cosprosziłgich yza nyz
mylly zyemye zodno ꝯ yewy
erzyły słowom yego y szemra
ły wstanothy swoythy nye wsły
szely głossa gospodnowa I wz
nyosł rękę swoye nanye by po
postarł ye na puszczy I by po
rzuczył szymye gich wpogany
y rosprosziłł ye wkroleystwa I
poczely so beelsegor y yedły mo
dły mazthwych I rozgorzyły gy
wnalyczyenach swych y rozmno
zyło szyc wnych spadzenye I stał

fyneesz y vkogyl y przestalo
trzoszemye ¶ ymyano vemu za
prawotę spokolyenya w pokole
nye az nawyeky ¶ rozgnyewa
ly gy v wody przez yrwestwa
y gaban iest moyzesz przemye bo
rozgorzyly lyud rego ¶ rozdz
elil w wazgach swoych wyeros
proszyly poganow yesz tzell
bog gym ¶ zmyeszaly szye mye
dzy pogany y nawyky dzalom
gych y sluzyly balwanom gich
y vczynylo szye gym w pogorsz
emye ¶ wzdawaly synny swe y

czory ſiwe dyablom I przelyſy
krew nyewynno krew ſy now
ſwoych y czor ſwoych weſz obre
towaly kaſiwanom kanaan
pobyta weſt zyemya wekrwyech
y pobweſz czynona wdzelyech gi
ch y grzeſzyly w nalyezyech ſwo
ych I rozgnyewal ſie roſzwezdzem
bog nalyud ſwoy y ſſwadl weſt
dzedzyny ſwoyey dalye wrz
ze poganow y panowaly gym
gyſz nyenazrzely gich I metzy
ly ye nyeprzyaczele gich y poto
rzeny ſo pod rękama gich częſto

zbawyal ye. Ale ony rozgarza
ly gy wradze swoyey y poloze-
ny w zloszczvach swoych I vsz-
yal gdy mozeny y vslyszal mo-
dlytwe gych I pomnyal obrzod
swoy y zayl mu bylo podług
mnostwa myloszerdza swego
I dal ye w myloszyerdze przed
oblyczym wszech tych ye yely
zbawyony vczyn nas gospo-
dnye bozenasz y zbyerzy nas
spogan B ychom chwalyly
ymyę tzwyete twoye abychom
tzyeradowaly wslawyetwoyey

Błogoſławyon gospodzyn
bog yſrahel od wyeka az do wy
eka y rzecze wſzyſtek lyud bodz
bodz Confitemi Alleluia to yeſt
chwalcze gospodna gloz angel
ſky kulyudzom zpogaynſtwa
ſebramyn boga ſzukayoczym
Chwalcze gospodna bo
dobry bo nawyeky mylo
ſzedze yego Rzecz czy ſz od
kupyem ſo od gospodna yeſz od
kupyl zrzeky nyeprzyatzelowey
ſkrolyewſtw ſebral ye odew
zchoda ſloyncza az do zapada

101

od polnocz y morza Blodzy
ly napuſczy wpowodzyu dzo
gy myaſta przebyta myenale
zly Laczno cz y pragnoc z du
ſza gich wnych zagyneła Za
wolały ku bogu gdy mocz emy
a zpotrzebyzn gich wytarg ye
I wwyodl ye nadroge proſto
a by ſły wmyaſto przebyta
S powyadayc ze ſze gospodnu
myloſerdza vego a dzywy pego
ſynom lyudzkym Bo naſyc z
yl duſze cz zo y duſze laczno na
ſyczyl dobra S zyedzoc ze

wezmachy y wczyenyu ſmyer
czy ſkowane wzebractwe y
w zelyezye B o rozgorzyly mo
liwy boze y radę naywyſſego
rozdraſnyly pokorzono ieſt
wrobotach ſzrecze gychy y rozn
yemogly ſze y nyebyl yen by po
mogl I zawolaly ku bogu gdy
motzemy a zpotrzebyzn gich wy
zwolylye wyiwyodlyezecz
my y zczyenya ſmyeczy y pize
ſowy gich zlamal S powya
daycze ſzye bogu myloſzerdzya
yego a dzywy yego ſynom lyu

dzłym. ⁊ o ſtal w rota mo
ſzyodzowa y zawor yzelyazne
zbyl. ⁊ rzygyol ye zdrogy
zloſzyy gich przekrzywdyzem
gich pokorzeny ſo. ⁊ ſz elibo
tuzmyo zadala ſze duſza gich
y przybliżyły ſzye az do wrot
ſzmyerczy. ⁊ zawolały ku bo
gu gdy mozeny a zpotrzebyzn
gich wyiwolyl ye. ⁊ poſlal ſlo
wo ſwoye y vzdrowyl ye y wy
tazgl ye zzgympeny a gich. ⁊
powyadayze ſze bogu myloſer
dza yego dzywy yego ſynom

lyudzkym I wzdayrzemodle
thwale y zyawyo dzalayegow
radoſzczy O yſz to ſtopayo na
morze wlodzyathy czy myoz dz
yala w wodath mnogych dzy
wydzely dzala boza a dzywy
wglemboloſzczy R zell y ſtal
duchy welny y powyſzyly ſze wel
ny yego ſtopayo az do myeba
y ſtopayo az do glemboloſzczy
duſza gych wezlych zmyemogla
Z amotzyly ſzye y pozuſzyly
ſzye yako pyany y wſzyſtka mądr
oſzcz pozarta yeſt gych I wola-

ſły ku bogu gdy zamorzeny y z
potrzebyzn gich wywyodł ye
I postawył welne gich wczy
thoßcz y vmyſły weliny gich
I radowały ßye yze myłczely
y w wyodł w przystan zodzey
gich S powyadayą ze ße bogu
myłoßyerdza yego dzywy ye
go ſynom łyudzłym I powy
ßyrze ye wezborze łyuda y na
ſtoplczu ſtarzeyßych chwalcze
gy O ołozył rzeky w pußczo
a wychod wod w pragnoßcz
Z yemye plodzyſto w ſłonoſcz

od zloſzy mye ſzlayotz ich w
myey Polozył puſzczo wſta
wy wod a zyemye przez wody
w wychody wod I posadzył
tamo łaczne y ſtawyły myſto
przebyta I ſzyały rolyey y ſa
dzyły wynnyczę y czyſnyły o
wocz narodzenya B logoſła
wył gym y rozmnozyły ſzebac
zo y wadzegy gich myevm myey
ſzył I malo ſzye gich vczynyły
lo y mozeny ſo od zameta zł
ych y bolyeſzczy Wo plyła ſzye
ſwada na ſzyrozeta y bledzicz

ye puszczyl wprzezdrodze
a myenadzodze I pomogl v
bogyemu z nedze y polozyl
yako owcze czelyadzy Czrzo
prawy y wyeszyelycz szye be
do awszelka zloszcz zatka vsta
swa K tozy modzy a strzecz
bedze tego y vrozumye my
loszyedza boza Paratu toz
Czekew ku kristowy a oney
xpus prorokuye napomynayo
nas a bychom krysta boga y
otowe czloweka wezrzly
szyeczemoye boze go

to we szyercze moye chwalicz
y ppiacz bede w slawye morey
Wo stapn zoltarzu y geszly
wstanie nasz wytamy u Chwa
lycz cze bede wlyudzoch boze
y ppiacz bede tobie wpostaczy
och Bo wyelyke yest na mye
bycth myloszyerdze twoye y
alysz do oblokow prawda tw
oya Dowyszy sze nanyebie
boze y nadewszo zyemyo sla
wa twoya aby zbawyeny
myly twoy Zbawyono vcz
yn prawyczo twoyo a vslysz

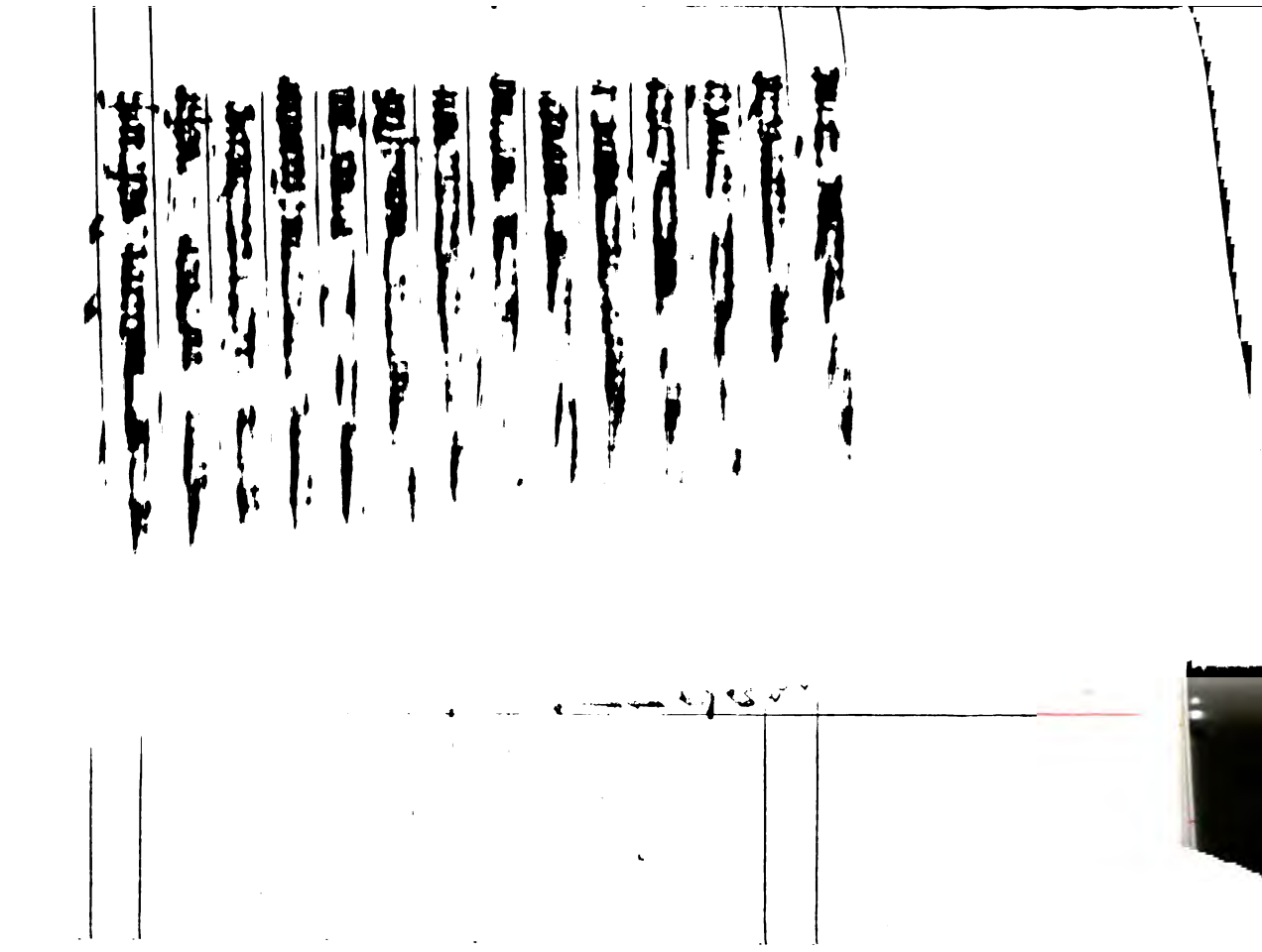

przewyedze az do ydumeey
Ps Szabo ty boze yenzesz od
pedzyl nas y nyewydzesz
boze wmocz ath naszych
O ay nam pomocz z zame
ta bo prozne zbawyenye
zlowyecze Ps bodze vczy
nymy szyle a on wnyecz do
wyedze nyeprzyaczele na
sze deus laudem Glos yezu
kristow o yudaszu y o wszech
nyeprzyaczeloch zydowskego
plemyenya y yudaszowy zlosz
czy warowacz szye a yezukry

od polnoczy y morza B lodzy
ly napuſczy wpowodzyu dzo
gy myaſta przebyta myenale
zly L aczności y pragnoſcz du
ſza gich wnich zagynęla Za
wolały ku bogu gdy mogzemy
a zpotrzebyzn gich wytargł ye
I w wyodl ye nadzoge prosto
a by ſły wmyaſto przebyta
S powyadayrze ſze gospodnu
myloſerdza yego a dzywy yego
ſynom lyudzkym B o naſyc
yl duſze tczo y duſze laczno na
ſyczył dobra S zyedzoze

wecznmacy y wczyenyu ſmyer
czy ſkowane wzebractwe y
w zelyezye B o rozgorzyly mo
liwy boze y rade nayvyſſego
rozdraſnyly pokorzono ieſt
wrobotach ſyrecze gyby y rozn
yemogly ſze y myebyl yen by po
mogl I zawolaly ku bogu gdy
mozemy a zpotrzebyzn gich wy
zwolyly ye wyvyvodl yezecz
my y zczyenya ſmyeczy y pize
kowy gich zlamal S powya
daycze ſye bogu myloſzerdzya
yego a dzywy yego ſynom lyu

dzłym. ⁊ o ſtazł wrota mo
ſzyodzowa y zawory zelyazne
zbył. ⁊ rzygyol ye z drogy
złoßizy gich przekrzywdyzem
gich pokorzeny ſo. ⁊ ſze eliby
ſtazmyo zadala ſze dußa gich
y przyblyzyły ſze az do wrot
ſmyerczy. ⁊ zawolały ku bo
gu gdy moczeny a z potrzeby z n
gich wyrwoły ye. ⁊ poſłał ſło
wo ſwoye y vzdrowyl ye y wy
tazgl ye z zgynyenya gich. ⁊
powyadaycze ſze bogu myloßer
dza yego dzywy yego ſynom

lyudzkym I wzdaytze modle
thwalę y zpawyo dzala yego w
radoſtczy O yſz to ſtopayo na
morze twlodzyathy tzy myotz dz
yala w wodathy mnogythy dzy
wydzely dzala boza a dzywy
wglembokoſtczy R zeſl y ſtal
duch weliny y powyſzylỹ ſze wel
my yego ſtopayo az do myeba
y ſtopayo az do glembokoſtczy
duſza gythy wezlychzmy emogla
Z amotzylỹ ſzye y pozuſzyly
ſzye yako pyany y wſzyſtka mądr
oſtz pozarta yeſt gythy I wola-

ſły ku bogu gdy zamorzony y z
potrzebyzn gich wywiodł ye
I postawył welnę gich wczy
thoſzcz y vmyſły weliny gich
I radowały ſzye yze mylczely
y w wyodł wprzystan zodzer
gich S powyadayczę ſze bogu
myloſzyczdza yego dzywy ye
go ſynom lyudzkym I poiwy
ſzyczę ye wezborze lyuda y na
ſtolyczu ſtarzeyſzych chwalcze
gy O olozył rzeky wpuſzczo
a wychod wod wpragnoſzcz
Z yemyę plodzyſto wſlonoſcz

od zloßtzy mveßkayotzich w
mvey Polozyl pußtzo wsta
wy wod a zyemye przez wody
w wychody wod Iposadzyl
tamo laczne y stawyly mmysto
przebyta Ißzyaly rolvey y sa
dzyly wymmycze y czymyly o
wotz narodzenya Ilogosla
wyl gym y rozmmozyly ßebar
zo y wazdzgy gich mvevmmvey
ßyl Imaloßzye gich vczymy
lo y mozeny so od zameta zl
ych y bolveßtzy vvylyla ßve
ßwada na kßyozeta y bledziz

ye puſzczyl wprzezdrodze
a wenadrodze I pomogl v
bogvemu z nedze y polozyl
yako owcze czelyadzy Vzrzo
prawy y wweſzelycz ſzye be
do awſzelka zloſcz zatka vſta
ſwa K tozy modzy aſtrzecz
bedze tego y vrozumye my
loſzyedza boza Paratu toz
Czerkew ku kriſtowy a ony
xpus prorokuye napomynayo
nas a bychom kriſta boga y
otowe czloweka wezrzely
ſzyeczemoye boze go

108

towe ſzyercze moye chwaliz
y ppacz bede w ſlawye moyey
W ſtayn zolthrzu y geſzly
wſtanę naß wytany u Jhwa
lyczę bede wlyudzoch boze
y ppacz bede tobie wpoſtaczy
och Bo wyelyke yeſt na mye
bzeth myloſzyerdze twoye y
alyſz do oblokow prawda tw
oya Dowyſſzy ſze nanyebie
boze y nadewſzo zyemyo ſla
wa twoya aby zbawyeny
mylv twoy Zbawyono vcz
yn prawyczo twoyo a vſlyſz

mye bog molivyl yest wß
wyetym swoyem ꝙ yeßy-
elyc ßye bede y rozdzelyc
sytzymc y myzyne stanow
rozmyetzye ✠ oy yest ga-
laad y moy yest nanasseß
y effrayim przyetze glowy
moyey ☩ uda krol moy mo-
ab latka nadzyey moyey
ꝙ ydumeyo wtzyogne o-
bow moyc mmyetzudzozy-
emtzy przyatzele sczymyly
ßye ☩ to mye przewyedze
wmyasto grodzone kto me

przewvedze az do ydumeey
W ſzabo ty boze venzeſz od
pedzyl nas y nyewymydzeſz
boze wmotzath naſzych
O ay nam pomotz z zame
ta bo prozne zbawyenye
zlowyetze W bodze vczy
nyony ſzyle a on wnyz do
wyedze nyeprzyatzele na
ſze deus laudem Glos yezu
kriſtow o yudaſzu y o wſzech
nyeprzyatzeloch zydowſkego
plemyenya y yudaſzowy zloſ
czy warowatz ſzye a yezukry

Słowo polore naßlyadowacz

Boze dziwały mo/ye
/ye/ mylczy bo vßta
grzeßnego y lzyiwe/
go na/ye odtworzyłaße
M olawyły przeczyiwo m/
/ye/ yezybem lzyiwym y m/
olwamy /ye/ nazrzeniá o/
gazdnely /ye/ y wybyły m/
/ye/ zadar Z ato by /ye/ my/
slowały vwlotzyły ſo/ mmye
ale ya modlyl yeſm ſzye I
polozyły przeczy/wo mmye
zleza dobre y /ye/nazrzene

za my lowanye moye Po
ſtaw nad nym grzeſznego
a dyabel ſtoy naprawy zi
vego G dy gy ſodzo wyn
dze potem pyon a modly
twa yego bodz w grzech
B odz tze dny yego wma
lye a byſkupſtwo yego we
zmye drugy B odz tze ſy
nowe yego ſyroty a zona
yego wdowa Vayotz pr
zenyeſzyemy bodz tze ſyno
wye yego y zebrzyte wyrzu
czemy bodz tze ſprzebytkow

gych ꝙ ybadaᷣ lydᷣwᷣyᷣ
wſzyſtko ymyenye yego y
rozthwataᷣ tzudzy robo
ty yego ℞ y bodz yemu po
mocznyk any bodz yen by
ſmyſlowal ſzye nad ſzyro
tamy ℣ odztze ſynowye
yego wezgubᷣ wpokolyene
yednym zagladzono bodz
ymye yego ℞ pamyecz
wrotzyſze zloſtz oytzow ye
przedotzyma bozyma y gr
zechy matzerze yego nyebodz
zgladzon ℣ edy przeczyw

bogu wezdy y zgynzzyem
ye pamyetz gich przewyż
wyeyest wspomyonol vczy
nyczmyloszyedze ☩ prze
szlyadowal czlowyeka strad
nego y zebraka y struszone
go szyeczca vmorzyczł my
slowal pollyeczie y przydze
yemu a nyeczyczal blogosla
wyemya y oddalyono bedze
odnyego ☩ oblyekł szye w
przeklyeczye yako wodzyew
y.weszlo yako woda wnotrza
vego y yako olyey wkosczy

yego Bodz vemu yako o
dzenye gym ſze odzyewa a
yako wyrzbcza yoß ſze wez
dy paße So dyalo gich giß
v wloczo mnye v boga y giß
molwyo zle przeczyvo du
ßy moyey Ty boze vczyn
ſem no przeymye tvoye bo
ſtwo veſt myloßzyeodzetw
oye Zbaw mye bo ſtramk
y vbogy ya veſm a ßzyecze
moye zamotzone veſt wem
nye Iako tzyen yenzemya
wzyet yeſm y wytrzeßyon

yako kobylka ⁊ olyana
moya rozmyemogla so sze
od posta a tzyalo moye prz
emyemylo sze od olyeya I wa
vtzynyl yesm sze wprzetzy
wnosz gym wydzelp mye
y thwyaly glowamy swymy
⁊ pomozy my gospodne bo
ze moy zbawyonym mye v
tzyn podlug myloszyez dzya
tiwego I wyedzetz bedo vs
reka twoya ta a ty boze vtzy
nyl yes tzie ⁊ lyoz bedo omy
a ty blogoslaw gyz powstayo

namyę oſromoczeny bodz
cze ale ſługa twoy wyeſſe
lyc ſię bedze ◎ bluczeny
bodz cze ſromoto kłorzy my
vwlaczayo y odzeny bodzeę
yabo troyno ſromoto ſwoyo
Chwaliz bedę bogo karzo w
pſzczech moych y poſtrod wye
lya chwaliz gy bedę][en ſtal
naprawyczy vbogego byz ba
wyono vczynyl odprzeſſladmy
ſow duſze moye dyſ dñs

Tpo ſta pſalmy nam ye ſſo wwyedzyela
a nalazdr wyeſſ mo kwzapyng pſal
por mow

Nyeszpor
npeczsluv
Rzekł yest Bog
moy gospodnu
memu szyadz
naprawyczy mo
yey Ahrß po
loze nyeprzyaczyelye twoye pod
nozek nog twoych Pret mo
cy twoyey wpußczy gospodzyn
ot syon panyacz bedzye nyeprzy
aczyelyom poßrzod twoych S
tobo poczotek wdzyen mocy
twoyey wßwyatloßczyach two
rch odzywota przed luciferem
vrodzyleßm czye Przysyagł

veſt goſpodzyn a mye będzye
ſzye kapłacz ty veſz pop nawyeky
podług zakona melchiſedech
Goſpodzyn naprawy tzytwo
yey zlomyl veſt wdzyen gnye
wa ſwego krolye Sędzyt bedze
wpoſtatzyach napełny vpadze
nya ſtrzeſzye głowy wzyemy
mnogych Sſtrumyenya na
drodze pyt będzye przeto po-
wyſzy głowę Confitebor tibi
obroczona tzerkew ſpyewa do
broty oyca yezukryſta aggeu
y zacharie Alleluia dauid
111

Chwalyć ſzye będę
Boże we wſzem ſzy-
cu moym w radze
prawych y we zborze W ye-
lyka dzyała boża wynalezyo
na we wſzyſtke wolney yego
Chwala y wyelykoſzć dza
lo yego a prawda yego prze
bywa na wyek wyeka Pa
myecz vczynyl veſt dzywow
ſwoych lytoſzczywy y my
loſzyecznyy bog karmyo dal
veſt Boyoczym ſzye yego
omnyecz będzye nawyeky ob

rzod swoy szyle dzyal swo
ych zpawy lyudu swoyemu
By dal gym dzwedzyne po
ganow dzyala reku yego pra
wda y sąd W yetnye yego w
szystky baszny potwyrdzeny
nawyeky wyekom yczynyone
wprawdze y prawdcze Od
kupyenye posłal bog lyudu s
wemu wstazal yest nawyeky
obrzad swoy S zwyete ygro
sne ymye yego poczatek mod
roszczy boyaszn boza Rozum
dobry wszem czynyączym gy

thwalyenye yego przebywa
nawyeſt wyeſta Btus vir tu
Alla nawrotzenya aggei
y zacharie prorok oſzwe
tem mezu moliwoſz rezu
kriſtowo albo ſzwyetego
ducha wklada wpamyetz 112
logoſlawyony moſz
yen bogy ſzye boga
wtarſznoſtzy yego
thyetz bedze bazzo M oſz
ne nazyemy bedze ſzyemye
yego pokolyenye prawyth
blogoſlawyono bedzye Sla

wa y bogatſtwo w domu yego
a prawda yego przebywa na
wyek wyekom ℣ eſzla yeſt
wezmath ſzwyatloſcz prawym
myloſczywy myloſczywy y
prawy ℣ yeſzyoby czlowek
yen ze ſzye ſmyluye y pozycza
rozloży moluy ſwoye w ſzedze
bo nawyeky nyebędze poruſzon
℣ pamyetny wyekugey pra
aw będzye oſtrzeżenya złego
nyebędze ſzye batz ⊙ otowo
ſzyercze yego pwatz w bogu po
czwyrdzono yeſt ſzercze yego

ny epozuſzy ſzye aly ſz wzy
ardzy wyprzyaczyelmy ſwy
my Roſſipal dal yeſt vbo
gym prawota yego przeby
wa nawyeky wyeſom rog ye
go powyſzon bedze wſlawye
S rzeſzny vſrzy a gnyewacz
ſzye bedze zemby ſwymy ſtr
zytacz bedze y marzecz za
dza grzeſznyth zagynye
Laudate pueri Alla prorok
wduchu ſu apoſtolom mol
wy aly e vbogy ſyud nyeplod
no czerbyew myanuye

Chwalcze dzeczy go
ſpodna chwalczye
ymye boze B odz
ymye boze blogoſlawyono od
nymye aſz y nawyeky ◯ d ſlun
cza wſchoda aſz do zapada ch
walne ymye boze W yſſoky
nadewſzemy pogany bog y na
nyebyeſzyech ſlawa yego K to
yako gospodzyn bog naſz yen
nawyſſokoſzczy przebywa a ſm
yezne wydzy na nyebye y naze
my P obiudzayacz odzymye
ſpedmyſla a zgnoya wznaſayacz

vbogyego By possadzyl gy
zkhyazenty zkhyazenty lyu
da swego Gensze przeby
watz kaze przesdzrathyny wdo
mu maczyerz synow radupo
czo szye Nnerittu usl' alla glos
apostolow dzyvvy vzydow
vczynyone wzpomynavoczy
a balwany potoprawoczy 114

Wyszczyn israhel
zegipta domu iako
bowa zlyudu poga
ynskyego Vczynylo szye zy
dowstwo szwyotoszcz yego israhel

motzvego orzewrzalo
veſt y vrzyebalo yordan obroc
vſzve veſt opak ozi wveſ
ſzvelyh ſzve yako ſkopowve a
pagorczy yako baranowve o
wvecz 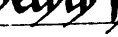 zo veſt tobve mor
ze yſze vrzyebalo ves aty yor
dane yſze obroczyl ves ſzve o
pak ozy wveſzvelyſzcz
ve ſzve yako baranowve a pa
gorczy yako baranowve owvecz
doblyczа bozego ruſzyla
ſzve zvemya od oblyczaboga
yakobowa I enſze obroczyl

opoſe wyezyora wod aſta
ſe wſtudnye wod Nye nam
gospodnye nye alye ymyemv
twemu day ſlawe Na my
loßyerdzye twoye y prawde
twoye aby kyedy nyerzekly
pogany gdzye yeſt bog gich
Alye bog naß nam yebye
wßytko cokoly chcyal vczy
nyl yeſt Balwany pogan
ow ßrzebro y zloto dzyala
yebu kąudzku ſta mayo
a nyebedo mowyc oczy ma
yo a nyebedo wydzecz ſzy

mayo a myebedo slyßetz noſ-
drze mayo a myebedo twompatz
Retze mayo a myebedo ma-
tzatz nogy mayo a myebedo
chodzytz a ny wolatz bedo gar-
dlem ſwoym Podobny be-
do gym gyß tzynyo to y wß
vſtzy gyß dbayo wmye
om iſrahel pwal wboga po-
mocznyk gych y zaßtzytza
gych reſt Gyze boyo ße
boga pwaly ſo wgoſpodna
pomocznyk gych y zaßtzitza
gych om aaron myal

yeſt nadzyeye wbogu po
motzwyl gych yzaßczytza
gych yeſt O ſpodzyn
pomnyal yeſt nas yblogo
ſlawyl yeſt nas B logoſla
wyl domow iſraßel blogo
ſlawyl domowy aaron
B logoſlawyl wßem gißz
ßyeboro boga malym z
wyelikymy R rzylozy go
ſpodzyn nad was nadwas
y nad ſymy waße B logo
ſlawyeny wy goſpodnu
yenze vtzynyl yeſt nyebo

v zyemye [illegible] yebo nyeba go
spodnu alye zyemye dal iest
synom lyudzkym [illegible] yemaz
tuy bedo thwalyc czyebye bo
ze any wszystczy gyrsz stapa
ya do pyekla [illegible] lye my gysz
zyvy wy yesmy blogoslawymy
gospodnu odmynye asz nawy
ek Diler. W ponyedzalek
nyeszpor Prorok zperszony
czerekwe molwy Ten psalm
yest vczyecha wyeczmych przy
[illegible] plowal bolyeszczvath
yesm bo vslyszy gos

Nyeszpor
ponyedzyalko
wy

podzyn glos modlytwy mo
yey B o nakłonyl vcho swo
ye mnye a wednoch mo
yth wzywacz bede ◯ gdy
nely so mnye bolyeszczy szm
yeczy szkody plyelne nalyaz
ly so mnye S metek y bo
lyeszcz nalyazl yesm a ymye
boze wzywacz bede ◯ go
spodnye wyz wol duszę mo
ye myloszwedny gospodzyn
y prawdzywy a bog nasz smy
luye szye S trzegotzy ma
lyutych gospodzyn vszmye

rzyl yesm sye y zbawyl yest
mye W roczsye dusza mo
ya wpoloy twoy bospodzyn
dobrze vczynyl tobye ¶ sze
wytazyl dusze moye zesmyer
czy oczy moye zezles nogy
moye odvpelznyemya Credidi
W powedzyalek myeszpor Alla
Prorok zpersony czerekwe mol
wy vczyechx dapocz wyeczmym
yerzyl yesm przetosz
molwyl yesm a lye
ya vszmyerzyl yesm
sye wyelmy ¶ a yesm vzekl

w wyſtopyenyu moym wſze
lyky czlowyek leſz Czym od
placze gospodnu za wſzyſtko
czo od platzil yeſt my Rvelich
z bawyenya wezme a ymye
boze wzowze bvetnycze
moye gospodnu wrocze pe
zedewſzem lyudem yego dzo
gy przedoczyma bozyma
ſzmyercz ſzwyetych yego
gospodnye vſz ya ſluga twoy
ya ſluga twoy y ſyn ſlugy
twoyey R ostargl yeſz ob
wy moye y tobye wzdam

ſtzy ludzye Bo poczw-
rdzono veſt nadnamy my
ſoſzyrdzye yego a prawda
boza przybywa nawyeky
Confitemi dño alla tzebew
oſwoych przewrotnych mo
wy a o vezukriſtu y napomy
na wſzyſtek lyud wyezmy gr
zechom rozdrzeſzomy goſpod
na chwalytz wyeprzeſtawayo
Na pryme ten pſalm bywa
ſprewan dauid
hwalizye goſpodna
bo dobry bo nawye

ſy myloſzyerdzye yego
Rzecz mymye iſrahel yſz
dobry bo nawyeky myloſzy
erdze yego Rzecz mymye
dom aaron bo nawyeky my
loſzyerdze yego Rzecz ye
mymye gyſz ſzye boya goſp
odna yſz dobry bo nawye
ky myloſzyerdzye yego Z
zameta wezwałyeſm boga
yſlyſzał mye wſzyroboſzczy
bog B og mmye pomoczn
yk yeſt myebędze ſzye batz
czo my vczyny czlowyek

Gospodzyn mnye pom-
otzmyk yest a wzgardze-
nye przyatzyelmy moymy
obrze yest pwatz w bo-
gu myſz pwatz wetzlowye-
ka obrze yest dbatz wbo-
go myſz dbatz wkzyozenta
ſzyſtzy pogany obeſzly
mye ſo a w gymye boze bo
pomſztzyl yeſm ſzye wmyth
gaznely mye yako pzo-
hy y zagorzely ſzye yakzo
ogyen w tzyzmpu a wgymye
boze bo pomſztzyl yeſm ſzye

Opchmyon wezwroc
on wesm bych padł a bog
przyał mye oc mo
ya y chwała moya bog
y vczynył myſzye wezba
wyenye Glos wyſzyelya
y zbawyenya wſtanoch
prawdzywych rawy
cza boza vczynyła moc
prawycza boza powyſ
ſzyła mye prawycza boza
vczynyła moc Nyevm
re alye zyw bede y pow
yadacz bede dzyała boza

Kaſznyo kaſznyl mye
bog a ſzmyerczy nyedal m
ye Odtworzſzcze mnye
wrota prawoty wſzedſzy
wnye chwaliċ bedę boga
ta wrota boża prawdzywy
wnydzye wnye chwa
lyċ bedę czyebye bo vſlyſz
al yeſz mye y vczynyl yeſ
ſzye mnye wezbawyenye
Kamyen yen odrzuczy
ly budupoczy ten ſzye vczy
nyl wgłowe kota d go
ſpodna ſtalo ſze to y yeſt

dzywno wozu naßu en
yeſt dzyen yen vczynyl yeſt
bog wyeßyelmy ßye y ra
duymy ßye wmyem go
ſpodnye zbawyonámye v
tzyn goſpodnye dobrze prze
ſpyey blogoſławyony yeze
przyßedł wgymye bozeb
logoſławyły ſmy wam zdo
mu bozego bog gospodzyn
y ſzwyetzył wam ſtaw
czye dzyen tzmy wgeßtzach
aß do rogu oltarzab og
moy yes ty y bedę thwaliz cze

bog moy yes ty y powyſz
ſze tzye Alhwaluz bedę
tzye boyes vſlyſzal mye
y yes vzyvmyl ſzye mnye
vzbawyenye Alhwal
tzye gospodna bo dobry
bo nawyeky myloſzyer
dzye yego eati in ma
culati Czezkow nymye ku ye
zukryſtowy nymye ku wye 119
rzotzym nymye ku mewyerzozym
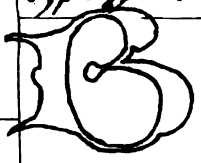
logoſlawyeny molwy
myepokalyeny na
drodze giſz chodzo

wzakonye bozym Blogo
slawyeny gesth kadayo sswya-
dectwo yego wewsshem sswe-
tzu sszukayo yego B o tzy
gesß dzyalayo zlosstz nadro
guth yego nye thodzyly By
kazal yes kaznv twoye ostrze
gatz kazzo A adam by spra
wyony drogy moye naostrze
ganye prawot twych D e
dy nyebede osromotzon gdy
przesrze wewsech kasznyath
twoych S powyedatz sswe
bede tobye wprawotzye sswe-

cza mego yſz zwyſſl yeſm ſo-
dy prawoty twoyey R ra-
wot twoyth ſtrzecz będę mye
oſtawyay mye aſz do koyncza
Mo czem oprawya mlodſzy
droge ſwoye w ſtrzezeny u
ſlow twoych Mo ewſzem ſwe-
czu moym ſzukal yeſm czebe
nye odgan yay mye od kaz my
twoych Mo ſzwetzu moym
ſtryl yeſm ſlowa twoya abych
nyezgrzeſzyl tobye B logo
ſlawyony yeſs gospodnye nau-
czy mye prawotam twoym

W wazgath myth zmowil
yesm wszystky sody vst two-
ych R a drodze szwyadectw
twoych koth yesm szye yako
we wszech roskoszach W kaz-
my och twoych smazyt szye bede
y spatrze drog twoych Ketz-
bue sezuo Gymel szye wyssla-
da od plata bo tu przyszy we-
lybo myloszedzym sobe odplaczicz

dplaczy sludze twe
mu ozywy mye a be-
de strzecz slow twich
3 yatw otzy mogy y spatrze

dzywy zakona twego ꝛ y
dlyatzy ya yesm nazyemy -
myelky przedemno kazmy
twoych ꝛ odala yest dusza
moya zedatz prawot twoych
wewszelikye brzemye ꝛ a
ral yes pyszne przeklyetzy
gysz przestepuya przykaza
nye twoye o deymy odem
nye przetzywnoszcz ypote
pe bo yesm szwyadetztwo -
twoye szukal ꝛ o szyedzye
ly kszyozeta y przetzywo m
nye molwyly so alye sługa

ſzyo rzemala dusza
moya przedteſznyczą ſtw
yrdzy mye wſlowyeth tw
oych ꝙo rogę zloſzczy od
eymy odemnye a zzakona
twego ſmyluy ſzyę nadem
no o rogę prawdy twy
bral yeſm ſodow twoych
nyeyeſm zapomnyal ꝙ
rzystal yeſm ſzwyadaczstw
om twoym gospodnye nye
zaſromanyay mnye o ro
gę kazny twoych ſzyezal
yeſm gdy roſſzyrzyl yes ſzyz

Na trzeczy.

Ze moye legem pone
wyklada ſze bꝫz bo czlowek
przez nowy zakon polrzepy-
ony yuſz wyeznego bꝫzya proſzy

akon polozmy go
ſpodnye drogꝛe
prawot twoyth
y ſzukacz gyey bedꝛ wezdy
ay my rozum abedꝛ
badacz zakon twoy y bedꝛ
ſtrzecz yego wewſzem ſzyez
cu moym Przewyedzy
myeweſzdzy ſazmy twoyth
boyeſm yey chrzyal Na

ſłom ſzyetze moye tweſzwy
adetztwa twoya a myewłaſ
omſtwo ◯ dwrotzy otzy mo
ye by myewydzyały proznoſz
tzy nadtvdze twoyey zywy
mye Postaw ſłudze twe
mu ſłowo tvye wboyazny two
yey ℭ tny przetzywyeſtwo
moye yegoſz wnymal yeſm
ſzye bo ſodowye twogy wye
ſzyely Owa zodal yeſm ła
zny twoych wprawotzye
twoyey ozywy mye ℛ rzy
dzy namye myloſzyeldzye

twoye gospodnye zbawyenye
twoye podług słowa twego
I odpowyem wozgarzaiąc-
tzym mye słowo bo vesm pwal
w słowa twoya I wyeodey
muy zvst moych słowo pra-
wdy az do koyncza bo wsodz
yech twoych nadzeye ymyal
vesm I strzedz bede zakona
twego wezdy nawyeky y nawy-
eky wyekom I chodzyl vesm
wszyrokoszczy bo kazmy two
vey dobywal vesm I mokw
yl vesm oszwyadectwyech

twoyth przed krolmy y nye
zaſroman yeſm ¶ myſly yl
yeſm wkaznyech twoyth yes
yeſm myslowal ¶ wzmyoſl
yeſm rzeze moye ku kayznom
twoym yes yeſm myslowal
vſnazyty ſzye bede wprawot
ach twoyth Memor eſto ſzay
wſtlada ſze ſam yako by rzekl
ſam poydzy ſam ſzye ſlowo
boze czyogmye dawdow pſz

Domny ſlowa twego
ſludze twemu wyem
ze mnye nadzeye dal

yes ☙ a mye vczyeßyla ſo
weß mwerzé mowey bo ſlowo
twoye zriwylo yeſt mye ❧
ßmy zle czynyły wyelye alye
ya od zakona twego mye od
chilil yeſm ßye ❧ omnyal
yeſm ſody twoye odwyeka
gospodnye y vczyeßon yeſm
❧ ondlyenye trzymało mye
zagrzeßnyky zoſtawoczezako
na twego ❧ yenyu podob
ne mnye bylý prawoty two
ye wmyeßczye potnyczwa
mego ❧ pamyetzy ymyal

yeſm wnogy ymye twoye
gospodnye y ſtrzegł yeſm za
kona twego ☙ a vzyny
na yeſt my bo prawot two
ych dobywał yeſm ☙ zeſcz
moya gospodnye rzekł yeſm
ſtrzecz zakona twego ℞ ro
ſzył yeſm oblycza twego we
wſzem ſzwiecz moym ſmyluy
ſzye nademno podług ſłowa
twego ☙ vſzłył yoſm drogy
moye y obrocz ył yeſm nogy
moye weſtwradecz swa twoya
☙ otow yeſm a nye yeſm

ſzye zamoczil bych ſtrzegł
ſtazny twoych Q owrocz
grzechow obwyozaly mye
a zakona twego nye zapomn
val yeſm P oſtrzod noczy
wſtavaleſm nathwalyemye
tobye naſody prawoty twoyey
C czeſmſt yeſm ya wſzech
boyoczy ch ſzye czyebye a ſtrz
egoczym ſtazny twoych Q y
loſzverdzyła twego pełna yeſt
zyemya prawotam twoym
nauczy mye omtatem
Teth wyſtlada ſzye dobre

albo wyczyſzmyenye bo tu
molwy oſzmyerze yaz wy
czyſtha ſmętek y dawa wtroſ
kath wyeſſzyelye pō dauid

obrotę vczynyl ies
uſlugo twoym boze
podlugſ ſlowa twe
go obrotȳ a kazny y nauke
nauczȳmye bo kaznyam two
ym wyeirzyl yeſm rzew
yey myſz vſzmyerzyl yeſm ſze
ya zgrzeſzyl yeſm przetoſz
ſlowa twego ſtrzegl yeſm
obry yeſty a wdobrotzy

twoyey nauczy mye prawo-
otam twoym Rozmnozi
la sye nademno zlosczy pysz
nych alye wewszem szyercz
bede badacz kazny twoych
Szyadlo szye yako mlecho
szyeczegusz alye ya zakon
twoy nyszlyl yesm obr-
ze mnye yzesz vszmyerzyl
mye abych powyell prawo
ty twoye obrze mnye za-
kon vst twoych nadtyszya
cze zlota y srzebra Re-
cze twoye vczynyly sta mye

vſtworzyły veſta mye day
my rozum bych wyſſł ſaz
wom twoym yſz ſzye
boyo czyebye vſzrzo mye
awyeſzyelug ſzye bedo yſz
yeſm wſlowo twoye pwal
oznal yeſm gospodmye
yſz prawda ſodowye twogy
y wprawdzye twoyey vſz
myerzyl yes mye odz
myloſzyezdze twoye by v
czyeſzyło mye podlug ſlo
wa twego ſludze twemu
rzydzczye my myloſzy

dzya twoya y będę zyw bo za
kon twoy myślyenye moye iest
O sromoczemy bodzcze pyſz
ny bo krzywe złoſz czynyły
przezyw mnye alye ya ſnaz
yę ſye będę wbazwoch twoich
O broczcze ſye mnye boyo
czy ſye czebye y gyſz znały ſ
wyedeczstwa twoya B odz
ſyęczcze moye nyepokalvone
wprawotach twoych a byth
nyeza sroman defeat m sal'
Caph wyłlada ſze ſthylyony
bo czlowek vstały wyelykym

wꝛzyeſtwem zoda ſe wz dyꝁ
ſyꝛz Na ſexte

Omdlyala yeſt wezba
wyemye twoye duſza
moya a wſlowo tvo
ye nadpival yeſm Omdl
paly ocz moye wſlowo two
ye rzekłacz gdy vcz yeſz yſz me
Bo vczynyl yeſm ſze yalo
pechy rz wzetzawu a pra
wot twych nyezapomnyal
yeſm Welko ieſt dnyow
ſlugy tvego gdy vczynyſz
onaſtoyoczych namye ſod

Prawdy my zły bażmy ale
nye yako zakon twoy Wszyst
ky kazny twoye prawda zły na
stały namye pomozy my Wa
lem nyedostoyngały myenaz
yemy ale ya nyeostał yesm kaz
ny twoyth Nawyeky gospo
dnye słowo twoye przeby wa
nanyebye Wo pokolyenye y
wpokolyenye prawda twoya
załozył yes zyemye y przeby
wa O brożenym twoym sta
yo dnyowye bo wszystko służy
tobye Iednoyż zakon twoy

myſlyenye moye veſt tegdy
ſnadz zgynol byth byl weſzm
verzye moyey awyeky mye
zapomnye prawot twoyth
bo wnych ozywyl yes mye
woy yeſm ya zbawyon
ym mye vczyn bo prawot tw
oych dobywal yeſm mye
czakaly grzeſzny a by zgubyly
mye ſzwyadectwa twoya ro
zumyal yeſm ſzelyſzego
ſwyrzchowanya wydzyaleſm
konyecz ſzyroka kazn twoya
bardzo czuo dileyi

da wnętrze bo tu moluy o my
loſzvedzyu vez veſt zvnę
trza a przes to ſe rozumye
wyelyka myloſcz pę dauid

Kalo mylowal veſmy za
kon twoy gospodnye
wſzystek dzyen myſ
lyenye moye veſt ad nye
przyaczpoly moymy modzym
ves mye vczynyl bo naw vecy
mnye veſt ad wſzyſtky
vczotze mye rozumyal veſm
bo ſwyadectzstwa twoya myſl
moya veſt ad ſtarymy ro

zumyal yesm bo sazmy twoych
szukal yesm ◯ dewszelikey
zley drogy thowal yesm nogi
moye bych strzegl slowa twa
O d sodow twoych wyesstu
pal yesm by ty zakon polozil
yes mnye ⁊ako slotke gar
zelam moym mokwy twoye
nad stredz vstam moym O d
sazmy twoych rozumyal yesm
przeto wyenasrzal yesm wsze
lykey drogy zloszczy ◯ wye
za nogam moym slowo tvo
ye y szwyatloszcz stozam moym

Rzyßyogl y vstawil yesm
strzetz sody prawdy twoyey
Ussmyrzyl yesm sye barzo
gospodnye ozywy mye podl
ug slowa twego Olnaa
ost moych wdzyeczna vczyn
gospodnye y sodom twoym nau
czy mye Ussa moya wrę
tu moyu wezdy a zakona
twego nyezapommyal yesm
Polozyly so grzeßny ßyd
lo mnye a zkazny twoych
nyeblodzyl yesm Ozedzy
sztwem dobyl yesm ßywya

dezstwa twoya na wyeky bo
wyeszyelye szyezsza mego so
Naklonyl yesm szyezsze mo
ye na zymyenye prawot two
ych przeodplatzenye y mąz
odio habuy Sameth szye wyella
da sluchay albo sz wyrzdzenye
bo nygeden stwyrzdzon byrwa yen
nye eslucha duchownyma vszy
ma czo by myal naszlyadowacz
Kosne wmyenawyszy
ymyal yesm a zakon
twoy myslowal yesm
Nomoczmyk y przyemcza

yes ty a wſlowye twoyem
nadzeye ymyal yeſm ◎ d
ſtępczye odemmye zloſzny yſ
de badacz kazny boga mego
P rzymy mye podług mol
wy twoyey a zyw będę y nye
oſromoczay mye od czekania
mego P omoczy my a zba
wyon będę y myſlicz będę w
prawotach twoych wezdy
zgardzal yes wſzemy odſtępa
yoczymy od prawot twoych
bo kłamstwa myſl gych P rze
ſtępayocze nmymal yeſm w

ſzyſtky grzeſzne zyemye prze
to mylowal yeſm ſzwyadeczstwa
twoya Z epthay ſtrachem
twoym myeſo moye bo odſo
dow twoych bal yeſm ſzwa
myſl yeſm ſądy prawotę mye
daway mye potwarzayącym
mye rzymy ſługę twego w
dobre a mye bedą potwarzacz mye
pyſzny tzy meye pomdlele
yeſta wezbawyenye twoye y
wmolwy prawoty twoyey
tzyn ſługo twoym podług
mylośzyedzya twego a pra

wotam twoym nauczy mye
Sługa twoy yesm ya day
my rozum bych vmyal sw
yadectwa twoya A zas v
czynyema boze rostargali sy
zakon twoy R tzeto my lo
wal yesm zakon twoy nadz
loto ynad topazion P rze
to ku wszem kaznyom twoym
prosstyeszyl yesm szye wsze
lyko drogę lichą wnyenawy
szszy ymyal yesm Mirabilia
ffe szye wyklada blodzyl bo
tu zaluye tych gyż zdrogy

prawdy bledzyc potwarzamy bywayo

Zywna ſzwyadectwa
twoya przeto badala
veſt yeduſza moya R
oſpowyedzemye ſlow twoych
oſzwyetza y rozum daye malu
tkym ſta moya otworzyl ye
ſm y przytazgl yeſm duch bo
kazny twoych zodal yeſm W
eſczy namye yſmyluyſzye na
demno podlug ſoda myluyoſz
ych ymye twoye hody mo
ye ſprawy podlug molwy two
yey y myepanuy my wſzelyka

ſtrzywda Wyſtąpy mye od
potwarzy ſwudzkyey bych ſtr
zegł kazmy twoy Blyzę
twoye oſzwręcz nad ſługo twe
ym y nauczy mye prawotam
twoym Wychod wuod wſ
wyed'. yeſta oczy moye yze
nieſtrzegłe zakona twego
Praw yeſ boze y proſty ſąd
twoy Izal yeſ prawotę
ſzwyadectwa twoya y praw
de twoye kazzo wyedlym
mye vczynyła zodza moya
bo ſo zapomnyely ſłow two

yth nyeprzyaczyelye mogy
O gyenna molwa twoya ſzy
lno a ſluga twoy mylowalyo
Iunoſzka yeſm ya y wzgar
dzony prawot twoych nyeza
pomnyal yeſm P rawota
twoya prawota nawyeky a
zakon twoy prawda a
metek y teſznyeza nalyezle
yeſta mye kazny twoye myſz
lyenye moye yeſt P rawda
ſzwadecztwa twoya nawyeky
rozum day my a zyw bede
Clamaui thoph rzeczono ieſt

zambrye albo wzglodny bo
takesz yest wrozumye bo zlo
wyek zamyslow yma sze ogle
dacz y szlody sze duchownej
warowacz ps dawydow y

olal yesm wewsem
szyerzu moyem vslysz
mye gospodnye pra
wot twoych szukacz bede o
lal yesm kutobye zbawyonym
mye vczyn bych stszegl kazn
twoych rzeszedl yesm wsta
roszy y wolal yesm bo wslowa
twoya pwal yesm sprzeszy

Le vesta otzy moye ku tobie
zzaranya byth myßl ßyl mol
wy twoye Sloß moy sluch
ay podlug myloßzerdza twe
go boze y podlug sodą twego
ozywy mye Rtzyblyzyly
so nastoyotzy namye zloßtzi
ale od zakona twego dalyeko
otzymyly sofzye Byzu bodz
gospodnye a wßystky drogy
twoye prawda Odpoczotka
poznal yesm ofzwyadectzwy
ech twoych bo nawyeky zalo
zyl yeß ye Wo ydz ßmyare

mowe y wytargn mye bo
zakona twego myezapom
myal yesm Sedzy sod m
oy a odkupy mye prze mol
we twoye ozywy mye a
lyeko od grzeßnych zbawye
mye bo prawot twoych mye
ßukaly Mylo ßyedzya tw
ego wyele boze podlug soda
twego ozywy mye Wyele
gyß na stowo namye y mcßß
mye od ßwyadectw twoych
nye odstopal yesm Wydzy
al yesm przestopayotze y wy

odl yesm yze molw twoych
wyestrzegly Wydz yze kaz
wy twoye mylowal yesm bo
ze wmyloszyedzyu twoym
ozywy mye Pozotek slow
twoych prawda nawyeky
wszystky sody prawoty two
ye Pnapes Sym wyklada
szye plastr bo molwy yze sme
tek swiecz ramy grzechow y
daye zdrowye duszy y w wye
szyelye smetek obraza
szyozeta przeszlyado
waly mye dazmo a od

ſlow twoych ſtraſzyło ſze ieſt
ſzwetze moye xo veſzyeliz
ſzye bedz nad molwamy two
ymy yako yenze nalyazł lup
wyelyky ⁊ loſzz wnyena
wyſzzy ymyal yeſm y zadal
yeſm ſzye alezakon twoy my
ſlowal yeſm ⁊ zvedmlroz
wednye chwalz molwyleſm
tobye nad ſody prawoty two
yey ⁊ oboy wyelky mylup
otzym zakon twoy a nyeneſt
gym poſzmyewamye ⁊ zdal
yeſm zbawyenya twego go

ſpodnye y kazny twoye my
lowal yeſm S trzegla du
ſza moya ſz wyadecz tw two
ych y mlowala ye wyelmy
Dlowal yeſm kazny two
ye y ſz wyadecz twa twoya
bo wſzyſtky drogy moye pr
zed ogzyma twoyma Przy
blyzy ſzye proſzba moya pr
zed ogzy twoye goſpodne po
dlug molwy twoyey day my
rozum W mydzy proſzba
moya przed ogzy twoye pod
lug molwy twoye wytazgn

mye Ho yrzygno wazgy mo-
ye dywale gdy mye nauczyſz
prawotam twoym Przepo-
powye zezyk moy molwe-
twoye bo wſzyſtky kazny two
ye prawda Bodz reka two-
ya a by zbawyla mye bo kaz-
ny twoye wybral yeſm Zo
dal yeſm zbawyenya twego
gospodnye a zakon twoy my-
ſzl moya yeſt Zywa bedze
duſza moya y dywalyz bedze
czyebye a ſodowye twogy po-
mogo my Bladzyl yeſm

yako owcza yaß zgynęla
ßukay ſługy twego bo kr-
my twoych nyezapomnyal
yeſm addm̃y tu tribulaer
Pyenye wzchodow to ieſt ra
doßcz myßlyły o wſtopanyu
duchownem Glosz zerekwye
ſtargę dapoczey o zdradnych 120
bratoch pſalm dauidow pro

Ku gospodnu gdym
byl moczon tvolal
yeſm y wyſluchal
mye Gospodnyezbaw du-
ßę moyę od wazg zloſnych

napomedy
allowpiyeſſm

y od yezyka lzywego Azo
dadzo tobie albo czo przylozo
tobie ku yezyku lzywemu S
trzaly mocznego ostre z wegly m
kazoczym orzemmye vſz
przebyt moy przedluzyl ſye
veſt przebywal veſm ſprzeby
wapoczymy czedar dlugo by
dbyla duſza moya S tymy
gyſz ſo mye nazrzely polova byl
veſm polovyen gdy veſm mol
wyl gym przekazaly my zadar
leuaau otlos Glos czerekwe o
apoſtolech albo o prorocziech

Podzwygleſm oczy mo
ye nagozy od bond pr
zydzye pomocz mnye
Pomocz moya od boga yen
vczynyl nyebo y zyemyę Nye
da napozuſzenye nogy twoyey
any drzemy yen czrebye ſtrzecz
bedze Owa nyedrzemacz a
ny ſpacz bedze yen ſtrzeze iſra
hel Og ſtrzeze czrebye go
ſpodzyn zaſzczyczenye twoye
nad rzeke prawo twoye Prze
dzyen ſluncze nyebedze zecz czie

a ny myeßyoc przes noc
Gospodzyn bedze ſtrzec
czyebye odewßego zlego ſtrzeß
duße twoye bog G ospodz
yn ſtrzeß weßczya twego y
wyßczya twego od nymyey az
nawveky letatuſſum Pyenye
wſtopanya Prorok wduchu
o apoſtoloch y czerekwy A
kriſtus moliwy ku czerekwy
Weewtorek na nyeſſpor dawid
Wyeßyekul yeſm ßye
wtych yes my ſo po
wyedzyany wdom

bozy powdzemy S toyotze
byly nogy nasse wpalaczoch
tworth iezuzalem I ezuzalem
wess stawyo yako yegoss vzyesseh
yego w yezuzalem B o tamo
so wstopyly postawy postawy
go spodnowy wszwyadeztwo
yfrahel napowyedzenye ymy
enyu bozemu ZB o tamo so
szyedzyely storyczowye wsod
ze stolczowye nadomu dawy
dowye P rosszye yess to kupo
bowu so yezuzalem y opluw
toszth mylugoczym czyebye

Bod poboy wmoczy two
vey a opluytoſcz w wyezath
twoych Przebratczyo y bły
ſne moye molitwy l veſm po
ſoy o tobye Przedom gos
podna boga naſzego ſzukal
veſm dobra tobye Ad te leua
ui oculos Glos czerekwy albo
apoſtolſky o vdroczenyu zlych
Ktobye podzwygl veſm
oczy moye yen prze
by waſz nam yebye
wa yako oczy ſlug wreku
panow ſwych Yako oczy po

123

ſelkynyey wrętu panyey-
ſwoyey tako oczy naſze ku
goſpodnu bogu naſzemu
a ſyę ſzye ſmyluye nadnamy
S mylyy ſzye nadnamy
goſpodnye ſmyluy ſze
nadnamy bo bazzo na-
pelnyemy yeſmy gardzenya
B o wyelye napelnyona
yeſt duſza naſza przeloro op/
ſwytym a gardzenym pyſz
nym Nuſi quia dñs e Glos 124
wyeznych o przeſlyadnykach
ſwoych Pyewe wſtopanya

Jedno yze gospodzyn
byl wnas rzecz myn
ye ystrabel yedno yze
gospodzyn byl myedzy na
my G dy wstaly lyudzye
na nas snadz zywe
polknely by nas G dy
szye rozgnyewalo roszyerdze
gych na nas snadz woda po
zarla by byla nas G trum
yen przeszla dusza nasza snadz
by byla przeszla dusza nasza
wode nyeczyzpyotzo B logo
slawyony bog yen nye dal

nas wulappenye zebom
gich Duſza naſza yako w
robl wytargnyona z ſydla
lowzow ſydlo ſtazto yeſt
amy yes my wyzwolyeny
Pomocz naſza wgymye
nyu bozem yen vczynyl ny
ebo y zyemyę Qui a fidũt
Prorok o apoſtolich y tzere 125
ſtwy molivy pryenye wſzkod
Dyſz to dbayo wbogu
yako gora ſyon nye
bedze poruſzon naw
yeky yen przebywa w yeru

zalem Gory okolo yego a
gospodzyn okolo lyuda swe
go od nynye y az nawyeky
Bo nyezostawy prent
grzesznych nad szczeszczym
prawych by nye roztzyoglly
prawy ku zloszczy rzku swo
yu obrze vczyn gospod
nye dobrym a prostego szcz
cza Slye stopayotze wob
wyozamya w wyedze gosspo
dzyn szczynyotzymy zloszcz
poboy nad vsrahel Ingute
Pyenye wschodow glos ap

stolsky o nawrotzenyu poga
now y mekath mętzẽykow

obrotzenyu gospodzyn
ventztwo syon vczyny
emy vesmy yako vczye
szemy Tegdy napelnyona
so radoszczy vsta nasza y ye
zyk nasz wyesszyelya Tegdy
rzeko myedzy pogany wyel
mozyl bog czynyc szmymy
wo yelmozyl bog czynyc sna
my vczynyeny sinv wyesszye
lotzy Tbrotzy gospodnye
ventztwo nasze yako strumyen

napoludnyu ⁊ yß to ßye
yo wezlzath w wyeßzyelyu
bedo zotz ⁊ vdotz chodzily
y plakaly puß tzayotz naßye
mya ßwoya ⁊ le przydotz
przydo zwyeßzyelym noßßotz
ßnopy ßwoye Nyßi dñs edifi
⁊ Veßrzyode Nyeßpor O yezukri
ßtu y czeretwy y o apoßtoloth mol
wy prorok Pyenye wzthodow
⁊ lyß gospodzyn vtzy
w dom poproznytzy
dzalayo gyß tzynyo
gy ⁊ lyß gospodzyn ßtrzetz

bedze myasta wproznoßcz
czupo gyß strzego vego ꝙro
znoßcz vestwam przedß wy
atloßczyo wstay acz wstaym
ze gdy ßyedzecz bedzeze gyß
gyeze thlyeb bolyeßczy G
dy da mylym swoym spa
mye owa dzedzyna boza syno
we odplata owocz brzutha
Tako strzaly wrzeze mocz ne
go tako synowye wytrzeßyo
myth B logoslawyony moz
yenze napelnyl zodzo swoye
zmyth wyezasromam bedze

gdy moliwyc bedze myeprz
vatzyelyom swoym wewro
czyech Beati omnes qui ti

Prorok o mezu statecznym mol
wy napomynayoc czyscze zyc
Pyenye wz thodow ps dauid

Blogoslawyeny wszy
stczy gysz szye boyo
bogu gysz thodzo po
drogach yego szylowa
wa rzeku twoyu yze bedzesz
geszc blogoslawyony yes y
dobrze tobye bedze ona
twoya yako matczyca oplwy

ta wſzczyanach domu twe
go S ynowye twoyy vabo
mlodzonye olyw okolo ſto
ła twego ◯ twa tabo blo
goſławyon będze człowek
yen ſtye bogy bogu B logo
ſław tzy gospodzyn z ſyon
y wydz dobra yezuſalem w
ſzech dnyow zywota twego
I wydz ſymy ſynow two
yth pokoy nad yzrahel Sepe
Czerkew przeczyw przeſtyad
nykom cnotlywych molwy na
pomy nayoz nas tu ſtmyerze

Pyemye wzthodoch pſ dauid

Qzesto wybyały mye
od mlodoſzczy moye
rzecz nymye iſrahel
Qzesto wybyały mye od m
lodoſzczy moyey ale nye mog
ły ſmye Nadrzeptze moym
kowały grzeſzny przedluzały
zloſzcz ſwoye Gospodzyn
prawdzywy wyſetnye wyrzchy
grzeſznych oſromotzeny bo
dzsze y obrotzeny opak wſzy
ſtczy grzſz nyenaſrzo ſyon
Bodzsze yako ſzyano ſtrzeſz

ne veſz drzewvey my ſz wytaz
gno z wvednve z vegoſz
mvenapelnyl rzeky ſwoyey
y venze bedze zotz y lona ſwe
go venze ſnopy zbyratz bedze

mye rzeky gyſz to myaly
blogoſlawvenye boze naw
as blogoſlawvly ſmy wam
wgymye boze De profundis
Tzeſkew zpeſſony tich molwy
vez byl poſzvadl plvel az do przy
ſz ꝯzy̅ pana vezukriſtu

gl ebo toſz tzy wolal
veſm ku tobye goſpo

dnye gospodnye vslyß głos
moy B odzize vßy twoye sły
ßoczy głossa modlytwy moye
B odzeß ly zloßczy chowacz
gospodne gospodne kto sczyr
pyB o vczyebye smylowane
yest a przezakon twoy czurpy
al yesm cze gospodne Oczyz
pyala dußa moya wslowye
yego pwala dußa moya wgo
spodna B o vboga myloßy
ezdze y oplwyte vnyego odku
pyenye Bon odkupy israa
hel zewßech zloßczy yego

dñe nō est ex Dyenye wzcho
dow Glos czerelwe o naßlva
dowamyu polozenoßczy dau

ospodnye nye yest po
wyßono ßwyatze moye
a my wzmyeßlesta ßye
ozy moye My chodzyl yesm
wwyelikych a my wdzyw wyecz
nadmye ßczmyesmyeznye
yesm rozumyal alepowyßal
yesm duße moye Jako od do
pony nad matzerzo ßwoyo ta
odplata wdußy moyey Dway
ßstrahel wgospodna od nynye

az nawyeky Memento Pye
nye wschodow Prorok mol
wy o yezukrysthe y czerekwy
a prosby aby spelnyl obyate

Domny gospodnye danyy
da y wszystke szmyarzy
vego I ako przyszly
ogl bogu obyetze slyubyl bogu
yakob Iz wmyde wstayn
domu mego acz wstopye wlo
ze poslamya mego Iz dam
sen otzyma myema a powye
kam mym drzemanye Ipo
koy skronyom moym alysz nay

Nyespor
ethmatkowy

dz myasto gospodnu stan bogu
yakob O wa slyszely smy yo
wefratze nalyezly smy yo w
polyoch lyassa W myozem w
stan yego pollonymy szye na
myeszte gozye staly nogy ye
go W starn gospodnye wod
poczywanye twoye ty y strzy
ny a szwyotoszczy twoyey O
powyetwogy oblyeczeny bodz
ze w prawotze a szwyeczy twoy
wyeszhyelicze szye R rzedawy
da sługe twego myeodwrácz
ay oblycza pomazaynicza twego

Przy ſzyogł gospodzyn da
wydowy prawdę y mye oblu
dzy yego odowocza brzucha
twego poſſadzę naſtoyczu tw
oym B edoły ſtrzegą ſynowe
twogy obrzęda mego a ſzwye
dęztw moych yaz nauczę ye
ſynowye gich az nawyeky
będą ſzyedzieć naſtoyczu tw
oym B o wybral yeſt gospo
dzyn ſyon wybral yo wprze
byt ſobye Wo odpoczywa
nye moye nawyek wpebom
tu przebywacz będę bo yeſm wy

bral yo W dowe gey blogo
slawyocz blogoslawyocz bede
vboge vey nasyocze chlvebow
D opy vego oblyeke zbawy
enym a szwyeczy vego radosz
czyo wyesszyelyocz szye bedo
C amo odwyode rog dawy
dow vgotowal yesm szwyetze
pomazayniczu memu N ye
przyazele vego oblyeke wes
romotze ale nadnym wezlw
tzye szwyotoszcz moya Etcet
bonu O apostolskey zgodzye
y czerekwy yednotze molwy da

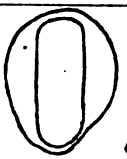

wa lubo dobrze y lubo
wyeßzvolo przeby w
aż bratzey wyedno La
lo maßz naglowye vaz ßtopy
la wbrodę wbrodę aaronowę
Iaß ßtopa wkray odzvemya
vego vabo roßa hezmon vaz ßto
pa wgorzy ßvon Bo tamo ka
zal gospodzyn blogoßlawye
wye y zyvot az naveky Cue
niũ bnd Ku apoßtolom az do ka
planow y ku czerebwy molwy
naß prorok nappymynavoz
mylowatz boga Pyene wzhod

Owa nynye blogoſla
wcze goſpodnu wſz
yſtczy ſludzy goſpod
nowy G yſz ſtoycze wdomu
bozem wtrzemyech domu bo
ga naſſzego ℣ noczach wz
dzygnyczerecze waſſze wſzw
yeta a blogoſlawcze goſpod
nu B logoſlaw czyebye go
ſpodzyn zſyon yen vczynyl
nyebo y zyemyę Laudate nō dō

Alla globapoſtolſky ku wyerzoczym
abychom od rzuczywſzy kalwa
ny boga wyeczneho chwalyly

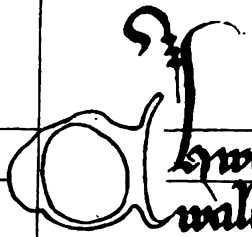

Chwalcze ymyę boze ch
walczye sługy boga T
yż stoycze w domu bozem w
tzemyech boga naszego C
hwalcze boga bo dobry yest go
spodzyn spyewaycze ymyenu
yego bo słotbe yest Bo yako
ba wybral sobye bog yzrahel
w bydło sobye Bo yesm ya po
znal yż wyelyky dobry yest
gospodzyn a bog naß nade
wszemy bogy Wo szystko zobo
ły chczyal gospodzyn vczynił
nanyebye y nazyemy wmorzu

y wewßeth glębobo⁊ßczad
℣ ywodzo obloky od kon-
cza zyemye błyſkawyczę w
deßcz vczynyl ⁊ enze wyw-
odzy wyatry ſwoych
yenze pobyl pyrzwoznyeta
egipta od czlowyeka az do ſto
czyeczya ℣ ypußczylzna
myona yczuda poßrod czebe
egipcze w faraona y wewß
yſtky ſługy yego ⁊ enze pobil
poganow wyelye y zabyl kro
lye motzne ℣ eon krolya a
morzkyego y og krolya bazan

y wßystka krolewstwa kana
an dal zyemye gich dzedz
yztwo yſrahel lyudu ſivemu
G ospodne ymyę twoye na
wyeky boze pamyętne twoye
od pokolyenya w pokolyenye
B o będze ſędzyć gospodzyn
lyud ſwoy a w ſługach ſwoych
proßon będze B alwany po
ganow ßrebro y ſloto dzała
rebu lyudzkych ſta ymą
yo a nye będo molwyć oczy
mayo y nyebędo widzeć
ßy mayo a nyebędo ſlyßeć bo

amy yeſt duch wuſtzyedy gich
Podobny bedo yym gyſz tzy
nyo ye y wſzyſtzy giſz prwa
yo ivnye Dom iſrahel blogo
ſlawtze gospodnu dom aaron
blogoſlawtze gospodnu Dom
lewy blogoſlawtze gospodnu
gyſz bye boyytze boga blogoſla
wtze gospodnu Blogoſlaw
vony bog ſſyon yen. bydly w
yeruzalem Confitemini q tet
alla apoſtoly poganom motz bozo
z wyaſtwo nauczayotz ye yze my
loſzyezdze yeſt pod poboro pe

Chwalcze gospodna bo
dobry bo nawyeky my
loßzrzedze vego Chw
alcze boga bogow bo na- Ch
walcze gospodna gospodnow
Ien czynÿ dzywy wyelyke
sam Ien vczynyl nyeba wro
zumye Ien stwrzdzyl zye
mye nawodach Ien vczynyl
poßwyaty wyelyke Slonn
cze wpomocz dnyowy Mye
ßyocz y gwyazdy napomocz
nocy Ien zbyl egipt spyrz
wyetygich Ien wywyodl

yſrahel zſpoſtrzod gyth
retz a mozney y wtramye
nyu wyſſdkem ⁊ en rozdze
lyl morze tzyrwone wrozdz
elyenya ⁊ wywyodl yſrahel
przes poſtrod yego ⁊ wrbyl
faraona ymotzyego wmo
rzu tzyrwonem ⁊ enze prze
wyodl lyud ſwoy przes puſ
tzo ⁊ en zbyl krole wyelike
⁊ pobyl krole motzne con
krolya amozreow ⁊ og kro
lya bazan ⁊ wſzyſtka krole
wſtwa kanaan ⁊ dal zyeme

gych dzedzyno O zedzyne
israhel sludze swemu bo we
zmyerze naszey pomnyal nas
en daye bazmyo wszemu
czyalu I odkupyl nas od ny
eprzyazol naszych Alhwal
ze boga nyebyeskyego A hw
alze gospodna gospodnow
bo nawyeky myloszyerdzeiego
Sup fluia Pś dauid y yezemie
prorok zpersony kayoczych sze
y oprzeczywnyloch molwy du
chom nyebyeskym yeruzalem
albo czerekwy soda nawroczyc

Na rzekach babylońſkych tamo ſzyedzely yeſmy y plakaly gdy yeſmy wſpomynaly ſyon Na wyrzbath poſzrodyey zawyeſzylyſmy ozgany naſze o tamo pytaly nas gyſz to yeyncze wyedly nas ſlow pyeſzny A gyſz to odwyedly nas pyenyepoyncze goſpodnowo nam o pyenyu ſyon Ka ſo ſpyewacz mamy pyenye goſpodnowo wzyemy czudzey Za pomnyely tzyebe yeruza

lem zapomnyenyu dana bodz
prawyza moya Q tzylny
yezyk moy krtanyu memu az
nye wspomyene tzebe H tz
nye poloze tze ieruzalem na
poczotku wyeszkyelya mego
Q amyetay panye syny edom
wdzyen ieruzalem O vsz to
molwyo skaszyze skaszyze
az dozalozenya w nyey O zo
ra babilonyska nedzna blo
goslawyony yenze odplatzy
tobie odplate twoye yoz od
platzyl yes nam B logosla

woyomy yen trzymacz bedze
y przyrazy malyutke swoye
ku opocze Confitebor Czer-
lew o obczowanyu wszech kro-
lewstw molwy a wpokusach
swoych od zaszczyczenya bozego wyeszrely

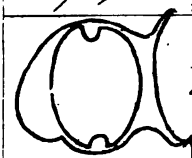

hwalycz czye bede we kye
wszem szwerzu mo-
ym bo slyszal yes w-
szystka slowa vst moych
rzed otzyma angelskyma bo-
dze pyal tobie pokloncze sze ku
koszczyolu szwetemu twemu
y chwalycz bedz ymye twoye

Pranthkowy
wesspon

Na my loſzyedze twoye y
prawde twoye bo wyelytzyl
yes nadewſzko ymye ſzwye
te twoye ktorykoly dzyen
wzowe tzyebye wyſluchay
mye rozmnozyſz wdyſzy mo
yey ſzyle Chwalitz tzebedo
wſzyſtzy krolyowye zyeme
bo ſlyſzely wſzyſtka ſlowa vſt
twoych pyatz bedo nadz
ogach bozych bo wyelika yeſt
ſlawa boza Bo wyſſoky
gospodzyn a ſzmyezna ogło
da a wyſſoka od dalyeka zna

ye Bedely chodzyc wesz
od zametu ozywysz mye a
na gnyew myeprzyatzelow
moych roszpoznoleß reke tw
oye y zbawyonym mye vczyny
prawycza twoya Gospodz
yn zaplaczy zamye gospodne
myloszedze twoye nawyeky
dzyala reku twoyu myegazdzy
Sñe pbasti Cristus z pezsony
swoyey czlowyeczey albo czerkew
karze zydy y kacerze y zlosne
Gospodnye sluszyl yes
mye y poznal yes mye

ty ves poznal ſzyedzenye mo-
ye y wſtrzeſzenye moye
rozumyal ves myſzly moye
z dalyeka ſzyeſzlſze moye y po-
wrozek moy wybadal ves
wſzyſtky drogy me prze-
ſtzal ves bo nye yeſt molwa
wyęzyczemoym w ty go-
ſpodnye poznal ves wſzyſtka
ny nyeſza yſtara ty ſtworzil
ves mye y polozyleſz nam ye
ręke twoye zywna ſzye
vczynyla nauka twoya zem-
nye poſtrobyla ſzye a nyemo-

ge tmyey Kamo poyde od
ducha twego a tamo od obly
cza twego yzyeke Gdz wsto
pye nanyebo ty tamo yes adz
sstypye do pyekla tu ty yes
Gdz twezme pyerze moye
rano y przebywadz, bede w
krayoch morza Bo y tamo
reka twoya przewyedzye
mye y trzymadz mye bedze
prawyza twoya Irzekłem
snadz tzmy podepcze mye a
noc poky wyeczenye moye w
rosstoßach moych Ize tzmy

mye oczyenyeny bedo od czyebe a
noczy yako dzyen oswyeczona
bedze yako czmy yego tako y sz
wyatlosczy yego Bo ty obyol
yes y oszyadl polratky moye
przyyol yes mye od zywota ma
czerze moyey Chwalucz czye
bede bo grozno wyelmoszny yes
dzywna dzyala twoya a dusza
moya pozna barzo Ne yeyest
vtayona koszcz moya od czebe
yoze vczynyl yes wtayemny
czy a osoba moya wnyzynach
zyemye Nyedostatek moy wy

dzyały oczy twoye y na ſzyę
gach twoych wſzyſtczy pyſſa-
ny będą dny ſtworzony będą
a myſl wnych ſe mnye baz-
zo poczczeny ſo przyaczele tw
ogy boze bazzo poczwyrdzo-
no yeſt kſzyeſtwo gich luze
ye a nad pyaſſek rozmnozoſſe
bo wſtal yeſm y yeſzcze yeſm
ſtobo cz pobyeſz boze grze-
ſzne mężowye krwy odſtopay
cze odemnye bo molwyczye
wmyſły wezmą wproznoſczy
myaſta ſwa za nye gyſz

nyenawydzely cze nyenawy-
dzyalesm y namyeprzyaczele
twoye sechl yesm S wyrzdzo-
wanym nyenazrzenym nye-
naszczalesm gich nyeprzyacz
ele szczynyly sze mmye S kussby
mye gossodne y wyedz szczcze
me spytay mye y poznay szcze-
sby moye S wydz yestly dzo-
ga zloszczy wemmye a w wye
dzy mye wdzodze wyekupey
Exipe me Czytkew o vwlosoch
albo o zlych duchoch molwy
abychom przeczywo zlemu

ſzwyeczlemu ku bogu wzdy
thaly to ieſt ku yezukriſtowy

ytazgn mye gospodne
od tzlowyeka zlego od
moza nyeprawego y fa
leßnego wyzwy mye ſyß to
myſlyly zloſtzy wßyeczu wße
go dnya vſtawyaly boye ſt
rzyly yezyk ſwoy yako wezowe
yad zmyowy pod wargamy gich
ſtrzezy mye gospodne od ręky
grzeßnego y od lyudzy zloſnych
wytazgn mye ſyß to myßly
ly zdradzyczchody moye ſkryly

Przyſzły ſzydlo mnye I powrozy
roſzyrognęły wſzydlo podle dzo
gy ſromotę poſtawyły mnye
Rzekł yeſm gospodnu bogm
oy yes ty vſlyſz gospodne glos
prozby moyey Gospodnye go
spodne motzy zbawyenya me
go zaſlonyles na glowę moyę
wdzyen boya Ne vedaway me
gospodne od zodze moye grzeſz
nemu myſlyły przetzywo mn
ye nyezoſtaw mnye bo ſnadz w
znaſzacz ſzye bedo Słowá o
chodzona gich praca wazg

gich polrzyge ye ꝑ adn nan
ye wegle wogyen porzuczyßye
wnedzach myeſtoyo[illegible]oz ye
zyczny myeprzeſpyeye nazye
my meza krzywego zla wezmo
wezgy wyemye ꝑ oznalyeſm
yß vczyny goſpodzyn ſod ſtra
dnym y pomſte vbogym ſle
prawy thwalyczs bedo ymye
twoye y przebywacz bedo pro
ſzczy zoblyczym twoym Dñe
damau Głos czerekwe o prze
ſzlyadnykoch ſwoych abychom
ku bogu wolaly ꝑs dauid

Gospodnye wolalesm ktho
bie vslysz mye bacz na
glos moy gdy wolacz
bede ktobie Rzesprey modly
twa moya przedoczyma twy
ma podnyeszvenye rekv moyv
modla wyeczerna Poloss go
spodne strozy vstam moym
a drzwy okoloostoycze wargam
moym Nyespuszczay szwerza
mego wslowa zloszczy naomol
wyenya wymoluyenya wgrz
eszech Z lyudzmy czynyoczy
my zloszczy y myebede opczow

acz zwybranymy gich Na
rzy mye prawy wmyloſzerdzu
y ſwarz mye ale oley grzeſzne
go mye vtluſzczy glowy moyey
Bo yeſzcze y modlytwa moya
wlyuboſzczyach gich pozarczy
ſo przytkwyeny opocze ſedzye
gych O ſłyſzo ſłowa moya bo
mogla ſo yako tuk wyſzla ſo na
zyemye Roſſuty ſo koſzczy mo
ye podług pyeſka bo ktobie goſ
podnye gospodnye otzy moye
wczye ptwal geſm mye odeymuy
duſze moye S trzezy mye od

szydla yes postawyly mnye y od
sromoty dzyala yo czyrh zloszcz
W padno w szyatke yego grzesz
ny osobnye ya yesm aze poyde
Voce mea Glos lyuda krzeszczy
aynskyego okropnoszczyo przes
zywenstwa vnedzonego a
byrhom wolaly ku bogu pe
lossem moym ku gosp
odnu wolalesm glosem
moym ku gospodnu mo
dylem szye W y lyewaye prz
ed oczyma yego modlytwe mo
ye y zamet moy przedmym

powyadaye ꝙ endlemy zem
nye ducha moyego a ty poz
nal yes ſzdze moye ꝙ a dro
dze tey yoſz ſchodzyl yeſm ſtr
yly pyſzmy ſzydlo mmye ꝙ na
myonowal yeſm naprawyge
y wydzalyeſm y nyebyl kto
by mye poznal ꝙ gynęlo v
czyeſzamye otemmye a my yeſt
yenby dobywal duſze moyey
ꝙ olaleſm ktobiegoſzodne
rzeſz yeſm ty yes nadzeya mo
ya czeſzcz moya wzyemy zyw
ydzſz aczy na prozbę moye

bo vkorzon yeſm ſzylno z bau
mye od przeſzlyadu yoczych
mye bo poſzylyemy ſo namye
yu wyedzy zſtroze duſze mo
ye nadzwalyenye ymyenyu
tvemu mmye czekaly prawy
alyz my odplaczyſz Dnē eramd
Glos czerebve ſzwyetego od pu
ſta y pomoczy wpokuſach pro
ſzoczep Dauid kedy yego ſyn
abſalon przeczywyal ſze yemu

Gospodne wyſluchay mo
dlytwe moye vſzyma
poczuy modlemye mo

ye wprawdze twoyey wyſłu
chay mye wtwoyey ſprawed
noſczy A mye wchodzy wſąd
ſługo twoym bo nyeſpraw
yon bedze przedoczyma two
yma wſzelky zywyoczy B o
przeſłyadowal nyeprzyacz
el duſze moye poborzyl na
zyemy zywot moy P omy
eſczyl mye wczemnoſczach
yako martwe ſwyata y vcz
yſz myon byl wemnye duch
moy wemnye zamoczono ieſt
ſzyeczze moye P ommy aleſm

my drogę twoye bo yesm sto
bye wz mosł duszę moye ꝙ
ytazgn mye od myeprzyatze
lyow moych gospodnye sto
bye vczyell yesm nauczy me
vczynycz wolyo twoye ○ uch
twoy dobry twwyedzye mye
wzyemye prawo przey mye
twoye gospodne ozywyss me
wprawocze twoyey ꝙ vw
yedzyess zzamęta duszę mo
ye awmyloszyedzyu twoym
rosproszyss myeprzyatzelye
moye ☩ stratzyss wszystky

gyſz mocz o duſze moye bo
ya ſluga twoy yeſm Bud
Glos yezukriſtow albo czere
kwe przeczywo dyablu prze
czywo wſzem zloſnym gyſz
yedno wtego ſzwyata zbozu
wyeſzyelyo ſzye daud przeczy
wo golyat Wſobote nawyeſzpor
logoſlawyony
bog gospodzyn
moy yenze vczy
rączę moye ku by
twye a palczę moye kuboyo
wy yloſzędzę moye y v

tobą mową przygemczam
oy y zbawyczel moy. aß
czy tą mową y wey̨n prwal
yeſm venze podday aß łyud
moy̨ podmyę. oſpodmye
czo yeſt czlowyek yzeb zna
wyſzyę yemu albo ſyn czlo
wyeczy yſz gy̨ zamyeczo maß
A czlowyek proznoßczy po
dobyen vczynyon yeſt dnyo
wyę yego yako czyen mvayo
oſpodmye nachylyn mye
broſſą twoyą a ſſtępy vderz
gozy a bedo ſzyę kurzyć ły

ſtay trzaſtawyczo y roſpro
ßyß ye wypußczy ſtraly tw
oye a zamoczyß ye pußczy
rekę twoye z wyſſoka wytar
gn mye y wyzwol mye z wod
wyelpay zrzeky ſynow cudz
ych ⁊ ychze vſta molwyla
proznoßcz a prawycza gych
zloßcz ⁊ Boze pyenye moye
pyacz będę tobie nazoltarzu
dzweßyoczy ſtrun goßcz bę
dę tobie ⁊ enze daweß zbawy
enye ſtrolom yenze odkupyl
yes dawyda ſługę twego od

mwecza złoſczynwego wyta
zgn mwe ꝑ ytazgny mwe
zteby ſynow cudzych gich
ze vſta molwyła ſo proznoſ
ć a prawycza gich prawicza
złoſczy Gich ze ſynowe yako
nowy ſzczepowe wemlodoſz
czy ſwoyey ⁊ zory gich ka
zane potrafzony yako podob
yenſtwo łoſczyola ⁊ ynwm
cze gich pelny rzygaiącze ſte
go wono ⁊ wcze gych kotny
opluyte wchodzech ſwoych
wolowye gych tluſczy ⁊ ſye

yeſt padzenye ſzczyny any
przeßtze a ny wolanye wu
lyczach gyth Blogoſlawy
ony rzeky lyud yemu ſo ty
blogoſlawyony lyud yegoſz
goſpodzyn bog yego Exal
tabo te ds O apoſtoloch mol
wy napomy nayoſz naſu chwa
Wlye bozey daud raduyoſz ſzc
yſzyſz cze bede boze moy
krolyu y blogoſlawyſz
bede ymye twoye nawyeky
y nawyeky wyekom Wyely
ky goſpodzyn y chwalny

barzo a wyelykoſzcy vego
nye kornicza Prze ſew ſzyc
ky dny blogoſlawyczye bede
y chwalycz ymye twoye na
wyeky y nawyeky wyeka
okolyemye y pokolyemye th
walicz bedze dzala twoya
y moczy twoye powyaduc bedo
velykoſzcy ſlawy ſzwyo
toſzcy twoyey bedo moliwicz
a dzywy twoye prawyc be
do Imocz ſtrathow twoych
molwyc bedo y wyelykoſzcy
twoye wypowyedzo Pa

myecz opluwytoßczy twoy-
ey ſlotßoßczy wyrzygno a
prawdo twoyo bedo ßye wye-
ßyeliczLyutoßczy wy y
myloßyezny goſpodzyn czir
pyoczy y wyelmy myloßezny
Lyubyezny goſpodzyn w-
ßyſtkym a ſmylowanya iego
nadewßyſtki dzala yego
hwalcze tzebie wßyſtka twoya
dzala a ßwyeczy twogy blo-
goſlawtze tobie Slawe kro-
lewſtwa twego powyedzo y
moczy twoye moliwyczy bedo

Aby znano vczynyły sy-
nom lyudzkym moczy twoye
y ſlawa wpelyłoſczy krolew-
ſtwa twego Krolewſtwo
twoye krolewſtwo wſzech
wyelow a paynſtwo twoye
we wſze pokolyenye y wpo-
kolyenye Vyerny gospodz-
yn we wſzech ſlowyech ſwo
ych y ſwyetły we wſzech dze-
lyech ſwoych Wznoſzy go-
ſpodzyn wſzyſtky gyſz pada
yo y podnoſzy wſzyſtky pora-
zone Oczy wſzech wczyę

prwáyo gospodnye aty day
eß kazmye gych wtzas potr
zebyznyO twarzaß ty rekę
twoye y napelnyaß wßelake
zwyerzę blogoslawyenyą
Prawy gospodzyn wewß
ech drogach swoych y ßwye
ty wewßech dzelyech swoych
Blyzu yest gospodzyn w
ßem wzywaiączym gy wpr
awdze wolyo boiączym ße
yego vczynyy y zbawyone vcz
ynyy ye Strzeze gospodzyn
wßyßkßy myluiące gy a wß

ystky grzeßne rosproßy
hywalyemye gospodnowo mol
wyczbedo vsta moya y blogo
slaw wßelke czyalo ymyemu
swyetemu yego nawyeky y
nawyeky wyeka Lauda aia
Prorok sam ßyebye vpomyna
chwalyc boga · y pogany na
pomyna abycho myepwaly
wlyud abycho wbodze wßy
ske nadzyeye ymyely dauid
Hywaly dußa moya
gospodna bedꝛchwa
lyc gospodna wzywo

czye moym bede pyacz bogu
memu dokond vesm Ny pw
aycze wsyny lyudzske wgych ze
nye zbawyenya ꝓ ymdzye
duch yego y wroczy szye wzye
mye swoye won dzyen zgyno
wszystky myssly gych B logo
slawyony yegosz bog yakobow
pomoczmyk yego nadzeya ye
go wgospodnye boze yego
yenze vczynyl nyebo y zyem
ye morze y wszystko czo wnych
yest I enze strzeze prawdy
nawyeky czyny sod krzywdę

tzyrpyoczym daye kazmyo
laczmym Gospodzyn wy
puszcza spyete gospodzyn oſz
wyetza zlyepe Gospodzyn
wz wyſza srazone gospodzyn
mylwye prawdzywe Gospo
dzyn strzeze w chodow zyro
tx y wdowye przymye a drogy
grzeſznych rosproſzy Gedze
krolowatz gospodzyn naw
yeky bog twoy syon wpokole
nye y wpokolyenye Laudate
alla apostoly swyetego du
cha moczy wyerzoczym zyaw

payo nauczayocz zawzdy bogą
chwalycz za yego dobrocz y dzᶍ
cuyocz yᵬ nas od zlych bromy

Chwalcze gospodna
bo dobry yest psalm
bogu naszemu bodz
wyeszyole y krasne chwalene

Uszredlyayocz yezuzalem
gospodzyn rosproszemye yszra
helstye zbyerze [illegible]en vzdra
wya skruszone szyeczem y zw
yezuye skruszemya gych [illegible]enze
lyczy mnostwo gwyazd y wsz
em gym ymyenya zdzyewa

Wyelyky gospodzyn nasz
y wyelykamocz vego a modro
sczy vego nye vest czysla
rzymu yocz szmyezne gospodz
yn ale vszmyerzayocz grzesz
ne az do zyempye Spyevay
cze gospodnu wchwale poycze
bogu naszemu wgeszlyach
Tenze pokryva nyebo oblo
y gotuye zyemy deszcz Tenze
wyrwodzy wgorach szyano
a zyelye sluszbye lyudzke Ten
ze daye dobytku karmyo gych
a dzeczyom gawronowym

Vzzywayoczym gy Nye w
moczy konya wolyo bedzye
ymyetz amy wyßzeloch me
za lyubyez ßye bedze yemu
obrzezlyubo yest gospod
nu nadboyoczym ße vego y
w mych gyß pwayo namylo
ßyezdze yego Lauda izlm
alla apostoli czerkew ponokayo
ku chwalye za oddamye yey myloßcz
Chwaly yezuzalem bozo
gospodna chwaly bo
ga tvego ßyon o
ßtvyzdzyl zamky wrot two

ych błogoſławyl ſy nom tv-
oym wtobie Ienze poſtaw
yl kray e twoye połoy a tułem
zyta naſytzy tze Ienze wy-
puſzta molwe ſwoye zyemy
rychlo bycz y molwa vego
Ienze daye ſzmeg yako wel-
ne myle yako popyol roſſipa
Puſzta krzyſtal ſwoy yako
ſkyby przedobłytzym zymmo
ſzizy vego kto ſtzyrpy ypu-
ſzizyſlowo ſwoye y roſpuſzizy
ye dmuchnye duch vego y po-
płyną wody Ienze zyawya

słowo swoye yakobowy a sądy swoye ystrahel Nye vczynył tako wszey postaczy a sądow swych nyezyawyl gym Laudate do de cel' Apostolowe nebesske y take zyemske ku bozey chwale wzywayo ps da Chwalcze gospodna z nyeba chwalcze gy na wyssokoszczy Chwalcze gy wszystczy angely yego chwalcze gy wszystky mocze yego Chwalcze gy sloncze y myesyoncz chwalcze gy wszystky gwyaz

dy y ſwyatoſcz Chwalcze
gy nyeba nyebyos y wody ieſz
nawebye ſo chwalcze ymye
boze Bo ſam rzekl y ſtala ſze
ſo on kazal y ſtworzona ſo
ſtawyl ye nawyeky yna
wyek wyekom kazn zalozyl
a wemymye Chwalcze boga
zzyemye ſmokowye y wſzyſtky
glembokoſcz y gyen grad
ſzyeg lyod duchy weeln yeſz
czynyo ſlowo yego Gozy y
wſzyſtky pagorky drwa owo
czna y wſzyſtky czedrowye

Z wyerz y wſzelkye ſkoty
wezowye y ptaczy pyerzaſti
K rolyowye zyemye y wſz
yſtczy lyudze kſzyozeta y w
ſzyſtczy ſędzezyemye M lod
cz y dzewyczye ſtarzy zmlody
my chwalczye ymye boze bo po
wyſſono yeſt ymye yego ſa
mego A hwala yego namye
bie y nazyemy y powyſſzyl
royr lyuda ſwego A hwala
ſſzem ſzwyetym yego ſynom
yſtraheł lyudu przyblyzayo
czemu ſze yemu P oyrze goſ

podnu pyenye nowe thwa
la yego wezborze ſzwyetych
W yeſzyelſzye iſrabel wmy
em yenſze vczynyl gy a czozy
ſyon raduyczye ſzye wkrolyu
ſwoym Chwalczye ymye ye
go wtorze w bembnye y zol
tarzu poyczye yemu Bo lyu
bo yeſt gospodnu wlyudu ſwo
ym y ponyſſzyl ſzmyezne we
zbawyenye Bedo ſzye wyeſ
ſzelyecz wſlawye bedo ſzye
radowacz wprzebyttoch ſwo
ych W yeſzyelya boza wgur

dlye gyth a myecze sobu stro
nu ßyelßcze wrękugich Ku
vczynyenyu pomste wposta
czy karanye wlyudze Ku sw
yozamyu krolyow gych wp
rzeßowath a wyelyebne gich
wręka wyeth zelazmyth
by vczynyly wnyth sod spysa
ny slawa ta yest wßem ßw
yetym yego chwalcze go
spodna wßwyetych yego th
walcze gy wczwyrdzy ßyly
yego chwalcze gy wßylath
yego chwalcze gy podług

mnoſtwa wyelyboſzczy yego
Chwalcze gy wzwyeczetro
by chwalcze gy wzoltarzu y
wgeſzlyoth Chwalcze gy w
bembinye y wborze chwalcze
gy wſtrunach y wozgamech
Chwalcze gy wzwonloch
dobrze beznyoczych chwalcze
gy wezwonloch wyeſzyelya
wſzelyby duch chwaly gospodna

tu ſzye dokonal zoltarz wſzytek

Cantica wpowedzyalesz vzaia

Chwalyc bede czyebye
gospodne wetwszem szy
ercu moym bo rozgne
wal yesz szye namye a obrocził
yes szey vczyeszył yes mye O
wa bog zbawyczyel moy szmye
lye bede czynyc a nyebedz szye
baacz Bo moc moya y chwa
la moya gospodzyn y vczynył
yest szye mmye wezbawyenye
Bedzecze czyrpacz wode w wye
szelyu sstudzyen zbawyczelo
wył y bedzecze molwyc won
dzyen chwalcze gospodna a

wzywayczye ymye wego Z ya
wcze wlyudzoch wynalyez ve
mya wego pamyetayczye yze wyſ
ſoke yeſt ymye wego P oycze
goſpodmu bo wyelmoſznye vczy
nyl zyawczeto wewſzelikey zye
my Radugy ſze ychwaly przez
bytku ſwon bo wyelyky weſz rod
czebie ſzwyety yſrahel Cantus
wewtorek Ezechiela pro
roka o pokutuyoczych grzech
a rzekl yeſm weſz rod dwon
moych poyde do wrot pe
yelnych S zubal yeſm

ostatka lyat moych rzekł yesm
wyevzrze gospodna boga w zye
my zywych Qye wezrze
na człowyeka wyeczey vnaprze
bywayoczego polova Q ololie
wye moye odyeto yest odemnye
yakoby przebytek pastuchow
Q rzestrzyzon iest yako od tho
czego zywot moy gdym yeszcze
than przestrzygł mye od zaranya
asz dowyeczora dokonasz mye
Q wal yesm az do zaranya ya
ko lyew tako starł wszytky kosczy
moye O d zaranya az dowyeczo

ra dokonaſz mye yako pyſſkye
yaſtholczyno tako będę wolacz
myſzlyc będę yako golemby cza
Pomdlyomy ſo oczy moye wz
glyodayoc natwyſſon ozę
vſzyſę czyczpyę odpowyedz zam
yę czo rzekę albo czo odpowye mnye
gdyſz ya ſam yeſm vczynyl
ſpomyonę tobye wſzytka lyata
moya wgorzkoſczy duſzy moyey
Goſpodne takoly zywo a wta
kych zywot ducha mego vmorz
yſz mye y ozywyſz mye owa wpo
koyu gorzkoſcz moya przegorzka

Ale ty wytrzgl yes duſze mo
ye aby mye zgynęła porzuczył
yes zachrzbiet twoy wſzytky gr
zechy morſtą O pkrel nyebe
dze ſpowiadacz ſze tobie amy ſ
mrzacz będze chwalycz tzebe nie
będo tzalacz gyſz to ſtopayo wye
zyoro prawdy twoyey Z yrosz
tzy zyrwoczy ten będze ſye spow
yadacz tobie ya y yá dzyſzya oczcz
ſynom yawno vczyny prawdę
twoyą O ſpodne zbawyonym
mye vczyn a pſalmy naſſe będz
em pyacz w wſzelyke dny zywota

naſzego wdomu gospodnowem
Cantica weſzrzode pyeme
Wſzamy proroky ney
weſzpelylo ſze ſzercze mo
ye wbodze y powyſzon
yeſt rog moy wbodze moym
Roſſzyrzyla ſze vſta moya
nanyeprzyacziele move bo rad
wala yeſm ſze wezbawyenyu
twoym Nyeneſt ſzwyety ya
ko yeſt gospodzyn amy teſz ieſt
gyn krome tzebe a nye mozne
go yako bog naſz Nyerozpla
dzayzze molwyecz wyſſoke tzeczy

podzwaly a yeczy sze W vpocz
ze stare zust wasszych bo bog
nauk pan yest a yemu gotuyo
my sily L eczysko mocznych
przemozono yest a mdly ogar
dnyemy so szylo M apelnyemy
pyrzwey zachlyeby sze possadzy
ly a laczny nabarmyemy so H
lysz yalowa narodzyla wyele
gich a yaz wyelye ymyala sy
now roznyemogla sze B og
vmarza y ozywya do wodzy
do pyella y wywodzy G ospo
dzyn vbogego czyny y vbogacza

oſzmyerza y powyſſa Brze
ſſotz zprochu ſtradnego azgn-
oya powyſſay otz vbogego
by ſſyedzal ſſtſſyozety a ſtolecz
ſſlavy trzymal Bo boze ſd
ſſtſſyezeyę zyemye apoſtavyl
namye ſſwyat Mogy ſſwyen-
tich ſtwych ſchowa azloſmy we-
ctmach zamylkno bo nye w ſw-
ey moczy polrzepyon bedze moz
Gospodna ſſe bedo batz przetz
yvmyczy yego y namye name-
bye bedze grzmyetz Gospodzyn
bedze ſedzyc z kraye zyemſkye y

da czesarstw krolyu swoyemu y
porwysshy rog pomazaynyka
swego Cantica wetzwartek
morshczerwo pvenye o mozyboze
Poymy gospodnu bo wyse
chwalnye vczczyon iest ko
nya y wshvadayoczego w
czuczyl w morze Moz moy y
slawa moya gospodzyn y vczy
nyl my shye iest wezbawyenye
Bo bog moy y bede slawyczy
gy bog oyczа mego y porwysshe
gy Gospodzyn yako mosh bo
vuyoczy wszemogoczynye ye

go wooz faraonow y woyſke
yego wrzuczyl wmorze y
brana kſzyoxeta yego potonely
wmorzu czyrwonem odchlany
oganely ye poſzly nadno yako
kamyen P rawyzta twoya
gospodnye powyelbyona iest
wmocz prawyzta twoya go
spodne vbyla nyeprzyatzelya
a wmnostwe ſlawy twoyey ſsa
dzyl yes nyeprzyatzele moye
puſzczyl yes gnyew twoy
yenze pozarl ye z tzblo a wduchu
roſzyerdza twego ſebraly ſzye

wody Stala rzeka rzeka trzye
bożza ſebrały ſze ochlany poſtr
od morza Rzekł myeprzyatzel
przeßłyadowacz będę y vthrwa
cze rozdzelyę plony napełnyona
będze dußa moya ⁊ nobßne
myecz moy zaguby ye ręka moya
50 ol duch twoy y przykrylo
ye morze potonęły yako olow
w wodach ßylnych Kto row
yen tobie myedzy ßylny my go
ſpodne kto rowyen tobie wyel
moßny w ßwyotoßczy okropny
y chwalyebny y czynoczy dzywy

Roſtrzogn oleſz rękę twoye
y pozarła ye zyemya wodz byl
yes w myloſzyerdzyu twoyem
ſwudu yenzes odkupyl I no
ſzyl yes gy wmocz twoyey ku
przebytku ſzwyętemu twemu
W ſtopyły lyudze y rozgnye
waly ſzye bolyeſzczy odzyerzely
przebywayącze fylyſtym E edy
zamoczyły ſzye kſzyązęta edomſzy
lne moab odzyrzal ſtral ſſtrze
ply woſzyſtczy przebywayącze ka
naan P adn nanye ſtrachy y bo
yazn w wyelykoſzczy ramyenya

twego Bodzize myeruſzayczy
ſzye yako ſzamyen alyſz przydze
lyud twoy gospodne alyſz prze
ydze lyud twoy ten yenzes oſzy
adl ro wyedzyeſz ye y wſzcze
pyſz nagotze dzedzyczstwa twe
go natwardſzego przebytka twe
go yenzes vczynyl gospodnye
S zwyotoſzcz twoya gospodne
yoz vczwyadzyla yest reka tw
oya gospodzyn krolyowacz bę
dze nawyeky y daley ro ſzedl
yest yezdeczky farao zwozmy
y zpanoſzamy ſwoymy wmorze

y ſtworzł nanye bog wody
morzſke Hle ſynowe yſra
helſczy chodzyły poſuſzy po
ſrod morza Canticа wpyo
Bſtek habakuk przorok
oze ſłyſzał yeſm ſłyſze
nye twoye y bał yeſm ſze
B oze dzało twoye wpoſrod
łyat ozywy ye Weſrod łyat
zpawyſz gdy gnyewren bedzeſz
myłoſzyerdzya wſpomyenyeſz
Bog od południa przyńze
a ſwyety od gozy faran P o
kryła myebo ſława yego a ch

walÿ vego pelna veſt zyemya
Blyaſk vego yako ſwyatl
oſtz bedze rogowye wrękv
vego G amo ſkryta veſt moez
vego przed oblyczym vego po
ydze ſmyertz Wo ymydzye
przed nogy vego dyabel ſtal
y myerzyl zyemye R ozrzal
y rozploſzyl pogany yſtaraty ſo
gory ſwyetzkye Nakłonyony
ſo pagorky ſwyetzky od drog
wyeznoſtzy vego R rzezl
oſtz wydzaleſm roſpyerzya ety
opſke zamoczo ſzye ſkory zye

madyan Iza wrzekach roz
gniewal ves sye boze albo
wrzekach rossrzedze twoye
albo wmorzu nyelyubossz
twoya Ienze wssyadaß na
konye twoye a wozowye tw
ogy zbawyenye sstrzeßa
yosz wsstrzesshyß lyczyßze two
ye przyßyegy postanzam ves
zmowyl ves Rzeky zdze
rzeß zyemye wydzaly sze wo
dy y zalowaly gory kaluß wod
posszedl ala glyeboloßcz glos
swoy wyssoloßcz rezze swoye

podzwygla S loyncze y my-
eszyoczy staly wprzebytku sw-
oym wszwyatloszczy strzal
twoych poydo wplsczenyu
blystayoczego kopya tvego
Wo esczyczanyu podepczesz
zyemyę wroszyedzyu vrzes-
myesz pogany W yszedl yes we
zbawyenye lyuda twego wz
bawyenye zpomazaynyczem
twoym Wybyl yes glowę
zdomu nyeprzyloszczywego
odkrzyl yes zalozenye az do szy
gey Z alzyol yes teptra guth

Glowe boyuyoczych gich pu
zych odzoze yako wych xer na
rozegnanye me ꝙ veſzvele
gich yako yego yen ſzrze vbo
gyego navchylyu rogy v
czy mylyes wmorzu konyom
twoym wblocze wod wyelyu
Cyſzal yesm y ſmoczil ſze
brzuch moy od glossa zedrza
ly wazgy moye nydzy
ſproch myaloſzcz wkoſzczy mo
ye y podemno pogmyrze
byth odpoczynol wdzyen ſme
tka a wſtopyl ku lyudu ogaz

dmyonemu naßemu Ezyk
wem mvezakwczye y mvebedze
plodu w vvremvczach Selze
dzyalo olyvne y polya mvepr
zymoso kazmvey O dkropo
ne bedze zowczaznye sboczye
y mvebedze pvcze w vaßlvech
Ale ya wbodze wye sßvelicz
sßye bede y radowacz sßye bede
wbodze iesu moyem Bog go
spodzyn mocz moya y posta
wy nogy moye yak yelyenye
I nawyssokoßczy moye powy
edze mye wyczyeßcza w psalmy

ethy ſpyewayoczego Cantica

w ſoboty Moyſzeſza prorokа

Słuchayczе nyebyoſſа
yeſz molwyczъ będę ſłyſz
zyemya ſłowa vſt mo
ych Rozroſzczyſzyе wedzdzя
nauka moya plyn yako roſſa
moliwa moya ako przewal
nazyelyе a yako kropyе na
trawę bo ymyę boze będę wzy
watz O ayczе wyelmoſtwo
bogu naſzemu boze ſwyrzchy
wana ſo dzala y wſzyſtky dzo

gy yego sody. B og wyecznyy
kromya wszey zloszczy sprawy
edlywy y prosty zgrzeszyly ye
mu a wye synowye yego wbru
doch P ololyenye zlosne y
przewrotne a yto wracza sz bo
gu lyudu szalony y glupy. Z
za mye on yest oczecz twoy yen
ze oszyadl y vczynyl y stworz
yl czie R amyetay dny dawn
e myszly pololyenya wszely
ka. S pytay oyeza twego a z
awy tobye starszych twoych
a powyedzo tobie G dy wz

dzelyal nayw wyssy pogany
gdy rozloczal symy adamowy
Vstawyl krawe lyudzyom
podlug czysla synow yszrahel
Ale czesczy boza lyud yego ya
kob powrozek dzedzyczstwa
yego Malwazl gy namyeszczu
pustem wzyemy straszne y o
puszczyaley puszczy O bwyo
dl gy y nauczyl y strzegl yako
zrzenyycze oka swego Yako
orzel pobudzayocz ku lyatanyu
dzeczy swe y nadnymy lyeczocz
Roszbyrzyl skrydla swa y

wzmyosł gy y nosyl naplye
czoch swoych Bog sam wo
dza yego była nye był szmym
bog czudzy Postawył gy nad
wyssoko zyemyo aby yadł o
wocz poliny Aby ssal stredz
zopoky a olyey zkrzemyenya
naytwardszego Maslo zsta
da a mlyeko zowyecz ztluszto
szczyo baranow y skopow sy
now bazan A kozły ztluszto
szczyo pszenyczye a krew grona
pyły naytczyszczo Rostył iest
myłosny y wyrzgnoł rostył

vtuczon rozſyrzon Zostal
boga ſtworzyczyelya ſwego
y odſtopyl od boga zbawye
nya ſwego Rozgnyewaly
gy wbogoch tzudzych y nye
wlyudnoſczy bu gnyewowy
przy wyedly Obyetowaly
dyablom a nye bogu bogom
gyczyze nyeznaly Nowy y ſtw
orzy przyſzly veſz nye czczly
oyczowye gych Boga yenze
tzie vrodzyl zostal yes y za
pomnyal yes boga ſtworzy
czelya twego Wydzyal bog

r hi gnewu pobudzon iest
ſſi rozgniewały gw ſmowe
rape v czoz R zell ſkrygge
odkrzte mowe od nych y bedz
kacrzc ſboznzenya gich
wy mye rozgniewały wtem
yen mye bꝛil bogem y rozdraſz
my le wprozno ſiczpath ſwoych
na rogniewam ye wtem
yen mye reſt bꝛud a wſpudu
ſalwonem rozdrazmye ye
gꝛyen podezzon yeſt w
roſtrzedzu moym y bedze go
rzucz az do pbyelnych oſtatkow

I poſzrzezyemye zplyem
yemyem ſwoym y gor zaſaze
nya zezze Z gromadze
nanye zla y ſtrzaly moye na
pelnye wnyth ogyno od
glodu y ſrzecz ye bedo ptaczy
koſanym przegorzkym Z c
by zzwyerzow wpuſzcze wnye
zroſzyerdzym tazgayoczym
nazyemy y wezow wno
trz pogladzy ye myecz a wno
trz ſtrach yunoſzo pospolu y
pamye ſoczego ſzlowyekem
ſtarym I rzekl yeſm a gdzeſz

ſo przeſtatz baze zlyudzy pa-
myetz gyeby Ale przegnyew
nye przyaczelow oddalyeſm
ſnadz by ſzye ſtawyly wrogo-
wye gich Rzelly by reka na-
ſa wyſſdka a nye bog vczynyl
to wſzytko Gyud krom we ra-
dy yeſt y przes modroſzczy by
tho vczyly y v rozumyely a po-
ſzly ednya przeſtrzely Rabo-
poſzczygal yeden tyſſzyocz a dwa
gonyly dzeſzyecz ty ſzyetzy
Za nye przeto yze bog gich
przedal ye a gospodzyn ſwyo-

zal ve Nye vest wem bog naß
vako bogowye gich a my eprzy
aczele naßy ſo ſendze Z wym
wtze ſodomy wymyca gich
y odprzedmyeßczenynow go
morze Ia goda gich großno
zoltzy a großno przegorzke
Zoltz ſmolow wyno gych
a yad zmyow wyevlyeczenye
Hwßako ta kryta ſo vm
wye y poznam yonana wßtz
bvech moych Oya vest
pomſta a ya zaplatze gym w
tzas a by ßzye powaly la noga

gich. Bliżu yeſt dzyen zatra
czenya y bycz kwapno czaſſo
wye Sedzyc będze goſpo
dzyn lyud ſwoy a wſługach
ſwoych ſmyſluye ſzye Zrzy
yze pomdlyala rzeka a zatwo
rzony też myeſtały a dzudzy
potrawyony ſo Rzekę gdzye
ſo bogowye gich wgich ze myę
ły nadzeyę Z gych ze obyet
yedły tłuſtoſczy y pyły wyno
modl Nyechay wſtanó a
pomogó wam a wpotrzebyz
nę was zaſtrzyczo W ydzye

yze vesm sam a nyeiest gyny
bog krompa mnye a vmo
rze a zywo vczynę vderze a
ya vzdrowyę a nyevest venbȳ
zrekȳ movey mogł wytargn
ocz W zdzygnę nawebo re
ke move y rzeke zyw vesm ya
nawyekȳ cz zaostrze yako
błyskawycze myecz moy a za
dzwaczy sod reka moya o d
dam pomste wrogom movm
a tym gyfs nyenawydzely
nye odplaczę poyestrza
ły move krwyo a myecz moy

będze pozwracz czyala ſ poſ
ſoby pobytych a vetſtwa od
krytey wſprzyaczelyow glow
Ⓒ hwalcze pogany lyud vego
bo krwye ſług ſwych pomſzczi
I pomſte wroczy na wrogy
gych y myloſczywy będze zye
my lyuda ſwego

Rozyſły tyſcze zbawyon
by ſcz przedewſzem potrze
by ſzno ieſt a by dzyeczal
pospolno wyare ſcz wſzelyky ſp
elna y nyepozuſzmye nyeſchowacz be
dze kromye wotpyenya nawyeky
zgynye wyara pospolyta ta
yeſt bychom yednego boga wtroy
czy a troyczę wyednoczę czczyly
my zmyeſzayocz parſon amy oſſoby
rozłoczayocz Bo gyna yeſt parſo
na oyczowa gyna ſynowa gyna
ducha ſzwyętego le oyczowo
y ſynowo y ducha ſzwyętego yedno

poſt bostwo rowna ſlawa wſzech
ve wſzelmoſtwo ⁊ aby otzyetz taky
ſyn taky ſz y duch ſwyety ⁊ ne
ſtworzony otzyetz nyeſtworzony
ſyn nyeſtworzony duch ſwyety
⁊ przezmyerny otzyetz przezmy
erny ſyn przezmyerny duch ſwy
ety ⁊ welugy otzyetz wſzelugy
ſyn wſzelugy duch ſwyety ⁊ w
ſz akoſz nye trzey wſzelugy alye
yeden wſzelugy ⁊ ako nyetrzey
nyeſtworzeny any trzye przezm
yerny ale yeden nyeſtworzony
y yeden przezmyerny ⁊ abeſz

wßechmogoczý oczyecz wßech
mogoczý syn wßechmogoczý
duch ßwyety ✠ wßakoß mye
trzey wßechmogoczy ale yeden
wßechmogoczy ☞ ako bog oc
yecz bog syn bog duch ßwyety
✠ wßakoß mye trzey bogowe
ale yeden yest bog ☞ ako gosp
odzýn oczyecz gospodzýn syn
gospodzýn duch ßwyety ✠ wß
akoß mye trzey gospodnowye
ale yeden yest gospodzýn ☞ bo
yakoß osobnye kazdo pozsonę
bogem ý gospodnem poznawacz

trzeſzy artyſky prawdy przyczy
ſz myemy weſmy tako trzy bogy y
gospodny mowyrz pospolyta wyra
ta zakazuye Otzyecz od nykogo
yeſt vczynyon any ſtworzon any
porodzon Syn od oyczа ſamego
yeſt nye vczynyon any ſtworzon
ale porodzon Duch ſzwyąty od oy
cza y ſyna nyevczynyon any ſtwo
rzon any porodzon ale pochodzą
cy Jeden tegodla otzecz nyetrzey
oyczowye yeden ſyn nye trzey ſyno
wye yeden duch ſzwyąty nyetrzey
duchowye ſzwyąthy Howiey trzy

tzy wtz pyrzwey albo poßlyed-
wcy wtz wyetße albo mnyeße
ale wßyßtky trzy pazßony pospo
lycze wyekuyßcze ßobie ßo y row-
ne ⁊ albo yakoß wßyßko yuß
przepowyedzano yeßt aby yedno-
ta wtroytzy a troyca wgednocze
tzyona byla. ⁊ toß thze przeto
zbawyon byt tako otroytzy rozu-
mye ⁊ ßle potrzebyzno yeßt ku
wyetznemu zbawyenyu aby na-
rodzenye teß gospodna naßego
yezukrysta wyetzne wyerzyl eßt
przeto wyara prawa bychom-

Wierzyły y znały yż gospodzyn
naſz rezuſ krystus bozy ſyn bog
y człowiek reſt Bogiem reſt zoſo
by otzowey przedwyeky vrodzon
a człowiekiem reſt zoſoby matze
rzyney naſzey rezę pozodzon O
elny bog pełny człowiek od du ſze
rozumney y człowiezego zmala
łeby Rowyen otzu podług
boſtwa mnyeyſzy otza podług
człowieztwa Tenze yakoły
bog reſt y człowiek nyedwa wzdy
ale yeden reſt krystus Ale yeden
nye obroczenym boſtwa wzyało

ale przygyeczym czlowyeczstwa
wboga. Jeden owszemby mezmy
eszanym osoby ale yednoty persony
Bo yako dusza rozumna a czyw
lo yeden yest czlowyek tako boga
czlowyek yeden yest krystus Jen
ze czrppyal za zbawyenye nasze
stoppyl doppyekla trzeczego dnya w
stal zmarthwych W stoppyl nam
ebyossa szwedzy naprawytzy boga
ojca wszechmogotzego od yond
przyd zyma sedzyc zywe y mar
twe Ku yegosz przyszczyu wszy
stczy ky udze wstacz ymaio sczyaby

swoymy vczynyczymayo od vczyn
kow swych lyczbe ꝯ gyss sso do
brze czynyly poydo wzywot w
vekugy ale ktorzy zle wogyen
wvekugy ꝯ a rest wyara possp
lyta yoz alyss wszelkyly wyetrzye
y twarzdo wyetrzyez nyebedzez ba
wyon byez nyemoze § Slawa oez
Nygdy wczdrowyu rest-pyssan
y w wyelikey thorobye dokonan